ISSN 1896-7019

TWÓJ TYGODNIK ŚWIDNICKI, CO PONIEDZIAŁEK W TWOIM KIOSKU

nowy tydzień W ŚWIDNIKU

RAZ NA TYDZIEŃ

Cena 2,60 zł (w tym 5% VAT)

9-15 grudnia 2019 r. | nr 49 (674)/2019 | ISSN 1896-7019 | INDEKS 224073 | ŚWIDNICKI TYGODNIK LOKALNY | ZAPRASZAMY NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL

OD LAT 18-tu

24 str. + Bezpłatny dodatek TV

Zbierajmy wszyscy

Radny nakręcił burmistrza

Radny Marcin Magier zaproponował władzom miasta, by w centrum Świdnika ustawić duży pojemnik, do którego wszyscy mogliby wrzucać plastikowe nakrętki z przeznaczeniem na cele charytatywne. Pomysł spodobał się burmistrzowi i jest szansa, że taka konstrukcja pojawi się w Świdniku. **Str. 4**

Artur Soboń prawą ręką wicepremiera i ministra Jacka Sasina

Świdnicki poseł pnie się w górę

Artur Soboń został wiceministrem w nowym resorcie aktywów państwowych. **Str. 3**

Sokół rozwiąże kraczący problem?

Gawronów więcej niż świdniczan

Zaraz po nowym roku miasto rusza na kolejną wojnę z gawronami. Zwycięstwo ma zapewnić sokolnik, na którego wynajęcie ratusz chce przeznaczyć nawet 90 tys. zł. **Str. 4**

Klamka zapadła. Mieszkańcy twierdzą, że nic nie wiedzieli

Spór o dworzec po herbacie

FOT. FACEBOOK.COM

Radnej Magdalenie Szabale niespecjalnie podoba się, że miasto chce wybudować dworzec przesiadkowy na zielonych terenach przy skrzyżowaniu ulic Struga i Lotników Polskich (na zdjęciu). – To zła lokalizacja – napisała na swoim Facebooku, co wywołało ożywioną dyskusję, w którą włączył się również wiceburmistrz Świdnika Marcin Dmowski. **Str. 14**

A gdyby tak szary obywatel…

Takie rzeczy tylko w Świdniku?

Dokonana przez Gustawa Dmowskiego, wiceprzewodniczącego rady powiatu świdnickiego, nadbudowa garażu z naruszeniem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego prawdopodobnie nie pociągnie dla niego żadnych konsekwencji. Wystarczy, że radny dostarczy jeden dokument ze starostwa i wszystko będzie w porządku... **Str. 21**

– Będę oczekiwał dalszych kroków i konkretnych działań – zapowiada radny Kantor

Wschód tonie w ciemnościach

Radny Maciej Kantor interpeluje w sprawie poprawy oświetlenia na osiedlu Wschód. – Zdaję sobie sprawę, że większość tamtejszych terenów i infrastruktury należy do spółdzielni mieszkaniowej, ale spółdzielcy są jednocześnie mieszkańcami Świdnika więc ratusz powinien włączyć się w rozwiązanie problemu, z którym mieszkający tam ludzie borykają się od dawna. **Str. 4**

Na oświatę nigdy za wiele

Powalczą o miliony dla szkół

Starostwo Powiatowe przygotowało wniosek o unijne dofinansowanie projektu zakładającego zakup wyposażenia dla wszystkich swoich szkół i uruchomienie w nich dodatkowych zajęć edukacyjnych. Jeśli projekt zostanie pozytywnie oceniony przez urząd marszałkowski, powiat dostanie na jego realizację blisko 5 mln zł, nie dokładając ani złotówki. **Str. 16**

Miasto postawi słupek

Piesi odzyskają chodnik

Za sprawą radnego Marcina Magiera na chodniku przy ul. Kochanowskiego stanie słupek. To ukróci parkowanie w tym miejscu samochodów i blokowanie przejścia pieszym. O interwencję w tej sprawie radnego poprosili okoliczni mieszkańcy. **Str. 4**

Warsztaty dały kolejny impuls

Nowe „Oblicza" Teatru Drogi

W zeszły czwartek w Miejsko-Powiatowej Bibliotece Publicznej Grupa Teatralna „Teatr Drogi" zaprezentowała swoje najnowsze widowisko – zbiór monodramów pt. „Oblicza". **Str. 4**

REKLAMA

Damel-TAXI
1-96-26
815 333 333
w LUBLINIE i w ŚWIDNIKU
POBIERZ i zamawiaj TAXI

Były przewodniczący rady miasta aresztowany

CBA podeszło Kowalczyka

Piotr Kowalczyk, były przewodniczący lubelskiej rady miasta, bliski współpracownik prezydenta Krzysztofa Żuka, został w ubiegłym tygodniu zatrzymany przez Centralne Biuro Antykorupcyjne, a następnie aresztowany na 3 miesiące. Taki sam los spotkał trzy inne osoby. Zdaniem CBA wszyscy powoływali się na wpływy m.in. w Urzędzie Miasta Lublin. Kowalczyk przekonuje, że jest niewinny i padł ofiarą prowokacji.

Piotr Kowalczyk (41 l.) przez dwanaście lat był lubelskim radnym, a przez dziewięć przewodniczącym rady miasta

Sprawa owiana jest tajemnicą. – Nie udzielamy informacji na ten temat – powiedział w czwartek **Artur Szykuła**, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Zamościu, gdyż właśnie ta jednostka zajęła się sprawą. Następnego dnia Szykuła nie odbierał telefonu. Udało się jednak ustalić, że prokuratura złożyła wnioski o tymczasowe aresztowanie na trzy miesiące Kowalczyka i trzech innych zatrzymanych. W piątek zostały one uwzględnione przez zamojski sąd.

Ale po kolei. We wtorek, 3 grudnia, funkcjonariusze lubelskiej delegatury Centralnego Biura Antykorupcyjnego zatrzymali czterech mieszkańców Lublina. – „Zgromadzony materiał dowodowy wskazuje, że osoby te działały w porozumieniu i powoływały się na wpływy w instytucjach państwowych i samorządowych, m.in. w Urzędzie Miasta Lublin. Mężczyźni podjęli się załatwienia pozwolenia na budowę i wymaganych prawem zgód w związku z budową wieżowca przy ul. Zana w Lublinie w zamian za korzyść majątkową w wysokości 1 mln zł" – taki komunikat pojawił się na stronie internetowej CBA.

Wkrótce okazało się, że jedną z zatrzymanych osób jest **Piotr Kowalczyk** (zgodził się na podawanie nazwiska), były przewodniczący lubelskiej rady miasta, obecnie przedsiębiorca. Kowalczyk przez dwie kadencje był radnym PiS i szefem miejskich struktur tej partii. Wróżono mu wielką karierę polityczną u boku samego **Jarosława Kaczyńskiego** (w przeszłości był członkiem Porozumienia Centrum, którą tworzyli najbardziej zaufani ludzie Kaczyńskiego). Jednak w 2012 roku Kowalczyk złożył partyjną legitymację i wraz z kilkoma radnymi PiS założył klub Wspólny Lublin, który poparł prezydenta Żuka (PO). PiS stracił wówczas większość w radzie miasta, a Kowalczyk został jednym z bliższych współpracowników prezydenta Krzysztofa Żuka i wrogiem numer jeden lubelskiego PiS. Po wyborach samorządowych 2014 roku ponownie został przewodniczącym rady miasta. W trakcie kadencji murem stanął za Krzysztofem Żukiem, kiedy CBA i wojewoda wystąpili o zdjęcie go z urzędu prezydenta z powodu naruszenia ustawy antykorupcyjnej. Kierowana przez Kowalczyka rada miasta, głosami radnych PO i WL, odrzuciła przegłosowanie takiego wniosku, a podjęła uchwałę o braku podstaw do wygaszenia mandatu Żuka. W ostatnich wyborach Kowalczyk, ku zaskoczeniu wielu, nie ubiegał się o reelekcję. Tłumaczył, że chce odpocząć od samorządu i polityki, dokończyć doktorat i wrócić do biznesu.

Kowalczyk już raz „był na celowniku" CBA. W 2015 roku agenci zainstalowali w jego gabinecie w magistracie podsłuch. Nagrali m.in. jego rozmowę z nowo powołanym prezesem Lubelskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej, z której miało wynikać, że przewodniczący rady miasta mógł przekroczyć swoje uprawnienia i wpływać na wyniki konkursu na szefa spółki. Rada nadzorcza LPGK, która przeprowadzała konkurs i sam Kowalczyk zaprzeczali. Prokuratura nie dopatrzyła się nieprawidłowości i umorzyła śledztwo.

Kowalczyk uważa, że również tym razem padł ofiarą prowokacji dokonanej przez agentów CBA. Jego zdaniem „zaistniała sytuacja jest absurdalną próbą oczernienia i dyskredytowania jego osoby oraz rodziny".

– Sytuacja zatrzymania miała miejsce w moim biurze w trakcie podpisywania umowy o wykonanie prac projektowych z inwestorem ze Słowacji, który okazał się być podstawionym agentem CBA – relacjonuje Kowalczyk w wystosowanym do mediów oświadczeniu. – Umowa, którą w dobrej wierze zawarłem z rzekomym słowackim inwestorem (agentem CBA) dotyczy przygotowania dokumentacji niezbędnej do realizacji inwestycji znajdującej się przy ulicy Zana w Lublinie na prywatnym gruncie, dla którego od 2007 r. obowiązuje miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego – przekonywał Kowalczyk. Zapewniał, że „we wspomnianej umowie nie zobowiązał się do czynności innych niż wykonanie koncepcji architektonicznej, prac projektowych i dokumentacji prawnej niezbędnej do realizacji inwestycji. Podpisana przeze mnie umowa jest bezpośrednio związana z moją obecną działalnością zawodową – wspólnie z architektem prowadzę spółkę, w której jestem prawnikiem".

Inne jest stanowisko CBA. – Trzech podejrzanych mężczyzn spotkało się po południu w celu podpisania umowy na wykonanie wszelkiej dokumentacji umożliwiającej przeprowadzenie inwestycji. Natomiast w kosztach umowy została ujęta wcześniej uzgodniona kwota korzyści majątkowej. Wszyscy zostali zatrzymani przez agentów CBA w chwili podpisywania umowy. Czwarta osoba została zatrzymana w miejscu zamieszkania – czytamy na stronie internetowej CBA.

Prezydent Krzysztof Żuk przyznał, że jest zszokowany informacją o zatrzymaniu Kowalczyka. – Piotr nigdy nie nadużył mojego zaufania. Nigdy nie naruszał też interesów miasta – zapewniał Żuk i zaznaczył, że „nie ma dowodów, aby mówić o złamaniu prawa przez urzędników". Dodał też, że wspomniana działka przy Zana, ma plan zagospodarowania przestrzennego. – Procedura uzyskiwania pozwolenia na budowę, gdy jest plan, została precyzyjnie ustalona w ustawie i nie ma tu pola do żadnej uznaniowości – stwierdził prezydent, udzielając Kowalczykowi poręczenia.

Nie pomogło. Sąd zdecydował o aresztowaniu byłego przewodniczącego RM Lublin oraz jego wspólnika, architekta Adama M., biznesmena Mariusz P. i Macieja Sz. Mariusz P. to kuzyn byłego wojewody lubelskiego, a teraz posła PiS, **Przemysława Czarnka**, który zapewnił media, że nie utrzymują żadnych kontaktów. **SM**

Odpust na Czwartku

350 lat ze św. Mikołajem

W tym roku odpust w parafii pw. św. Mikołaja na Czwartku miał szczególny charakter ze względu na jubileusz 350-lecia jej utworzenia. Uroczystości trwały trzy dni, od 6 do 8 grudnia. Ich częścią był także Orszak św. Mikołaja.

Jubileusz parafii stał się okazją do przypomnienia postaci św. Mikołaja – wybitnego pedagoga, wychowawcy, przyjaciela dzieci i młodzieży. – Chcemy wskazywać na te wartości, które wnosi św. Mikołaj, takie jak wrażliwość, dobroczynność i otwartość na drugiego człowieka – podkreśla ks. **Piotr Kawałko**, proboszcz parafii pw. św. Mikołaja na Czwartku.

W ramach odpustu św. Mikołaja 6 grudnia odprawiono uroczystą mszę świętą w kościele p.w. św. Mikołaja, której przewodniczył abp Stanisław Budzik, metropolita lubelski. Parafia zorganizowała też akcję modlitewną – Duchowy Prezent Świętego Mikołaja. To zachęta kierowana do rodziców do podjęcia modlitwy za własne dzieci i wręczenia im pisemnej deklaracji takiego zobowiązania jako Duchowego Prezentu Świętego Mikołaja w formie obrazka.

Finałowym wydarzeniem obchodów odpustowych ku czci świętego z Mirry był Orszak św. Mikołaja, który przeszedł ulicami: Królewską, Lubartowską, Czwartek, Szkolną na plac kościelny na Czwartku, gdzie odbył się Jarmark Bożego Narodzenia. **(EM.K.)**

„Można odejść na zawsze, by stale być blisko"

Marcinowi Futymie
oraz Jego Najbliższym

wyrazy głębokiego żalu i współczucia
oraz szczere kondolencje z powodu śmierci

Brata

składają koleżanki i koledzy
z redakcji

Zezwolenie na ostatni odcinek S19

20-kilometrowy plac budowy

Jest zezwolenie na budowę szóstego, ostatniego w województwie lubelskim odcinka drogi ekspresowej S19 między Lublinem a Rzeszowem. Chodzi o 20-kilometrowy fragment między Niedrzwicą Dużą a Kraśnikiem.

– Budowa S19 trwa już na pięciu, z sześciu odcinków na terenie województwa lubelskiego. Do trzech odcinków realizowanych pomiędzy końcem obwodnicy Kraśnika a węzłem Lasy Janowskie, pomiędzy Lublinem i Niedrzwicą Dużą oraz odcinkiem stanowiącym obwodnicę Kraśnika, dzisiejszym ZRID-em dołączy ostatni odcinek, od Niedrzwicy Dużej do początku obwodnicy Kraśnika – czytamy na stronie internetowej Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego. Wydane przez wojewodę **Lecha Sprawkę** zezwolenie oznacza, że wykonawca może wejść na plac budowy.

Odcinek między Niedrzwicą Duża a Kraśnikiem będzie miał 20 kilometrów długości. W planach jest też przebudowa lub rozbudowa okolicznych dróg powiatowych. **GR**

– Męczcie mnie przez cztery lata, bo tego poseł potrzebuje – stwierdził lubelski parlamentarzysta

Poseł Czarnek otworzył biuro

– Bez Pana Boga nic do przodu pójść nie może – powiedział Przemysław Czarnek (Prawo i Sprawiedliwość), otwierając swoje biuro poselskie. Mieści się ono w budynku Klubu Inteligencji Katolickiej przy ulicy Rayskiego 3.

To była inauguracja z wysokiego C. Na uroczyste otwarcie biura poselskiego Przemysława Czarnka przyszli duchowni, profesorowie i samorządowcy. – Liczymy na duże zainteresowanie wyborców. Jako wojewoda jeździłem do wyborców, teraz będę bardziej oczekiwał, aby wyborcy przychodzili do tego biura ze wszystkimi swoimi sprawami – powiedział **Przemysław Czarnek**.

Jego biuro poselskie mieści się w budynku Klubu Inteligencji Katolickiej przy ulicy Rayskiego 3. Działa od poniedziałku do piątku w godzinach 8-15. – Męczcie mnie przez następne cztery lata, bo tego poseł potrzebuje – zachęcał pół żartem, pół serio P. Czarnek, który zapewnił, że „będzie swoją pracę rzetelnie wykonywał tak, jak przez 4 lata pracę wojewody lubelskiego". – Będzie to bardzo aktywne biuro i wnoszące wiele do dyskusji bieżącej – zapewniał i dodał, że jako poseł złożył już pierwsze interpelacje.

Dyrektorem biura poselskiego został **Wojciech Kondrat**, który współpracował z P. Czarnkiem w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim. – Doskonale się rozumiemy, on doskonale rozumie mnie, ja doskonale rozumiem jego – powiedział poseł PiS.

Od połowy grudnia lub od nowego roku zatrudnienie ma znaleźć jeszcze jedna osoba, która zajmie się obsługą prawną. – Obsługę prawną dla interesantów, a nie biura. Będzie przyjmowała przez kilka godzin tygodniowo, a ja będą ją wspierał jako prawnik – tłumaczył P. Czarnek, który jest dr hab. prawa, prof. KUL.

GRZEGORZ **REKIEL**

nowy tydzień
Nowy Tydzień w Lublinie
Tygodnik lokalny. Ukazuje się w poniedziałki na terenie Lublina i Świdnika
WYDAWCA: Grupa Medialna ITM Sp. z o.o.
Prezes Zarządu – Marcin Futyma
REDAKCJA: tel. **509 710 033**,
fax. (81) 463 96 76;
Redaktor naczelny – Piotr Morlewski
Sekretarz redakcji – Jerzy Kowalczyk
Dziennikarze:
Katarzyna Głaz (Świdnik), tel. 508 599 387;
Emilia Kalwińska – 601 422 910;
Grzegorz Rekiel – 601 344 818;
Biuro reklamy i ogłoszeń:
Dyrektor Biura Reklamy:
Ewa Sprawka – 691 344 029.
Druk: Drukarnia Agory w Warszawie
Agora S.A.
ul. Daniszewska 27
03-230 Warszawa
Redakcja/Biuro reklam i ogłoszeń:
20-111 Lublin, ul. Bramowa 6
www.nowytydzien.pl
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam

Michał Mulawa – nowy wicemarszałek Województwa Lubelskiego

Awans ostrego gracza

Kolejne kadencje Sejmiku Województwa Lubelskiego potwierdzają znaną prawidłowość – im dalej od wyborów, tym większa pewność siebie radnych i tym mniejsza ich skłonność do popierania do składu Zarządu Województwa kandydatów przynoszonych w teczkach spoza rady.

Stąd też, pomimo licznych spekulacji, że frakcja PiS-u, zwana umownie „SKOK-owo-bialską", przeforsuje na miejsce wicemarszałka **Dariusza Stefaniuka** kogoś z własnego grona, tym razem radni wybrali kandydata spomiędzy siebie.

PiS – partia frakcji

Wybór **Michała Mulawy**, dotychczasowego przewodniczącego Sejmiku Województwa Lubelskiego, zmienia nieco układ sił w Zarządzie Województwa. Wprawdzie sam marszałek **Jarosław Stawiarski** uchodzi za osobę blisko związaną z grupą SKOK-ów, jednak w istocie pozostaje, jak na standardy PiS-u, dość elastyczny, sam będąc politykiem spoza „Zakonu PC" i innych najbardziej wpływowych frakcji partyjnych. Z kolei Mulawa, także tuż po swym wyborze, okazuje przede wszystkim demonstracyjną lojalność dawnej liderce lokalnego PiS-u, europosłance **Elżbiecie Kruk**. I choć Mulawa w swej aktywności wewnątrz ugrupowania przez dłuższy czas skupiał się na rozgrywkach w obrębie działaczy Ziemi Biłgorajskiej, to jednak reprezentuje szeroko rozumiany układ lubelski, mocno pokrzywdzony przed rokiem, gdy kompletowano pierwotny skład Zarządu.

Wobec „kopa w górę", który otrzymał niedawno **Krzysztof Michałkiewicz**, może to być sygnał interesujących przegrupowań w obrębie rządzącego ugrupowania.

Miał czas dojrzeć…

Mimo względnie (jak na PiS) młodego wieku (39 l.) Mulawa dał się poznać na scenie samorządowej już 13 lat temu, gdy po zwycięskich dla ówczesnej koalicji PiS-PO wyborach został dyrektorem kancelarii marszałka **Jarosława Zdrojkowskiego**. Wykazywał się wówczas zapałem w tropieniu nieprawidłowości i układów pozostawionych przez poprzedników, zwłaszcza z PSL. Krytycy zarzucali mu jednak wówczas nieco „rewolwerowy" styl działania, młodzieńczą zapalczywość i skupienie na intrygach personalnych.

Wybór Michała Mulawy na wicemarszałka poparła również część radnych opozycji - 25 radnych zagłosowało „za", 5 było „przeciw", a jedna osoba wstrzymała się. PiS w Sejmiku ma 18 radnych

Po zmianie układu władzy Mulawa znalazł jednak wiele czasu, by przewartościować swoje nastawienie do polityki, a także rozplanować własną karierę jako długi marsz – przede wszystkim przez podmioty Skarbu Państwa odwojowane po latach po parlamentarnym zwycięstwie PiS.

Choć był przymierzany do składu Zarządu już w 2018 r. musiał wówczas zadowolić się raczej dekoracyjną funkcją przewodniczącego Sejmiku, którą jednak wypełniał starannie i z przygotowaniem, dowodząc, że wyrósł już z młodzieńczej zaczepności, niczego nie tracąc z politycznego nerwu i zdolności polemicznych. Cierpliwość, szlifowanie umiejętności i umiejętność poruszania się w trudnych realiach życia frakcyjnego Prawa i Sprawiedliwości ostatecznie przyniosły Mulawie fotel wicemarszałka. Z niego zaś, jak świadczą choćby ostatnie przykłady, bliżej może być wszak i do parlamentu...

Przyda się doświadczony organizator

Zarząd Województwa wobec zmiany składu nie dokonał jeszcze nowego rozdziału kompetencji między członków. Nie jest jednak tajemnicą, że obecny układ, w którym większość kluczowych departamentów podlega bezpośrednio marszałkowi Stawiarskiemu zwyczajnie się nie sprawdza, co (niestety) odbija się na pracy Urzędu Marszałkowskiego. Być może pojawienie się Mulawy – doświadczonego urzędnika i organizatora, nieco usprawni sytuację, która rok po wyborach samorządowych wciąż ma zbyt wiele cech odznaczającego się dobrymi chęciami, ale chaotycznego i nisko wykwalifikowanego pospolitego ruszenia.

Sam wicemarszałek zapowiada tylko, że lekko nie będzie: „Obiecuję wszystkim mieszkańcom naszego województwa krew, pot i łzy! Będę ciężko pracował dla rozwoju województwa lubelskiego" – obiecuje Mulawa. I znając go zapewne słowa zamierza dotrzymać.

TAK

Zmiany w Sejmiku

Awans Mulawy i odejście do parlamentu kilku radnych przyniosły zmiany w Sejmiku.
Jego nowym przewodniczącym został **Jerzy Szwaj** (PiS), który zastąpił wspomnianego Michała Mulawę. W czasie ubiegłotygodniowej sesji zaprzysiężeni zostali też trzej nowi radni. Chodzi o **Krzysztofa Gałana**, **Adama Wasilewskiego** (obaj z Koalicji Obywatelskiej) i **Tadeusza Kochanowskiego** (niezrzeszony). Zastąpili **Riada Haidara**, **Krzysztofa Grabczuka** i **Jacka Burego**. Haidar i Grabczuk zostali posłami Koalicji Obywatelskiej, a Bury senatorem – również Koalicji Obywatelskiej. W batalii o mandat senatora pokonał **Krzysztofa Michałkiewicza** (PiS). **GR**

Magdalena Filipek-Sobczak za Iwonę Nakielską

Znowu roszady u marszałka

Iwona Nakielska nie jest już dyrektorem Departamentu Zarządzania Regionalnym Programem Operacyjnym w Urzędzie Marszałkowskim. Jej obowiązki pełni teraz Magdalena Filipek-Sobczak, która od lutego kierowała Lubelską Agencją Wspierania Przedsiębiorczości. Obowiązki dyrektora tej ostatniej placówki pełni teraz Urszula Bodak.

– Pani Iwona Nakielska po dwunastu latach odchodzi z Urzędu Marszałkowskiego za porozumieniem stron. Była to jej osobista decyzja, którą szanuję. Dziękuję jej za efektywną pracę uwieńczoną licznymi sukcesami i życzę powodzenia w dalszej drodze zawodowej – powiedział **Jarosław Stawiarski**, marszałek województwa lubelskiego. Stawiarski ciepło wypowiada się też o M. Filipek-Sobczak. – Z racji swojego doświadczenia i znajomości specyfiki funduszy unijnych daje pewność, że prace w departamencie będą szły zgodnie z planem – dodaje marszałek.

Magdalena Filipek-Sobczak jest absolwentką Wydziału Humanistycznego, a także Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej. Ukończyła też studia podyplomowe. Od 2008 roku przez 6 lat pracowała w Lubelskiej Agencji Wspierania Przedsiębiorczości w Lublinie (instytucja podległa marszałkowi). Od grudnia 2014 roku do listopada 2016 roku związana z Urzędem Marszałkowskim Województwa Lubelskiego, gdzie pracowała m.in. w Departamencie Wdrażania Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Przez kolejne dwa lata pracowała w Lubelskiej Wojewódzkiej Komendzie Ochotniczych Hufców Pracy, gdzie była kierownikiem zespołu ds. planowania, statystyki i organizacji. Od listopada 2018 roku do lutego 2019 roku była członkiem zarządu powiatu lubelskiego. W lutym 2019 roku wygrała konkurs na dyrektora Lubelskiej Agencji Wspierania Przedsiębiorczości. **GR**

Wojciech Andrusiewicz rzecznikiem ministerstwa zdrowia

Nasz człowiek w resorcie

Były lubelski dziennikarz, jeszcze obecnie okazjonalny felietonista jednego z lubelskich dzienników i dotychczasowy rzecznik prasowy Zakładu Ubezpieczeń Społecznych – Wojciech Andrusiewicz – został nowym rzecznikiem ministerstwa zdrowia.

Nową osobę do kontaktów z mediami przedstawił osobiście minister **Łukasz Szumowski**. Andrusiewicz ma za sobą długi staż w lubelskich redakcjach. Specjalizował się w tematyce samorządowej i dziennikarstwie śledczym. Przed kilkunastu laty przeszedł na drugą stronę barykady, podejmując pracę w ZUS-ie, gdzie niejednokrotnie przyszło mu bronić często trudnych, a niemal zawsze niepopularnych decyzji tej instytucji. Nie tracił też jednak kontaktu z zawodem, regularnie publikując swoje felietony o tematyce ogólnospołecznej i lubelskiej. Bezstronny, przygotowany, nie ulegający emocjom i z poczuciem humoru, zawsze też starał się być dostępny dla dawnych kolegów po fachu, oczywiście w granicach rozsądku…

Wojciech Andrusiewicz przez ostatnie dziesięć lat był rzecznikiem prasowym ZUS

Wszystkie te cechy mogą dziś przydać się tak samemu Andrusiewiczowi, jak być może jeszcze bardziej ministerstwu zdrowia, którego zła polityka informacyjna razi nawet na tle ogólnie raczej śmieszno-strasznych zabiegów propagandowych obecnego gabinetu. Przed nowym rzecznikiem zadanie więc z gatunku tych, jakie zawsze lubił – przedstawienie mediom i społeczeństwu całkowicie niezrozumiałej polityki zdrowotnej rządu w sposób zrozumiały. Misja prawie niemożliwa. **TAK**

Wyjątkowi ludzie, wyjątkowy kalendarz

Skarby Lubelszczyzny

Znamy już tegorocznych laureatów prestiżowego tytułu „Bene Meritus Terrae Lublinensi". Wyróżnienie zostało przyznane po raz piętnasty podczas uroczystej gali, 4 grudnia, w Centrum Spotkania Kultur.

W tym roku kapituła, złożona z redaktorów naczelnych lubelskich mediów: prasy, radia, telewizji oraz wydawnictw kulturalnych, pod przewodnictwem pomysłodawców wyróżnienia: **Andrzeja Jachima,** dyrektora agencji reklamowej Vena Art i **Piotra Tarachy**, prezesa zarządu firmy Intrograf Lublin S.A., postanowiła nadać tytuł „osoby dobrze zasłużonej ziemi lubelskiej" pięciu wybitnym postaciom. W kategorii nauka wyróżniono: prof. dr hab. **Iwonę Hofman**, profesor nauk humanistycznych, kierownika Katedry Dziennikarstwa Uniwersytetu Marie Curie-Skłodowskiej oraz dr hab. **Anetę Ptaszyńską** z Zakładu Botaniki i Mykologii Wydziału Biologii i Biotechnologii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, prowadząca badania nad preparatem zwalczającym nosemozę, jedną z najbardziej rozpowszechnionych pszczelich chorób. W kategorii kultura laur przyznano **Elżbiecie Niczyporuk**, nauczycielce muzyki w Międzynarodowej Szkole Podstawowej Paderewski, założycielce i dyrygentowi dwóch chórów – młodzieżowego i dziecięcego – AKADEMOS i AKADEMOS JUNIOR. W kategorii „Biznes" tytuł otrzymał **Maciej Maniecki**, lubelski „anioł biznesu", współzałożyciel lub inwestor licznych start-upów, założyciel i były współwłaściciel m.in.: Asseco Business Solutions. Tytuł Bene Meritus za „społeczne promieniowanie imponującego dorobku artystycznego" kapituła postanowiła przyznać **Włodzimierzowi Staniewskiemu**, reżyserowi teatralnemu, założycielowi i dyrektorowi Ośrodka Praktyk teatralnych „Gardzienice". Uroczystą galę zakończył występ satyryka **Andrzeja Poniedzielskiego** i bankiet, na którym bawiło się ponad 300 gości.

Laureaci tytułu „Bene Meritus Terrae Lublinensi"

Kalendarz inny niż dotąd…

Bene Meritus Terrae Lublinensi to tradycja wpisana w życie kulturalne Lubelszczyzny. Ideą jest prezentowanie światu ludzi dobrych, szlachetnych, godnych naśladowania, działających w naszym regionie. Towarzyszy jej wydanie prestiżowego kalendarza promującego nasz region, którego karty pokazują Ziemię Lubelską z dobrej i ciekawej strony. Sto egzemplarzy - limitowana, numerowana seria - trafia w ręce szczególnych osób, na czele z prezydentem, premierem i marszałkiem sejmu. Tegoroczna edycja kalendarza zaskakuje nietypowym pomysłem. Jej tytuł: „Buszując w Głowie" bardzo dobrze oddaje klimat tegorocznych fotografii, które z pewnością wielu zaskoczą. Vena Art i Intrograf postanowiły powierzyć wykonanie zdjęć młodemu, ale utytułowanemu fotografowi pochodzącemu z Puław. **Paweł Bajew** stworzył dwanaście kolaży z wykorzystaniem przedmiotów codziennego użytku, ale sfotografowanych w prowokujący do myślenia sposób.

„Tegoroczny kalendarz jest o tym, jak postrzegamy rzeczywistość, jak ona miesza się w naszym spojrzeniu, jak widzimy ją w naszej głowie, jak przedmioty ożywają przepuszczone przez nasz indywidualny obraz świata. I o tym, że żaden przedmiot nigdy nie jest taki sam, jeśli oglądamy go innymi oczami. Przedstawiamy obrazy, które buszują w głowie, by pozostawić po sobie pewien nieład, niepokój, zadumę. Wbrew utartym nurtom. W kontrze do kultu piękna. Przeciw dosłowności. My dajemy pożywkę myślom. Konsumpcję zostawiamy Wam" – takie słowa towarzyszą tegorocznemu wydaniu kalendarza „Bene Meritus Terrae Lublinensi".

EMILIA **KALWIŃSKA**

Laureaci „Bene Meritus Terrae Lublinensi" 2019

Kategoria nauka: prof. dr hab. **Iwona Hofman**. profesor nauk humanistycznych, medioznawczyni. Kierownik Zakładu Dziennikarstwa i Pracowni Badań nad Instytutem Literackim w Paryżu, profesor Uniwersytetu św. Cyryla i Metodego w Trnawie, ekspertka Uniwersytetu Narodowego im. T. Szewczenki w Kijowie, dyrektorka Instytutu Nauk o Komunikacji Społecznej i Mediach a także kierownik Katedry Dziennikarstwa Uniwersytetu Marie Curie-Skłodowskiej. Prowadzi badania w zakresie publicystyki i myśli politycznej polskiej emigracji po 1945 r., koncentrując się na dorobku Jerzego Giedroycia i „Kultury". Jest autorką 10 monografii, ok. 200 artykułów naukowych, a pod jej redakcją ukazało się 16 tomów monograficznych. Realizowała kilka wieloletnich projektów badawczych zarówno krajowych, jak i międzynarodowych. W 2006 r. była visiting profesor w Instytucie Historii Najnowszej w Poczdamie. Jest prezeską lub członkinią wielu instytucji i stowarzyszeń naukowych. Odznaczona Brązowym i Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz Medalem Edukacji Narodowej. W 2010 r. otrzymała tytuł Kobiety Roku w kategorii Nauka przyznawany przez Kongres Kobiet.

Dr hab. **Aneta Ptaszyńska** z Zakładu Botaniki i Mykologii Wydziału Biologii i Biotechnologii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, wraz z zespołem stworzyła preparat, który pomaga ratować pszczoły chore na nosemozę, jedną z najbardziej rozpowszechnionych pszczelich chorób wywoływanych grzybem z rodzaju Nosema. Prowadzi także prace eksperymentalne nad substancjami syntetycznymi i naturalnymi, które mogłyby stać się podstawą środków zwalczających tę chorobę i poprawiających ogólną kondycję pszczół. Współpracuje z wieloma ośrodkami naukowymi zarówno w kraju, jak i za granicą. Wyniki jej badań stały się podstawą trzech zgłoszeń patentowych oraz wielu publikacji naukowych, głównie w pismach zagranicznych.

Kategoria Kultura: **Elżbieta Niczyporuk** - nauczycielka muzyki w Międzynarodowej Szkole Podstawowej Paderewski w Lublinie, laureatka Złotej Odznaki Honorowej Polskiego Związku Chórów i Orkiestr za wybitne osiągnięcia indywidualne i zespołowe w upowszechnianiu kultury. Otrzymała również nagrodę Lubelskiego Kuratora Oświaty oraz zdobyła II miejsce w Ogólnopolskim Konkursie Pedagog Roku 2013. Za swoją działalność została odznaczona medalem 700-lecia Miasta Lublin. Jest założycielką i dyrygent dwóch chórów: AKADEMOS i AKADEMOS JUNIOR. W kwietniu 2020 roku chór Akademos weźmie udział w prestiżowym konkursie „New York International Music Festival" w Carnegie Hall w Nowym Jorku jako jeden z sześciu chórów szkół średnich z całego świata.

Kategoria Biznes: **Maciej Maniecki** - lubelski „anioł biznesu", współzałożyciel lub inwestor licznych start-upów, w wielu spółkach pełni funkcję doradcy zarządu. Założyciel i były współwłaściciel m.in.: Asseco Business Solutions czy Safo. Był Doradcą Prezydenta Miasta Lublin **Krzysztofa Żuka** w obszarze inwestycji, członkiem Rady Rozwoju Lublina, współzałożycielem i członkiem Zarządu Rady Przedsiębiorczości Lubelszczyzny, a także Kanclerzem Lubelskiej Loży Business Centre Club. Aktywnie uczestniczy w kształtowaniu lubelskich jednostek naukowych poprzez zasiadanie w Konwentach Politechniki Lubelskiej i Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej. Inicjator oraz lider wielu projektów wspierających regionalną przedsiębiorczość i rozwój innowacyjności. Dzięki niemu wiele mniejszych firm z regionu miało szansę zaistnieć. Obecnie Lublin jest szóstym ośrodkiem IT w Polsce zatrudniając ponad 7000 ludzi. Nie byłoby to możliwe bez niego i jego działalności.

Za całokształt twórczości nagrodzony został **Włodzimierz Staniewski** - reżyser teatralny, założyciel i dyrektor Ośrodka Praktyk teatralnych „Gardzienice", laureat wielu konkursów i nagród. wielokrotnie odznaczany za swoją działalność, m.in.: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis, czy Medalem Stulecia Odzyskanej Niepodległości. Wypracowana przez niego metoda aktorska, znana jako ekologia teatru, uznawana jest za jedną z najważniejszych w XX wieku. Wystawiał swoje spektakle na największych scenach całego świata. W połowie lat 70. ubiegłego wieku rozpoczął działalność fascynującego bytu teatralnego, który w 1978 oficjalnie stał się Ośrodkiem Praktyk Teatralnych „Gardzienice". W 1997 roku z jego inicjatywy powstała Akademia Praktyk Teatralnych Gardzienice. Ta wyjątkowa instytucja kształci nie tylko aktorów, ale również osoby pragnące działać i pracować w obszarze kultury. Do Gardzienic przyjeżdżają nie tylko młodzi kandydaci na gwiazdy filmu i teatru, ale również animatorzy kultury z małych miejscowości. Zajęcia prowadzą aktorzy OPT oraz wybitni ludzie sceny z Polski i całego świata, a także naukowcy, pisarze i muzycy.

ŚWIDNIK: Warsztaty dały kolejny impuls

Nowe „Oblicza” Teatru Drogi

W zeszły czwartek w Miejsko-Powiatowej Bibliotece Publicznej Grupa Teatralna „Teatr Drogi” zaprezentowała swoje najnowsze widowisko – zbiór monodramów pt. „Oblicza”.

Świdnicka Grupa Teatralna „Teatr Drogi” powstała w 2017 roku. Tworzą ja dorośli aktorzy-amatorzy – studenci, osoby pracujące, emeryci, których łączy fascynacja terem. W ciągu zaledwie dwóch lat „Teatr Drogi” przygotował i wystawił kilka spektakli: „Średnie miasta”, „Świąteczne impresje”, „Nasz Czechow”, „Oto człowiek”, „Sen nocy leśnej”, „Zaczarowana dorożka”. Ich występy często stanowią oprawę artystyczną miejskich uroczystości. O tym, że świdniczanie już cenią teatralnych pasjonatów, może świadczyć fakt, że w 2018 roku ich projekt „A z teatrem nam po drodze”, obejmujący prowadzenie warsztatów teatralnych dla młodzieży, dorosłych i seniorów, został wybrany przez mieszkańców do dofinansowania z pieniędzy Budżetu Obywatelskiego.

W ubiegły czwartek na kameralnej scenie Miejsko-Powiatowej Biblioteki Publicznej w Świdniku artyści przedstawili publiczności swój najnowszy projekt pt. „Oblicza”, którego inspiracją stały się lipcowe warsztaty aktorskie, prowadzone przez wrocławską aktorkę i wykładowczynię tamtejszej szkoły teatralnej **Mirosławę Lombardo**. Aktorzy wykorzystując z różnorodne technii teatralne, zaprezentowali się w krótkich monodramach, będących interpretacją tekstów: Anny Achmatowej, Borysa Pasternaka, Tadeusza Różewicza, Anny Kamieńskiej, Charlesa Bukowskiego, Grzegorza Ciechowskiego oraz świdnickiego poety, aktora „Teatru Drogi”, Janusza Józefa Adamczyka.

Na scenie wystąpili: **Agata Brodaczewska** (studentka), **Anna Bryk** (nauczycielka wychowania przedszkolnego), **Aneta Kaniewska** (fryzjerka), **Monika Lechnio-Lewicka** (polonistka), **Anielka Olszak** (uczennica), **Joanna Piasecka** (absolwentka pedagogiki UMCS), **Janusz Józef Adamczyk** i **Andrzej Wiśnioch**. Nad całością czuwała reżyser **Aneta Stodulska-Sowa**, która jest absolwentką Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej we Wrocławiu.

– Inspiracją były lipcowe warsztaty, w których uczestniczyliśmy, ale pomysły na poszczególne monodramy, na sposób ich interpretacji oraz ich scenografię wyszły od samych aktorów, tak jak w każdym naszym spektaklu – mówi **Andrzej Wiśnioch**, prezes stowarzyszenia „Teatr Drogi”. – W tym wspólnym procesie tworzenia spektakli, będącym miejscem dopełniania się różnych osobowości, powstają niepowtarzalne w swoim charakterze przedstawienia – przekonuje. **JN**

ŚWIDNIK: – Będę oczekiwał dalszych kroków i konkretnych działań – zapowiada radny Kantor

Wschód tonie w ciemnościach

Radny Maciej Kantor interpeluje w sprawie poprawy oświetlenia na osiedlu Wschód. – Zdaję sobie sprawę, że większość tamtejszych terenów i infrastruktury należy do spółdzielni mieszkaniowej, ale spółdzielcy są jednocześnie mieszkańcami Świdnika, więc ratusz powinien włączyć się w rozwiązanie problemu, z którym mieszkający tam ludzie borykają się od dawna.

Przed kilkoma tygodniami władze Świdnika zapowiedziały, że będą starać się o unijne dofinansowanie projektu zakładającego wymianę ponad tysiąca ulicznych lamp na nowe i energooszczędne. Przedsięwzięcie, jeśli dojdzie do skutku, obejmie, bo tylko takie może, latarnie miejskie. – A co z poprawą oświetlenia na osiedlu Wschód, gdzie latarnie są już mocno nadgryzione zębem czasu, a do tego jest ich zdecydowania za mało, co zwłaszcza w okresie jesienno-zimowym daje się mocno we znaki mieszkańcom? – pyta radny Kantor (ŚWS). – Zdaję sobie sprawę, że główną tego przyczyną jest brak działań ze strony Spółdzielni Mieszkaniowej, która jest właścicielem większości tamtejszych gruntów i infrastruktury, ale mieszkańcy spółdzielczych bloków są, jak my wszyscy, mieszkańcami Świdnika i uważam, że jako gmina powinniśmy podjąć działania dążące do poprawy oświetlenia na tym osiedlu – uważa radny **Maciej Kantor**.

W związku z tym wystąpił z pytaniem do burmistrza, czy jest możliwa współpraca Gminy Miejskiej Świdnik i Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku w tym zakresie, i czy istnieje możliwość, żeby w budżecie miasta na 2020 rok zabezpieczyć środki na finansowe wsparcie SM z przeznaczeniem na montaż dodatkowych latarni na os. Wschód i modernizację już istniejących.

Kantor uważa, że finansowa partycypacja gminy w takim przedsięwzięciu, jeśli jest możliwa, byłaby jak najbardziej wskazana, a dla rozłożenia kosztów powinno się je realizować sukcesywnie, zaczynając od doświetlenia najciemniejszych miejsc. – Miasto i spółdzielnia powinny wspólnie zająć się rozwiązaniem tego problemu – zaapelował radny.

To jednak zdaniem ratusza nie jest jednak takie proste. – Większość ogólnodostępnych terenów na osiedlu, na którym jest oświetlenie ciągów pieszych, stanowi własność Spółdzielni, a oświetlenie w pasach drogowych, poza ulicą Pionierską, należy do PGE Dystrybucja S.A. i Gmina Miejska Świdnik, zgodnie z ustawą o finansach publicznych, nie może partycypować w kosztach wymiany oświetlenia nie będącego jej własnością – wyjaśnia

Waldemar Jakson, burmistrz Świdnika, zapewnia, że miasto nie umywa rąk od problemu. – Gmina Miejska Świdnik zorganizuje spotkanie z przedstawicielami Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku w celu ustalenia miejsc słabo doświetlonych na obszarze osiedla Wschód, kto jest ich właścicielem i możliwości poprawy stanu oświetlenia, zgodnie z posiadanymi kompetencjami – obiecał radnemu gospodarz miasta.

Maciej Kantor zapewnia, że przypilnuje, by na spełnienie tej deklaracji nie trzeba było długo czekać. – Zamierzam w najbliższym czasie porozmawiać z wiceburmistrzem **Marcinem Dmowskim**, by jak najszybciej doprowadzić do takiego spotkania i poszukania konkretnych rozwiązań – zapowiada. **JN**

ŚWIDNIK: Zbierajmy wszyscy

Radny nakręcił burmistrza

Radny Marcin Magier zaproponował władzom miasta, by w centrum Świdnika ustawić duży pojemnik, do którego wszyscy mogliby wrzucać plastikowe nakrętki z przeznaczeniem na cele charytatywne. Pomysł spodobał się burmistrzowi i jest szansa, że taka konstrukcja pojawi się w Świdniku.

Do swojej interpelacji radny dołączył zdjęcia pojemników stojących już w innych polskich miastach

Zbiórki plastikowych nakrętek, najczęściej z przeznaczeniem na zakup sprzętu rehabilitacyjnego, od lat prowadzone są w wielu polskich szkołach, urzędach czy instytucjach. Dlaczego właśnie nakrętek? Bo są wykonane z czystego polietylenu i łatwo dają się przerobić na granulat, z którego można wytwarzać różne plastikowe wyroby. Firmy recyklingowe płacą za kilogram nakrętek co prawda tylko kilkadziesiąt groszy, a na kilogram wchodzi nawet 500 korków, to jednak dzięki ich zbiórkom udało się pomóc już nie jednej osobie, a przy okazji również środowisku. Świdnicki radny Marcin Magier ma pomysł, jak do tego zachęcić świdniczan i robić to na wielką skalę.

– Ustawmy w mieście zbiorczy pojemnik na plastikowe nakrętki. Musiałby on mieć odpowiednią wielkość i kształt, estetyczny wygląd oraz umożliwiać wrzucanie nakrętek zarówno przez dorosłych, jak i dzieci i być oznakowany tabliczkę z informacją dotyczącą celu prowadzonej zbiórki – zaproponował **Marcin Magier** w interpelacji skierowanej do burmistrza. – Pojemnik powinien stanąć w ruchliwym miejscu miasta, np. w okolicy ratusza czy Miejskiego Ośrodka Kultury, by był łatwo dostępny dla każdego. Zachęcałby nie tylko do łączenia się w akcjach pomagania, ale również do segregacji odpadów. Miałby więc również aspekt edukacyjny – przekonuje radny, podkreślając, że takie rozwiązania funkcjonują już w kilku innych miastach, np. w Koninie i Szczytnie, gdzie cieszą się ogromnym zainteresowaniem mieszkańców.

Na dowód tego radny dołączył do swojego wystąpienia zdjęcia. Pomysł najwyraźniej burmistrzowi się spodobał. Co prawda nie ma jeszcze jednoznacznej odpowiedzi na tak, ale…

– Pojemniki wskazane przez pana na zdjęciach można wykonać na specjalne zamówienie, w związku z powyższym wystąpiliśmy z zapytaniem do firmy, która mogłaby wykonać tego typu konstrukcję. Po jej otrzymaniu podejmiemy decyzję o możliwości realizacji przedsięwzięcia – odpowiedział **Waldemar Jakson**, burmistrz Świdnika.

Rady jest dobrej myśli, że decyzja będzie pozytywna.

– Jestem przekonany, iż taki pojemnik będzie stanowić swego rodzaju impuls do podejmowania kolejnych inicjatyw charytatywnych oraz zintegruje mieszkańców do wspólnego pomagania. Nie bez znaczenia jest również fakt, że w chwili, gdy niemal wszystkie gminy zmagają się z problemem gospodarowania śmieciami, pojemnik będzie stanowić dodatkową możliwość prowadzenia recyklingu oraz przyczyni się do podnoszenia świadomości ekologicznej mieszkańców – mówi M. Magier. **JN**

ŚWIDNIK: Miasto postawi słupek

Piesi odzyskają chodnik

Za sprawą radnego Marcina Magiera na chodniku przy ul. Kochanowskiego stanie słupek. To ukróci parkowanie w tym miejscu samochodów i blokowanie przejścia pieszym. O interwencję w tej sprawie radnego poprosili okoliczni mieszkańcy.

Chodnik w tym miejscu najczęściej jest zastawiony przez samochody

Chodzi o fragment chodnika, gdzie obok schodów wybudowano łagodny zjazd dla wózków. Korzystają z niego jednak nie tylko rodzice, ale również osoby niepełnosprawne i starsze chcące uniknąć chodzenia po stopniach. Mają z tym jednak problem, bo regularnie część przejścia zajmują parkujące auta.

– Należałoby postawić słupki lub barierki, które uniemożliwiłyby pozostawianie pojazdów w tym miejscu – zaproponował radny **Marcin Magier** w interpelacji kierowanej do burmistrza Waldemara Jaksona, jednocześnie pytając o koszt instalacji takich elementów.

Radny właśnie otrzymał odpowiedź. Na wstępie burmistrz poinformował go, że chodnik, o którym mowa, znajduje się w strefie zamieszkania, gdzie zgodnie z obowiązującymi przepisami można parkować jedynie w wyznaczonych miejscach, więc parkujący we wskazanym przez radnego miejscu kierowcy łamią przepisy ruchu drogowego i należy takie przypadki zgłaszać Policji albo Straży Miejskiej, ale zapowiedział jednocześnie, że wniosek radnego zostanie zrealizowany. I to lada dzień.

– Już zlecono Przedsiębiorstwu Komunalnemu „PEGIMEK” ustawienie słupka zabezpieczającego wjazd na chodnik i obecnie zlecenie czeka na realizację – odpisał radnemu burmistrz **Waldemar Jakson**, dodając że kosz zakupu i montażu jednego takiego słupka wynosi ok. 200 zł.

– Cieszę się, z takiej decyzji i szybkiego załatwienia sprawy. Rozwiązanie nie jest kosztowne, a zdecydowanie skuteczniejsze, a przy tym mniej represyjne niż karanie kierowców za złe parkowanie – uważa Marcin Magier z klubu radnych W. Jaksona. **JN**

ŚWIDNIK: Sokół rozwiąże kraczący problem?

Gawronów więcej niż świdniczan

Zaraz po nowym roku miasto rusza na kolejną wojnę z gawronami. Zwycięstwo ma zapewnić sokolnik, na którego wynajęcie ratusz chce przeznaczyć nawet 90 tys. zł.

Świdnik od lat ma problem z gawronami, które gniazdują już niemal w całym mieście, zanieczyszczając chodniki, parkowe alejki, skwery i samochody, niemiłosiernie przy tym hałasując od świtu do wieczora. Ornitolodzy szacują, że populacja ptaków w mieście przekroczyła już 50 tys., czyli jest ich więcej niż mieszkańców. Miasto co roku stara się pozbyć gawronów, prześwietlając korony drzew, zdejmując gniazda, strasząc ptaki dźwiękami z głośników, a nawet latającym dronem. Każda z dotychczas stosowanych metod okazała się jednak nieskuteczna, a temat jest poruszany na niemal każdej sesji rady miasta. Na jednej z ostatnich padł pomysł zatrudnienia sokolnika. Poparły go władze miasta. Radni zwracają jednak uwagę, że świdniczanie po części sami są winni, że ptaków w mieście zamiast ubywać, przybywa.

– Ptaki do maista przyciąga dostępność jedzenia. Spacerując po Świdniku, zdarza mi się zauważyć wyrzucane w pobliżu śmietników czy na trawniki resztki mięsa, kości, chleba, warzyw lub obierek, a to przyciąga gawrony – mówi radny **Marcin Magier**, przestrzegając, że jeśli to się nie zmieni, to w żaden sposób ptaków nie uda się skutecznie przepłoszyć, a do tego może jeszcze dojść problem ze szczurami.

– Pamiętajmy, że walczyć z gawronami nie można w ich okresie lęgowym, czyli od marca do kwietnia. 19 grudnia odbędzie się sesja rady miasta, na której uchwalimy budżet miejski na 2020 rok i po jego uchwaleniu, zapewne już w styczniu, będziemy mogli przeprowadzić postępowanie na wyłonienie sokolnika i podpisać z nim umowę – informuje **Marcin Dmowski,** zastępca burmistrza Świdnika ds. inwestycji i rozwoju.

Samo wynajęcie sokolnika będzie kosztować ok. 90 tys. zł. Oprócz tego miasto zamierza nadal prowadzić akcję usuwania gniazd, na co chce w przyszłym roku przeznaczyć ok. 10 tys. zł. **JN**

KOBIETY SKUTECZNIE WALCZĄ Z NOWOTWORAMI

Praca zawodowa i życie prywatne często pochłaniają nas do tego stopnia, że zapominamy o najważniejszym: o własnym zdrowiu. Aby zachować je i cieszyć się długim życiem musimy pamiętać o badaniach i profilaktyce, które często ratują ludzkie życie.

Malwina miała 51 lat i podchowaną trójkę dzieci. Dobra praca w banku i udana rodzina sprawiały jej wielką radość, ale też pochłaniały cały czas. Widziała kiedyś w przychodni poradnik profilaktyczny, jak samodzielnie badać piersi i robiła to niemal codziennie, odruchowo przy zdejmowaniu biustonosza. Jakiś czas temu zauważyła niewielką grudkę pod palcem, ale pomyślała, że to pewnie siniak, musiała się uderzyć i nawet nie zauważyła. Czuła jednak niepokój, kiedy idąc rano do pracy dostrzegła parkujący na rynku mammobus. Pomyślała, że to jakiś znak i zdecydowała, że podda się badaniu.

Dziś jest już po operacji i leczeniu. Wygrała walkę z rakiem, za co jest wdzięczna lekarzom. Wie, jak niewiele ją dzieliło od losu kobiet, które ignorują pierwsze sygnały i zgłaszają się na leczenie za późno.

Największy wróg

Rak piersi to nowotwór złośliwy rozwijający się miejscowo z komórek gruczołu piersiowego, który daje przerzuty do węzłów chłonnych, płuc, wątroby, kości i mózgu. Co czwarta kobieta chora na nowotwór zmaga się właśnie z tym jego rodzajem. Należy do największych zabójców kobiet. Wczesne wykrycie daje ogromne szanse całkowitego wygrania z nim, dlatego tak ważne są badania profilaktyczne.

Samokontrola polega na sprawdzaniu otwartymi dłońmi, czy w strukturze piersi nie ma jakichś zgrubień i czy sutki są niezmienione, a obie piersi równe. W razie niepokoju koniecznie trzeba zgłosić się do lekarza na badanie USG i mammografię. Każde z tych badań obrazuje nieco inne obszary, dlatego nie są one zamienne. Kobiety po 50. roku życia są bardziej narażone na zachorowanie, więc do 69. roku życia powinny raz na dwa lata wykonywać mammografię. Zawsze trzeba skorzystać z badania, jeśli jest prowadzone w ramach profilaktyki i otrzymujemy na nie specjalne zaproszenie. Kobietom miesiączkującym mammografię wykonuje się między 5 a 12 dniem cyklu.

Nie tylko dziedziczenie

Niepokój Malwiny brał się między innymi z tego, że siostra jej mamy zmarła młodo na raka piersi. Zachorowania w bliskiej rodzinie zwiększają ryzyko wystąpienia choroby tak samo jak niezdrowe odżywanie, brak ruchu, otyłość, nadużywanie alkoholu. Istotne są też czynniki hormonalne, związane z długotrwałym okresem miesiączkowania lub stosowaniem hormonalnej terapii zastępczej w okresie przekwitania.

Kobiety o gęstej tkance gruczołowej piersi także częściej zapadają na tę chorobę. To one szczególnie powinny dbać o precyzyjny dobór biustonosza, by nie uciskał gruczołów piersiowych. Amerykańskie badania zalecają także

karmienie piersią, zwłaszcza dłuższe niż rok, jako działanie obniżające ryzyko zachorowania na raka.

Przyjaciółka cytologia

Badanie cytologiczne wykonuje ginekolog lub położna pobierając materiał biologiczny z nabłonka w szyjce macicy. Wyniki w skali Papanicolau od 1 do 5 wskazują czystość pobranych komórek. Najczęstszy poprawny wynik u kobiet aktywnych w życiu seksualnym to 2. Niepokój zaczyna się powyżej 3, bo sygnalizuje obecność komórek podejrzanych, które mogą przekształcić się w nowotworowe, ujawniane dopiero w wyniku 5. To całkowicie bezbolesne, krótkie badanie jest najlepszą przyjaciółką dojrzałej kobiety. W ramach profilaktyki nowotworowej wykonuje się je co trzy lata między 25. a 59. rokiem życia. Kilka dni przed badaniem trzeba zaniechać seksu, badań takich, jak USG dopochwowe i stosowanie leków w formie globulek, a na badanie zgłosić się między 2. a 20. dniem cyklu.

Cytologia to badanie pozwalające najszybciej dostrzec zmiany zapowiadające możliwość zachorowania na raka szyjki macicy, groźną chorobę, której wczesne wykrycie daje szansę na wyleczenie. Wśród czynników sprzyjających zachorowaniu są: wieloletnie palenie papierosów, niski status ekonomiczny, duża liczba partnerów seksualnych i wczesne rozpoczęcie współżycia, duża liczba porodów, wieloletnie stosowanie antykoncepcji hormonalnej, a także HPV, czyli zakażenie niezwykle onkogennym wirusem brodawczaka ludzkiego.

Najlepsza profilaktyka to nie znaleźć się w żadnej z tych grup, ale nie wszystko zależy od zachowania pacjentki. Zakażenia HPV są na tyle powszechne i często trudne do uniknięcia, że młode dziewczęta szczepi się przeciwko temu wirusowi. Pozostaje cytologia i wczesne wykrycie zagrożenia.

Malwina zrobiła badania w dobrym momencie i dziś cieszy się rodziną, pracą, życiem. Każda kobieta może zrobić to samo w ramach dostępnych za darmo ogólnopolskich programów profilaktyki lub po prostu w swojej przychodni. Dla zdrowia i życia warto być czujnym i systematycznie się badać, bo rak wykryty we wczesnym stadium zwiększa szanse na wyleczenie.

PLANUJĘ DŁUGIE ŻYCIE

Ministerstwo Zdrowia

Kampania realizowana w ramach Narodowego Programu Zwalczania Chorób Nowotworowych, zadanie Promocja zdrowia i profilaktyka nowotworów, finansowana ze środków Ministra Zdrowia.

Więcej na temat profilaktyki nowotworów czytaj na stronie:

planujedlugiezycie.pl
gov.pl/zdrowie

SIŁA POZYTYWNEGO MYŚLENIA W WALCE Z RAKIEM

Strach i unikanie problemu nie pomagają chorym. Spokój, otwarty dialog i wspierająca obecność bliskich osób wystarczą by zmienić nastawienie do choroby i wywołać tak cenne, zwłaszcza w terapii onkologicznej, pozytywne myślenie i racjonalne działanie.

Lekarze mogą przepisać leki, ale nie mogą nikomu zaaplikować pozytywnego nastawienia do skuteczności leczenia. To musimy sobie przepisać sami. Zwłaszcza, że choroby nowotworowe są i będą towarzyszyć naszemu życiu. A zatem jak je oswoić?

Mariusz pracuje jako onkoterapeuta w jednym ze stowarzyszeń wspierających pacjentów. Proponuje podejście do choroby opierające się właśnie na pozytywnym myśleniu. Jego zdaniem, najbardziej przydatna jest w tym racjonalna terapia zachowania (RTZ), która bazuje na pięciu punktach budowania pozytywnych myśli i przekonań. Mają być zgodne z faktami, chronić nasze zdrowie i życie, pomagać nam osiągać cele, unikać konfliktów i czuć się tak, jak chcemy się czuć. Mariusz uczy ludzi rozmawiać i myśleć o raku według tych pięciu zaleceń.

Chronić zdrowie i życie

Straszenie rakiem opiera się na fałszu. Przecież nie każdy umrze na tę chorobę. Dla chorych są dziś dostępne różne skuteczne terapie. Wiele osób wygrywa całkowicie walkę z chorobą, wielu żyje z nią nie tracąc na jakości życia. Negatywne myślenie utrudnia natomiast decyzję o poddaniu się badaniom profilaktycznym i zdecydowanie nie wspiera samej terapii onkologicznej. I to zarówno myślenie samego pacjenta, jak i jego otoczenia.

Każda zachęta do badań ma na celu ochronę zdrowia i życia, a także osiągnięcie celu, jakim jest utrzymanie zdrowia i dobrego samopoczucia. Dlatego zachęta jest dobra. Z kolei unikanie badań, podobnie jak unikanie rozmowy o konieczności profilaktyki, prowadzi do późnej wykrywalności nowotworów i w rezultacie do śmierci pacjenta lub narażenia go na uciążliwą terapię. Dlatego jest złe.

Próba przefiltrowania własnego sposobu myślenia i zachowania przez sito pięciu filarów RTZ ułatwia samokontrolę i odpowiedź na pytania, czy kolejna lampka wina chroni moje zdrowie? Czy do celu, jakim jest zachowanie zdrowia doprowadzi mnie wysokotłuszczowy posiłek i palenie papierosów? Nieoceniona jest rola lekarza pierwszego kontaktu, nie tylko w skierowaniu pacjenta na badania profilaktyczne, ale także w zachęceniu go do zgłoszenia się na te badania i do pozytywnego myślenia, że właśnie zrobił coś dobrego dla siebie, coś co mogłoby uratować mu życie.

PracoDawcy zdrowia

Wsparcie w wolnym od fałszu, uprzedzeń i strachu mówieniu o chorobach nowotworowych propagują nawet pracodawcy. Program „PracoDawca Zdrowia" powstał nie tylko z myślą o pracodawcach, ale przede wszystkim o pracownikach. Główną misją jest promocja profilaktyki zdrowotnej w miejscu pracy oraz zwiększenie zgłaszalności zatrudnionych na badania profilaktyczne pod kątem wykrywania chorób nowotworowych. Firma, która przejawia szczególną troskę o zdrowie pracowników, zachęca ich do zachowania diety, uprawiania sportu lub finansuje szczepienia ochronne może otrzymać certyfikat „PracoDawcy Zdrowia".

Do drugiej edycji programu zgłosiło się 43 pracodawców. Decyzją Kapituły nagrodzonych zostało 31 firm, które wykazały się troską o zdrowie swoich pracowników.

Kolejna, trzecia edycja programu „PracoDawca Zdrowia" rusza w 2020 r. Już dziś zachęcamy do wzięcia w nim udziału. Zgłoszenia do konkursu odbywają się przez formularz on-line dostępny na stronie https://www.gov.pl/web/zdrowie/pracodawcazdrowia

DEKALOG PRACODAWCY ZDROWIA

- Promuje aktywny styl życia pracowników.
- Zwalcza palenie tytoniu wśród pracowników.
- Nie pozwala na sprzedawanie i konsumpcję napojów alkoholowych na terenie instytucji.
- Wspiera badania profilaktyczne pracowników, udzielając im raz w roku minimum pół dnia wolnego w godzinach pracy w celu przeprowadzenia takich badań.
- Podejmuje działania promujące wśród pracowników zdrowy styl życia i odpowiednie odżywianie.
- Uświadamia pracownikom konieczność wykonywania przeciwnowotworowych badań profilaktycznych.
- Działa na rzecz ograniczenia stresu swoich pracowników.
- Wykorzystuje fundusz socjalny do działań wspierających zdrowie pracowników – wspomaga aktywność fizyczną i wypoczynek pracowników.
- Współfinansuje lub przynajmniej aktywnie wspiera kampanie społeczne na rzecz przeciwdziałania chorobom przewlekłym, a w szczególności nowotworowym.
- Chroni swoich pracowników przed działaniem substancji rakotwórczych i innych czynników kancerogennych w miejscu pracy.

PLANUJĘ DŁUGIE ŻYCIE

Ministerstwo Zdrowia

Kampania realizowana w ramach Narodowego Programu Zwalczania Chorób Nowotworowych, zadanie Promocja zdrowia i profilaktyka nowotworów, finansowana ze środków Ministra Zdrowia.

Więcej na temat profilaktyki nowotworów czytaj na stronie:

planujedlugiezycie.pl
gov.pl/zdrowie

Synek do końca walczył o życie, gdy Monika S. dusiła go kołdrą w hostelu przy ul. Orlej w Lublinie

Co pchnęło matkę do takiej zbrodni?

Pogrzeb Filipka

Monika S. trafiła do aresztu

FOT. ŁUKASZ KACZANOWSKI

38-letni Monika S. przyznała się do zabójstwa swojego 10-letniego synka, ale śledczy nie chcą ujawnić dlaczego kobieta to zrobiła. Dzieciobójczyni została aresztowana. W miniony czwartek zdruzgotany ojciec, rodzina i cała szkoła pożegnali Filipka.

Ten dramat wstrząsnął całą Polską. W piątek w południe, 29 listopada, w hostelu przy ul Orlej obsługa dokonała makabrycznego odkrycia. W łóżku znalazła zwłoki chłopczyka. Jego matka, która zameldowała się z synkiem trzy dni wcześniej, zniknęła. Kobieta została potem zatrzymana w okolicach Kazimierza Dolnego. Usłyszała zarzuty zabójstwa ze szczególnym okrucieństwem. Sąd tymczasowo ją aresztował.

Uczniowie przynieśli białe róże

Na jaw wychodzą nowe, wstrząsające szczegóły zbrodni. Prokuratura ujawniła jak zginął Filipek. Chłopiec został uduszony pościelą.

– Matka nakryła kołdrą ciało chłopca wraz z głową, unieruchomiła je przytrzymując własnym ciałem i w ten sposób doprowadziła do uduszenia ofiary – informuje **Agnieszka Kępka**, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

Chłopiec dramatycznie walczył o życie o czym świadczą krwawe wylewy w tkance podskórnej całej głowy. Ale matka nie miała dla synka żadnej litości. Trzymała go tak mocno, aż jej jedyne dziecko wydało ostatnie tchnienie.

Monika S. mieszkała z dzieckiem pod Lublinem. We wtorek Filipek bawił się w szkole na imprezie andrzejkowej. Matka odebrała go wcześniej i oboje poszli prosto na przystanek. Stamtąd przyjechali do Lublina i tu wieczorem zameldowali się w hostelu. Jeszcze w czwartek chłopiec rozmawiał telefonicznie ze swoim tatą.

– To była normalna rozmowa, o samopoczuciu, zdrowiu, nic wielkiego. Mówił, że tęskni za mną. Umówiliśmy się, że jak wróci, to obejrzymy razem film, ale już nie wrócił – opowiadał tata Filipa w programie „Uwaga".

W tym samym programie ojciec chłopca powiedział, że żona napisała mu wiadomość, że nie wróci do domu i że chce się rozwieść.

Zachowanie kobiety były dla męża bardzo niepokojące, dlatego – jak wynika z jego relacji – dwa razy był w komisariacie i zgłosił zaginięcie chłopca. Ma żal, że nie podjęto zdecydowanych poszukiwań. Ten wątek jest wyjaśniany przez policję.

Zachowanie Moniki S. było niepokojące już wcześniej. We wrześniu zdarzyła się taka sytuacja, że także zabrała dziecko i zniknęła bez słowa. Ale po kilku godzinach powiedziała, gdzie jest i wróciła.

Niewątpliwie kobieta przeżywała kryzys, a wpływ na to miały jej problemy z prawem. Kilka miesięcy spędziła w areszcie, po tym jak okazało się, że jest podejrzana o malwersacje finansowe w lubelskim Bractwie Miłosierdzia im. św. Brata Alberta, którego była prezesem. Z kasy placówki zniknęło 220 tys. zł. Pomagała też krewnym wyłudzać kredyty.

Monice S. grozi teraz dożywocie.

Miniony czwartek odbył się pogrzeb Filipka. Żegnały go tłumy. Łamiący serca był widok dzieci, które szły za białą trumną. Przyszły pożegnać swojego kolegę, którego już nigdy nie zobaczą, nigdy się z nim nie pobawią. Każdy z uczniów miał w ręku różę, którymi obsypano grób chłopczyka. **LL**

Zgwałcili i zabili znajomego

Galina J. (39 l.), jej chłopak Michał W. (26 l.) i ich wspólniczka Natalia M. (32 l.) mieli plan: pobić i zgwałcić. Doszło jednak do makabrycznej zbrodni. Ich ofiara – 32-letni Paweł T. – został zakatowany na śmierć.

Galina J.

W ubiegłym tygodniu w Sądzie Okręgowym w Lublinie zapadł wyrok. Para kochanków została skazana na 25 lat więzienia. Natalia za pomocnictwo w dokonaniu zbrodni spędzi za kratami 5 lat.

Dramat rozegrał się w grudniu 2017 r. pod Białą Podlaską. Galina (Białorusinka, matka 4 dzieci) pracowała w sklepie. Wcześniej spotykała się z ofiarą. Potem mężczyzna pożyczył od niej 900 zł i zaczął nachodzić, nie mogąc pogodzić się z rozstaniem. Paweł miał też dług u Natalii. Kobiety postanowiły dać mu nauczkę i w plan wtajemniczyły partnera Białorusinki.

32-latek został zwabiony na spotkanie, pobity kijem bejsbolowym przez 26-latka i wywieziony w bagażniku do lasu. Zanim ofiara skonała, Galina J. zgwałciła mężczyznę wibratorem i nasikała mu na twarz. Wszystko nagrywał telefonem jej chłopak.

W śledztwie oskarżeni nie przyznali się do winy. Proces toczył się z wyłączeniem jawności. **LL**

Pijana mama przyszła z policją

Ona poszła na dyskotekę, on został w domu opiekować się dwuletnim dzieckiem. Oboje rodzice byli pijani. Policjanci dowiedzieli się o wszystkim robiąc przysługę matce (30 l.). Kobieta wracając z klubu zgłosiła się na V komisariat i oświadczyła, że straciła telefon. Zgłaszająca miała 3 promile i funkcjonariusze dla bezpieczeństwa odwieźli ją do domu. Tam drzwi otworzył jej pijany mąż (1,5 promila). Dziecko przekazano babci, a tatuś został zabrany trzeźwieć na komendę. Odpowie za brak opieki nad dzieckiem. Grozi mu za to do 5 lat więzienia. **LL**

Lewy interes pani z poczty

Była już pracownica poczty razem ze swoim wspólnikiem wyłudzali kredyty.

Małgorzata S., pracująca w Urzędzie Pocztowym nr 15 w Lublinie zakładała rachunki na dane mężczyzn, które przekazywał jej Bartosz B. Na nieświadomych niczego ludzi brane były pożyczki. Para dokonała 78 oszustw i zgarnęła prawie 60 tys. zł. Do przestępstwa doszło w latach 2013-2014. Teraz zapadł nieprawomocny wyrok. Kobieta została skazana na 3 lata więzienia, jej pomocnik posiedzi pół roku dłużej. **LL**

Dramat wędkarzy nad Zalewem Zemborzyckim

Dwóch wędkarzy: 37- i 60 lat – przyjechali na ryby nad Zalew Zemborzycki. W piątek około godz. 17 wypłynęli własnym rowerem wodnym na wspólne wędkowanie. Niestety, nie wrócili rano do domów.

Zaniepokojona rodzina zgłosiła zginięcie policji. W sobotę rozpoczęto akcję poszukiwawczą. Na miejscu odnaleziono samochód , którym przyjechali zaginieni. W trakcie przeszukiwania akwenu przez ekipę ratowników z sonarem, około południa, w okolicach tamy odnaleziono przewrócony rower oraz zwłoki starszego z mężczyzn. Nadal trwają poszukiwania drugiej ofiary. Akcja jest bardzo trudna, bo zalew zamarza i już znajduje się na nim 10– centymetrowa warstwa lodu.

Nie wiadomo jak doszło do wypadku. Ustalono, że telefony mężczyzn przestały działać ok. godz. 3 w nocy. Czy wówczas wydarzył się wypadek? **LL**

Ratownicy odnaleźli rower i ciało jednego z wędkarzy

– Swojego zdania co do szkodliwości marszów równości nie zmieniam – mówi Tomasz Pitucha

Radny przegrał z aktywistą LGBT

Tomasz Pitucha, miejski radny Prawa i Sprawiedliwości, został prawomocnie uznany winnym zniesławienia Bartosza Staszewskiego, organizatora lubelskiego marszu równości. Będzie musiał m.in. wpłacić 5 tysięcy złotych na cel społeczny wskazany przez Staszewskiego, a zatem na marsz równości.

– Trzeba przegrać wiele procesów być może, aby powstrzymać to zło, które się dzieje przez promocję homoseksualizmu w Polsce. Swojego zdania co do szkodliwości marszów nie zmieniam. Nie atakowałem pana Bartosza Staszewskiego, ponieważ go nie znałem. Wypowiadałem się o marszach – skomentował na gorąco wydany przez Sąd Okręgowy w Lublinie wyrok **Tomasz Pitucha**.

Bartosz Staszewski po rozprawie nie krył zadowolenia z treści wyroku

W ubiegłym tygodniu sędzia **Wiesław Pastuszak** utrzymał w mocy wyrok wydany w lipcu przez Sąd Rejonowy Lublin-Zachód. Ocenił, że „sąd rejonowy przeprowadził prawidłowo postępowanie, wydał prawidłowy wyrok, prawidłowo ocenił zebrany w sprawie materiał dowodowy i z tej oceny wyciągnął trafne wnioski". – Sąd pierwszej instancji drobiazgowo odniósł się do niniejszej sprawy, dokonał oceny wszystkich przeprowadzonych dowodów – stwierdził sędzia Pastuszak.

Radny Pitucha został uznany winnym pomówienia Staszewskiego. Sąd odstąpił od wymierzenia kary. T. Pitucha będzie jednak musiał wpłacić 5 tysięcy złotych nawiązki na cel wskazany przez Staszewskiego, a zatem na marsz równości w Lublinie. Wyrok ma też zostać opublikowany w lokalnej prasie. – Płacenie na organizatora marszu równości to dla mnie duży dyskomfort moralny – przyznał radny, dodając jednak, że „wyroki sądów należy wykonywać". Wyrok jest prawomocny, ale można złożyć od niego kasację do Sądu Najwyższego. – Złożę wniosek o uzasadnienie wyroku i zastanowię się na temat złożenia kasacji – zapowiedział radny, którego na sali po raz kolejny wspierała grupa zwolenników.

Radości z wydanego wyroku nie krył z kolei **Bartosz Staszewski**. – To jest dzień, którego bardzo długo oczekiwałem. Doczekałem się sprawiedliwości. Pieniądze, które wpłaci pan Pitucha, pójdą na organizację marszu równości, na szerzenie szacunku do drugiego człowieka, na szerzenie tolerancji – cieszył się Staszewski.

Mecenas **Bartosz Przeciechowski**, pełnomocnik B. Staszewskiego, ocenił, że „sprawy w ogóle nie powinno być, bo te słowa nie powinny nigdy paść". – To lekcja, jaką otrzymał pan radny. W społeczeństwie są różni ludzie: wysocy, niscy, łysi, są heteroseksualni, są też homoseksualni – stwierdził Przeciechowski.

Sprawy nie byłoby też, gdyby strony doszły do pojednania. Tzw. posiedzenie pojednawcze odbyło się w grudniu ubiegłego roku. Tomasz Pitucha nie zgodził się wówczas na przeproszenie Bartosza Staszewskiego. Czy gdyby mógł cofnąć się w czasie, podjąłby taką samą decyzję? – Myślę, że tak czy tak to stronie skarżącej chodziło o osiągnięcie pewnego efektu, takiego pozornego okrzyknięcia swoich racji w kontekście organizacji marszów – ocenił.

W procesie chodziło o wpis, jaki radny jesienią ubiegłego roku niedługo przed pierwszym lubelskim marszem równości zamieścił na swoim profilem facebookowym: „Najzagorzalsi fani filmu W. Smarzowskiego (chodzi o „Kler", którego premiera przypadła właśnie na jesień ubiegłego roku – przyp. aut.) chcą zorganizować w Lublinie tzw. marsz równości, promujący homoseksualizm, pedofilię". Za te słowa Staszewski skierował przeciwko niemu prywatny akt oskarżenia. Strony nie doszły do ugody, dlatego w styczniu przed Sądem Rejonowym Lublin-Zachód ruszył właściwy proces.

GRZEGORZ **REKIEL**

Świdnicka prokuratura oskarża Piotra K. o usiłowanie zabójstwa

Chciał zabić bratanka?

Przed Sądem Okręgowym w Lublinie ruszył proces 41-letniego Piotra K. Mężczyzna jest oskarżony o usiłowanie zabójstwa swojego bratanka. Grozi mu dożywocie. Kolejna rozprawa jest planowana na 18 grudnia.

41-letni Piotr K. mieszkał ze swoją matką Zofią w Bystrzejowicach Trzecich (pow. świdnicki). Mężczyzna był bezrobotny, jedynie dorabiał, podejmując się dorywczych prac. W Bystrzejowicach Trzecich mieszkał również Sylwester K., bratanek Piotra. Mężczyźni byli w złych relacjach. W przeszłości Piotr K. był karany za znęcanie się nad swoim nieżyjącym bratem Robertem i Sylwestrem, czyli synem Roberta. Kilka miesięcy przed feralną nocą Piotr K. zaatakował Sylwestra z błahego powodu i groził mu śmiercią.

Według ustaleń prokuratury: 1 czerwca tego roku około godziny 23 Sylwester K. zauważył, że w domu Piotra pali się światło. Sylwester chciał sprawdzić, czy jego wujek nie zakłóca snu Zofii K., co zdarzało się w przeszłości. Sylwester K. wszedł do domu 41-latka i zapytał, dlaczego mimo późnej pory, w pomieszczeniu wciąż pali się światło. Między mężczyznami doszło do wymiany zdań. W pewnym momencie Piotr uderzył bratanka krzesłem, przewrócił na podłogę, usiadł na bratanku i uderzał go pięścią w okolice głowy. Sylwester zdołał się oswobodzić. W pewnym momencie Piotr K. sięgnął po leżący na kuchennym regale 9-centymetrowy nóż i zadał bratankowi cios w plecy w okolice lędźwiowego odcinka kręgosłupa.

W śledztwie ustalono, że Sylwester K. zdołał uciec. Wyszedł na dwór i spotkał kolegę, który motocyklem podwiózł go do domu. Sylwester nie chciał pomocy. Następnego dnia mężczyzna poczuł jednak silny ból, utrudniający mu poruszanie się. Jego matka wezwała karetkę. Sylwester trafił do szpitala, a Piotr K. został zatrzymany.

Świdnicka prokuratura oskarżyła 41-latka o usiłowanie zabójstwa. Piotr K. przyznał się do zranienia bratanka nożem. Przekonywał jednak śledczych, że jedynie „przerysował" Sylwestra. Przedstawił swoją wersję zdarzeń. Piotr K. twierdzi, że to on został zaatakowany przez Sylwestra i działał w swojej obronie. Sylwester miał go ściągać z łóżka, bić pięściami i wyzywać. Piotr K. zdradził również, że feralnej nocy wypił litr wina i prawie pół litra bimbru.

Za usiłowanie zabójstwa grozi mu dożywocie.

GRZEGORZ **REKIEL**

Tomasz Kitliński usłyszy zarzuty?

Karna strona medalu

Prokuratura w Radomiu wszczęła dochodzenie w sprawie słów, jakie Tomasz Kitliński, lewicowy działacz, skierował pod adresem Przemysława Czarnka, wówczas wojewody lubelskiego, obecnie posła Prawa i Sprawiedliwości. Kitliński napisał m.in., że „wojewoda szczyci się nienawiścią do Ukraińców, LGBT, muzułmanów, a rolę kobiet ogranicza do reprodukcji".

Przemysław Czarnek, były już wojewoda lubelski, uznał, że słowa Tomasza Kitlińskiego mogły poniżyć konstytucyjny organ RP i złożył zawiadomienie do prokuratury

– W Prokuraturze Rejonowej Radom-Wschód wszczęte zostało dochodzenie w sprawie znieważenia i poniżenia konstytucyjnego organu Rzeczpospolitej Polskiej – wojewody lubelskiego Przemysława Czarnka – powiedziała w ubiegłym tygodniu **Beata Galas**, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Radomiu. Zawiadomienie trafiło najpierw do Prokuratury Regionalnej w Lublinie, ale sprawa została przeniesiona do Radomia. – Postępowanie jest we wstępnej fazie, toczy się „w sprawie", co oznacza, że nikomu nie sporządzono zarzutów. Czyn będący przedmiotem postępowania zagrożony jest karą grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2 – dodała B. Galas.

Zdaniem **Przemysława Czarnka,** wówczas jeszcze wojewody lubelskiego, obecnie posła Prawa i Sprawiedliwości, **Tomasz Kitliński**, lewicowy aktywista i pracownik naukowy UMCS, mógł popełnić przestępstwo poniżenia konstytucyjnego organu RP. Chodzi o list otwarty, jaki lewicowy działacz skierował do rektora Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej. Protestował w nim przeciwko nadaniu Czarnkowi medalu Amicis Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. – „Medal władze uczelni przekazują wojewodzie lubelskiemu, który szczyci się nienawiścią do Ukraińców, LGBT, muzułmanów, a rolę kobiet ogranicza do reprodukcji" – pisał w liście otwartym do rektora uczelni T. Kitliński, który pracuje na Wydziale Filozofii i Socjologii UMCS. List został opublikowany na facebookowym profilu Kitlińskiego.

– Jeżeli się stwierdza, bez żadnych przesłanek, że „wojewoda lubelski szczyci się nienawiścią do Ukraińców", to jest to uderzenie w państwo, bo wojewoda lubelski jest konstytucyjnym organem państwa – powiedział pod koniec października P. Czarnek, informując dziennikarzy o złożeniu zawiadomienia w tej sprawie. – Podobnie jak „szczycenie się nienawiścią do LGBT". Ja do nikogo personalnie swoich uwag nie kierowałem. Kieruję uwagi zawsze do ideologii i zawsze podkreślam szacunek do człowieka. Szczycenie się nienawiścią do muzułmanów? Ja w życiu nie odnosiłem się do religii muzułmańskiej – dodał P. Czarnek.

Przemysław Czarnek w niedawnych wyborach parlamentarnych wywalczył mandat poselski z list Prawa i Sprawiedliwości. Zdobył aż 87 343 głosy. To najlepszy wynik w okręgu numer 6, obejmującym m.in. Lublin i powiat świdnicki. Jest doktorem habilitowanym nauk prawnych.

Doktorem habilitowanym jest również Tomasz Kitliński, który pracuje na Wydziale Filozofii i Socjologii UMCS. Kitliński, podobnie jak Czarnek, kandydował do Sejmu w niedawnych wyborach parlamentarnych. Startował z list Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Nie wywalczył jednak mandatu. Zagłosowały na niego 2 334 osoby.

GRZEGORZ **REKIEL**

Mogłem się przypadkowo nadziać na nóż…

Wymyślił usiłowanie zabójstwa?

Wbiła partnerowi nóż w plecy i powiedziała „zdychaj"? Przed Sądem Okręgowym w Lublinie trwa proces 53-letniej Grażyny S., oskarżonej o usiłowanie zabójstwa swojego konkubenta – Henryka Z. – Zamierzaliśmy razem spędzić resztę życia. Nie miałam powodu, aby go skrzywdzić – powiedziała przed sądem oskarżona. Kobieta nie przyznała się do winy. Henryk Z. nie chciał jej obciążać w swoich zeznaniach.

Grażyna S. odpowiada za usiłowanie zabójstwa swojego konkubenta, choć ten jej wybaczył i robi wszystko, by uniknęła odpowiedzialności

– Mnie nadal łączy więź emocjonalna z Grażyną – wyznał przed sądem 54-letni Henryk Z., choć zdaniem prokuratury kobieta chciała go zabić. Dramat rozegrał się w kwietniu tego roku w Wielki Piętek. Grażyna S. przyznała, że to była jedna z wielu awantur, do jakich dochodziło w ich związku. – Henryk groził mi. On mnie pchnął, na nóż nadział się przypadkowo. Cieszę się, że tylko tak to się skończyło, bo mogło dojść do tragedii. Myślałam, że on żartuje, że go zraniłam – relacjonowała przed sądem wyraźnie zdenerwowana kobieta. Grażyna S. wyjaśniała, że trzymała nóż w ręku, bo wykrajała ciasto z brytfanki.

Sędzia **Marcelina Kasprowicz** zauważyła, że jej zeznania odbiegają od tych złożonych w toku śledztwa. W prokuraturze miała m.in. użyć sformułowania „zamachnęłam się (z nożem)". – Nie potwierdzam tych zeznań. Prokurator widocznie kazała tak napisać – twierdzi Grażyna S.

– Uważam, że to nie było zamierzone, ja jej wybaczyłem. Chcę nadal z nią żyć, nie mam żadnych pretensji – powiedział Henryk Z. – Nie pamiętam momentu zdarzenia, to było tak szybko. Mogłem się przypadkowo nadziać na nóż trzymany przez Grażynę – dodał, choć w śledztwie twierdził, że na zadane przez niego pytanie „Co zrobiłaś?" Grażyna S. odpowiedziała mu „zdychaj". – Nie padło takie sformułowanie. Chyba to wymyśliłem – powiedział Henryk Z. Mężczyzna przyznał jednak, że „Grażyna pod wpływem alkoholu stawała się agresywna wobec całego świata". Zapewniał też, że przeważnie była między nimi zgoda i „krzywdy jej nie robił".

Grażyna S. i Henryk Z. od kilku lat żyli w konkubinacie. Para, która mieszkała w bloku przy ulicy Przyjaźni, nie stroniła od alkoholu. Kobieta mówiła śledczym, że Henryk Z. po pijanemu wszczynał awantury, bił ją, a raz nawet złamał jej nogę. Sprawa nie została jednak zgłoszona na policję. Z kolei mężczyzna tłumaczył śledczym, że „Grażyna S., jak jest po alkoholu, głupieje". Staje się skora do kłótni i agresywna.

19 kwietnia tego roku, czyli w Wielki Piątek, Grażyna S. i Henryk Z. pili razem wódkę w mieszkaniu przy ul. Przyjaźni w Lublinie. W pewnym momencie doszło do kłótni. Henryk Z. relacjonował śledczym, że zachowywał się tego dnia spokojnie. Gdy zobaczył, że Grażyna S. staje się agresywna, postanowił wyjść z mieszkania. W pewnym momencie, gdy odwrócił się do kobiety plecami, poczuł ból w okolicy nerek. Kobieta, zdaniem prokuratury, ugodziła go nożem.

Henryk Z. relacjonował śledczym, że niedługo po zdarzeniu stracił przytomność. Ocknął się, gdy leżał w kuchni, na podłodze pod stołem. Dotknął ręką pleców i zobaczył, że jest zakrwawiona. Na pytanie mężczyzny: „Co zrobiłaś?" Grażyna S. miała odpowiedzieć „zdychaj". Mężczyźnie udało się dodzwonić do syna. Poprosił, aby ten zadzwonił po policję, ale żeby mówił, że „ojciec został zaatakowany nożem przez nieznaną osobę". Henryk Z. chciał w ten sposób uchronić kobietę przed odpowiedzialnością karną. Wyszedł na ulicę Łęczyńską, aby uwiarygodnić wersję, że został zaatakowany na ulicy. A Grażyna S. zmyła mopem podłogę w mieszkaniu.

Niebawem na miejsce przyjechało pogotowie ratunkowe i policja. Funkcjonariusze zauważyli krew na nogach kobiety. Grażyna S. została zatrzymana. Była pijana – miała w wydychanym powietrzu ok. 1,4 promila alkoholu.

Grażyna S. przedstawiła odmienną wersję zdarzeń niż Henryk Z. Kobieta potwierdziła, że doszło między nimi do sprzeczki. Powiedziała jednak śledczym, że w pewnym momencie Henryk Z. złapał ją za włosy i wziął do ręki 40-centymetrowy nóż. Mężczyzna miał grozić Grażynie S., że ją zabije. Relacjonowała, że w pewnym momencie konkubent pchnął ją na ścianę. Przyznała się jednak do ugodzenia Henryka Z. nożem.

Biegły orzekł, że Grażyna S. była poczytalna. W swojej opinii zauważył, że jest uzależniona od alkoholu i „występują u niej bardzo rozbudowane mechanizmy obronne, charakterystyczne dla choroby alkoholowej, takie jak minimalizowanie, zaprzeczanie i bagatelizowanie" swoich czynów i zachowań. Biegły orzekł też, że Grażyna S. jest całkowicie bezkrytyczna wobec swojego nałogu, ale uznał, że „funkcjonuje na prawidłowym poziomie intelektualnym". U Grażyny S. nie stwierdzono też organicznego uszkodzenia mózgu. Kobieta była już karana za uchylanie się od obowiązku alimentacyjnego. Za usiłowanie zabójstwa grozi jej dożywocie.

GRZEGORZ **REKIEL**

Część stropów do wymiany

Rosną koszty remontu „Vetterów”

Remont siedziby Zespołu Szkół Ekonomicznych im. A. i J. Vetterów przy ul. Bernardyńskiej 14 w Lublinie będzie o wiele droższy niż ustalone w przetargu 12 milionów złotych. Po rozpoczęciu prac okazało się, że dodatkowo naprawy wymaga część stropów, czego nie dało się wcześniej przewidzieć. Ratusz deklaruje, że mimo to remont zakończy się w terminie, czyli w październiku przyszłego roku.

Remont zabytkowego budynku „Vetterów” będzie droższy niż zakładano

Remont obiektu przy ul. Bernardyńskiej, w którym mieści się Zespół Szkół Ekonomicznych im. A. i J. Vetterów, konieczny był już od dawna. Niezbędne stało się dostosowanie obiektu do aktualnych przepisów, odświeżenie sal lekcyjnych, odnowienie sanitariatów i elewacji oraz wprowadzenie udogodnień dla osób niepełnosprawnych. Dla uczniów z niepełnosprawnościami powstanie pochylnia wewnątrz budynku, schodołaz krzesełkowy przy jednym z wejść do szkoły, a szkolne toalety zostaną wyposażone w specjalne uchwyty.

Zakres prac remontowych obejmie też m.in. przebudowę wewnętrznych instalacji: wodociągowej, kanalizacji sanitarnej, hydrantowej, wentylacji mechanicznej, elektrycznych, teletechnicznej, wykonanie nowej utwardzonej nawierzchni od strony szkolnego parkingu oraz przeprowadzenie robót konserwatorskich. Odnowiona zostanie prowadząca na dziedziniec szkoły brama i elewacja szkoły – usunięte zostaną zacieki i zawilgotnienia muru, a budynek zyska nową kolorystykę.

Konieczne jest również dostosowanie szkolnego gmachu do najnowszych przepisów przeciwpożarowych (obiekt ma już swoje lata, bo został wybudowany w latach 1906-1907). Został wzniesiony z wyróżniającej go do dziś czerwonej cegły. Usytuowany frontem do ulicy Bernardyńskiej obiekt w stylu eklektycznym zaprojektowali architekci z Warszawy: Teofil Wiśniewski i Józef Holewiński. Szkole, przeznaczonej na początku dla przyszłych kupców, patronują jej fundatorzy, lubelscy przemysłowcy: bracia August i Juliusz Vetterowie. Budynek wpisany jest do rejestru zabytków, więc wszystkie detale architektoniczne w jego wnętrzu zostaną poddane zabiegom konserwatorskim. Koszty prac remontowych wyliczono na niemal 12 milionów złotych, z czego większość ma pokryć unijna dotacja. Przetarg we wrześniu br. wygrała lubelska firma EDACH. W ubiegłym tygodniu, po rozpoczęciu prac remontowych, okazało się, że roboty pochłoną dodatkowe środki.

– W wyniku prowadzonych prac przy remoncie części zabytkowego budynku Zespołu Szkół Ekonomicznych im. A. i J. Vetterów przy ul. Bernardyńskiej okazało się, że część stropów wymaga remontu. Problem dotyczy części budynku od strony południowej. W związku z tym prowadzone jest obecnie postępowanie w celu wyłonienia projektanta dla tego zadania – informuje **Monika Głazik** z biura prasowego ratusza.

– Następnym etapem będzie opracowanie projektu budowlanego i wykonawczego oraz rozpoczęcie nieprzewidzianej części robót. Koszt dodatkowej części robót będzie znany po opracowaniu dokumentacji, szacowana kwota to ok. 200 tys. zł. – dodaje rzeczniczka. Naprawa stropów nie powinna przedłużyć samego remontu, którego zakończenie zaplanowano na październik 2020 roku. Wtedy też do budynku wrócą uczniowie Zespołu Szkół Ekonomicznych. Obecnie, w związku z remontem, mają zajęcia w innych placówkach. Uczniowie XVI Liceum Ogólnokształcącego uczą się w salach VII Liceum Ogólnokształcącego przy ul. Farbiarskiej 8, a zajęcia uczniów Technikum Ekonomicznego odbywają się aż w pięciu różnych obiektach. Klasy o specjalności technik ekonomista (po 5 oddziałów) znalazły miejsce w Państwowych Szkołach Budownictwa i Geodezji oraz Zespole Szkół Chemicznych i Przemysłu Spożywczego przy Al. Racławickich. Uczniowie z sześciu oddziałów kierunku technik informatyk mają zajęcia w Zespole Szkół Samochodowych przy ul. Długosza. W siedzibie Szkole Muzycznej przy ul. Narutowicza znalazło się miejsce dla uczniów Technikum Ekonomicznego o specjalności technik organizacji turystyki oraz technik obsługi turystycznej. W Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 6 przy ul. Krochmalnej 29 pomieściło się aż osiem oddziałów z ul. Bernardyńskiej kształcących techników hotelarstwa.

Mimo rozproszenia uczniów po innych placówkach dyrektor Zespołu Szkół Ekonomicznych im. A. i J. Vetterów – **Marzenna Modrzewska-Michalczyk** – zapowiada, że egzaminy maturalne i zawodowe odbędą się w terminie. W szkole uczy się obecnie 1078 uczniów w 38 oddziałach (9 w XVI Liceum Ogólnokształcącym i 29 w Technikum Ekonomicznym).

EMILIA **KALWIŃSKA**

SŁAWIN: Ratusz tłumaczy opóźnienie

Park Sławin nie przepadnie

Radny Marcin Bubicz (Klub Radnych Prezydenta Krzysztofa Żuka) pyta prezydenta, kiedy powstanie Park Sławin, który miał zostać zrealizowany w 2018 roku ze środków Zielonego Budżetu, a inwestycja do dziś nie została nawet rozpoczęta.

Propozycja utworzenia parku pomiędzy ul. Zbożową a ogrodzeniem Zespołu Szkół nr 12 przy ul. Sławinkowskiej została zgłoszona przez członków rady dzielnicy do Zielonego Budżetu w 2017 roku i uzyskała dofinansowanie na przygotowanie dokumentacji projektowej. Rok później projekt, z gotową już dokumentacją, został ponownie zgłoszona do Zielonego Budżetu i jako jedna z 16 propozycji, została wybrana do realizacji.

Projekt „Park osiedlowy Sławin” zakłada rewitalizację lasku przy ul. Zbożowej z zachowaniem jego dotychczasowego leśnego charakter. W miejscu istniejących już wydeptanych ścieżek mają powstać utwardzone kruszywem alejki, przy których zostaną ustawione ławki i śmietniki oraz karmniki dla ptaków. Reprezentacyjnym miejscem ma być kolisty skwer we wschodniej części terenu. W parku miały zostać posadzone nowe cieniolubne i ozdobne rośliny oraz kwiaty. Nie wiadomo jednak kiedy się to stanie, bo realizacja projektu, oszacowanego na 250 tys. zł, dotąd się nie rozpoczęła. Radny **Marcin Bubicz** w interpelacji skierowanej do prezydenta miasta pyta, dlaczego i kiedy projekt doczeka się realizacji?

– Na drodze uzyskania pozwolenia na budowę wynikła konieczność uzupełnienia przez projektanta dokumentacji projektowej, co przyczyniło się do powstania opóźnienia – odpowiada radnemu **Artur Szymczyk**, zastępca prezydenta Lublina ds. inwestycji i rozwoju. Dokumentacja została już poprawiona, a projekt 21 listopada br. uzyskał pozwolenia na budowę. Wydział Inwestycji i Remontów UM wkrótce ma ogłosić przetarg na jego wykonanie, a w budżecie miasta na 2020 rok na to zadanie zabezpieczona będzie kwota 250 tys. zł. – obiecuje wiceprezydent. **(EM.K.)**

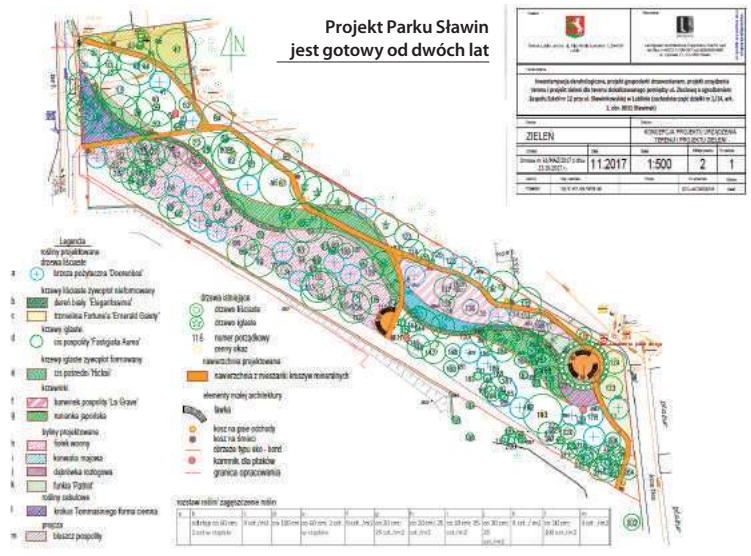

Projekt Parku Sławin jest gotowy od dwóch lat

KALINOWSZCZYZNA: Nie ma pozwolenia na odstrzał

Dziki mogą ryć spokojnie

Nie mamy podstawy prawnej do wydania decyzji o odstrzale redukcyjnym dzików – przekonują lubelscy urzędnicy, odnosząc się do problemu dzików grasujących na terenie Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Kalina”.

– Prezydent nie ma podstawy prawnej do wydania decyzji o odstrzale redukcyjnym dzików. Zwrócimy się do Polskiego Związku Łowieckiego o rekomendację sposobu odłowu dzików przy użyciu innych metod niż za pomocą odłowni oraz o wskazanie podmiotów, które mogłyby podjąć się realizacji tego zadania – poinformował **Artur Szymczyk**, zastępca prezydenta ds. inwestycji i rozwoju, odpowiadając na interpelację **Adama Osińskiego** z klubu Krzysztofa Żuka. Radny apelował w niej o „podjęcie skutecznych działań zmierzających do pozbycia się z terenu ROD Kalina watahy dzików”.

Zdaniem Adama Osińskiego „najwłaściwszym i skutecznym działaniem byłoby wydanie decyzji na odstrzał redukcyjny dzików”. – Działkowcy i zarząd ROD „Kalina” wielokrotnie zgłaszali problem do Straży Miejskiej, a także do Wydziału Ochrony Środowiska. Okazuje się, że Straż Miejska nie posiada kompetencji ani narzędzi w zakresie odławiania dzików – przypomina radny.

Problem dzików miało rozwiązać ustawienie na terenie ogrodu specjalnej odłowni. Plany spaliły jednak na panewce z przyczyn technicznych. W czerwcu **Halina Gaj-Godyńska**, prezes ROD „Kalina”, poprosiła prezydenta o zgodę na odstrzał redukcyjny dzików. Urzędnicy nie przychylili się wówczas do prośby działkowców. Powołali się m.in. na kwestie bezpieczeństwa, przekonując, że „w przypadku chybienia lub zrykoszetowania pocisku możliwy jest postrzał osób znajdujących się w okolicy”. Wątpliwości prawne urzędników budził również „fakt wykorzystania myśliwskiej broni palnej do odstrzału zwierząt na terenie miast, które z mocy ustawy zostały wyłączone z obwodów łowieckich”.

ROD „Kalina” to ważne miejsce na „zielonej mapie Lublina”. Położony jest między ulicą Turystyczną, a osiedlem RSM „Motor”, po lewej stronie Bystrzycy. Zajmuje powierzchnię około 22 hektarów.

GRZEGORZ **REKIEL**

FOT. ROD KALINA

Szósty sezon słabszy niż poprzedni

Miejskie rowery idą w odstawkę?

Z końcem listopada zakończył się sezon Lubelskiego Roweru Miejskiego. W tym roku wypożyczeń było mniej niż przed rokiem. Przedstawiciele operatora, czyli firmy Nextbike Polska, zapewniają jednak, że rowery nie znudziły się lublinianom.

Z danych Nextbike Polska, czyli operatora LRM, wynika, że w tym roku liczba wypożyczeń w Lublinie wyniosła około 659 tysięcy, czyli spadła w porównaniu z 2018 rokiem, gdy wypożyczeń było około 745 tysięcy. Szósty sezon zaczął się 21 marca, czyli trwał nieco ponad 8 miesięcy. Użytkownicy mogli korzystać z 961 rowerów na 98 samoobsługowych stacjach zlokalizowanych w Lublinie i Świdniku.

– Grono osób korzystających z rowerów miejskich zwiększyło się o ponad 16,8 tysiąca. To oznacza, że liczba zarejestrowanych użytkowników wzrosła o 15 procent. W sumie od inauguracji sieci w czerwcu 2014 roku do systemu „zapisało się” 112,2 tys. użytkowników – czytamy w opracowaniu przygotowanym przez Nextbike.

Użytkownik-rekordzista wypożyczał w tym roku rowery średnio 1,5 razy dziennie i ma na koncie 371 wypożyczeń. Każdego dnia użytkownicy LRM dokonali średnio 2,6 tys. wypożyczeń. Lublinianie upodobali sobie … rower o numerze 69848, który był wypożyczony ponad 1100 razy.

W zakończonym już sezonie najbardziej „wydajnym” miesiącem był czerwiec, gdy odnotowano 134,1 tys. wypożyczeń. Niemal połowa wszystkich tegorocznych przejazdów (312,9 tys.) miała miejsce w okresie od 1 maja do 31 lipca. W czerwcu ustanowiono też dzienny rekord – 5 czerwca liczba wypożyczeń wyniosła 5 651.

Użytkownicy najchętniej korzystali z rowerów we wtorki. Najwięcej wypożyczeń (17 procent) miało miejsce w godzinach 15-17, czyli w porze powrotów z pracy. Najliczniejszą grupę, 45 % użytkowników, stanowią osoby w wieku 18-25 lat (ok. 50,8 tys. osób). Mieszkańcy w wieku 30 – 39 lat to prawie 20 proc. (ok. 22,1 tys.). Około 1350 użytkowników to seniorzy (prawie 1,2 %).

Rowery wrócą na ulice Lublina i Świdnika wiosną 2020 roku.

Najpopularniejsze stacje w sezonie 2019:

1. ul. Nadbystrzycka / Politechnika Lubelska – 22 327 wypożyczeń
2. Lublin Plaza – 18 395 wypożyczeń
3. ul. Zamojska / stary most – 17 168 wypożyczeń

Najpopularniejsze trasy:

1. Lublin Plaza do ul. Nadbystrzycka / Politechnika Lubelska – 2 426 przejazdów
2. ul. Nadbystrzycka / Politechnika Lubelska do ul. Nadbystrzycka / ul. Pozytywistów – 2 268 przejazdów
3. al. Tysiąclecia / Plac Zamkowy do VIVO! Lublin – 2 191 przejazdów

GRZEGORZ **REKIEL**

Tomasz Momot Orkiestra, Natalia Wilk, Łukasz Jemioła, Tomasz Korpanty powitają z lublinianami 2020 rok

Sylwester powraca na plac Litewski

Miejski Sylwester wraca po 4-letniej przerwie na plac Litewski. Na scenie lubelscy artyści.

Największe polskie i zagraniczne hity w programie „Sylwestrowa Noc Przebojów" zagra Tomasz Momot Orkiestra z gośćmi: Natalią Wilk, Łukaszem Jemiołą i Tomaszem Korpantym. Muzykom i wokalistom towarzyszyć będą tancerze formacji GAMZA. Autorem wszystkich orkiestrowych aranżacji jest Tomasz Momot. – Dołożymy starań, by wszyscy na placu Litewskim zatańczyli i zaśpiewali – deklaruje Tomasz Momot. O oprawę muzyczną w klimacie techno – house na początku i na końcu imprezy zadba DJ Alan White.

O północy zamiast fajerwerków rozpocznie się pokaz ognia – „Fire Party", przygotowany przez lubelską fundację „Sztukmistrze" i artystów z zagranicy.

– Będzie ogień! – zapowiada **Jakub Szwed** z fundacji „Sztukmistrze". Miasto wyda na organizację sylwestrowej nocy 300 tys. zł. Scena zostanie ustawiona przy fontannach, przodem do budynku Poczty Głównej. Sylwestrowa impreza będzie podsumowaniem trzyletniego okresu wielkich jubileuszy Lublina. Początek o godzinie 21.00.

Jak co roku po zakończeniu zabawy sylwestrowej (około 1 w nocy) będzie można bezpłatnie dotrzeć do domu nocną komunikacją miejską. Trasy przejazdów autobusów pozostaną niezmienione, natomiast zwiększy się ich częstotliwość. Szczegółowy rozkład będzie można znaleźć wkrótce na: www.mpk.lublin.pl.

(EM.K.)

Wiceprezydent Szymczyk potwierdza zapis w budżecie

Spełnią marzenia uczniów?

Stare boisko przy SP nr 30 nie nadaje się do użytku

W projekcie budżetu Lublina na 2020 rok znajdzie się budowa boiska wielofunkcyjnego dla Szkoły Podstawowej nr 30 im. Króla Kazimierza Wielkiego na osiedlu Nałkowskich. Znajdujące się tam boisko jest zamknięte ze względu na ubytki nawierzchni.

Wspomnianą zapowiedź budżetową potwierdził **Artur Szymczyk**, zastępca prezydenta ds. inwestycji i rozwoju, odpowiadając na interpelację Piotra Chodunia z klubu radnych Krzysztofa Żuka.

– W imieniu społeczności szkolnej oraz mieszkańców Wrotkowa proszę o zabezpieczenie środków finansowych na przebudowę istniejącej infrastruktury sportowej – pisał radny Choduń w interpelacji do prezydenta **Krzysztofa Żuka**. – Mając na względzie długi okres oczekiwania na remont obecnych obiektów sportowych, jak również trudności finansowe, z którymi boryka się nasze miasto, uważam, że modernizacja boiska jest rozsądnym rozwiązaniem, które umożliwi wybrnięcie z obecnego impasu – dodawał **Piotr Choduń**.

Znajdujące się tam boisko jest zamknięte ze względu na ubytki nawierzchni. – Zajęcia wychowania fizycznego prowadzone są w wewnętrznych obiektach, w sali gimnastycznej oraz na basenie – wyjaśnia **Grzegorz Jędrek** z biura prasowego ratusza. **GR**

VII Lubelskie Targi Aktywności Osób Niepełnosprawnych

Pomagają pokonać przeciwności losu

70 instytucji zaprezentowały swoje oferty na VII Lubelskie Targi Aktywności Osób Niepełnosprawnych, które odbyły się 4 grudnia br. w Lublinie.

Wydarzeniu towarzyszyły wystawy: „Teatralna fotografia", przygotowana przez Fundację Teatroterapia Lubelska oraz „Skarby w Rodzinie" – efekty pracy Stowarzyszenia Rodzin Osób z Zespołem Downa „Ukryty Skarb".

Targi były też okazją do występów artystycznych osób z niepełnosprawnościami, które przygotowały pokazy bębniarskie, spektakle i prezentacje taneczno-wokalne. Terapeuci prowadzili warsztaty plastyczne i rękodzielnicze, podczas których wykonywano kartki, ozdoby świąteczne i pierniczki. Dostępne były również punkty informacyjne z ofertami pracy. Targi zorganizował Wydział ds. Osób Niepełnosprawnych UM Lublin. Kolejne wydarzenie za rok.

(EM.K.)

WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL

Festiwal Bożego Narodzenia potrwa aż do 12 stycznia

Lublin gotowy na święta

W dzień św. Mikołaja, 6 grudnia w Lublinie rozbłysły świąteczne światełka. Tegoroczne iluminacja jest o wiele bogatsza niż w ubiegłych latach, a stojąca przed ratuszem choinka wyższa. Przy zapalaniu świątecznych światełek wzięło udział 60 przedszkolaków przebranych za aniołki.

Jedna z bożonarodzeniowych miejskich choinek stanęła na placu Po Farze

W Lublinie rozpoczyna się maraton świątecznych atrakcji, związany z organizowanym przez miasto Festiwalem Bożego Narodzenia. Potrwa on aż do 12 stycznia przyszłego roku. – Przed nami niepowtarzalny świąteczny czas w Lublinie. Spędźmy go razem w rodzinnym gronie, ale też w przestrzeni naszego miasta, które z tej okazji przygotowało wiele atrakcji. Poczujmy najpiękniejszą atmosferę Festiwalu Bożego Narodzenia, dajmy się ponieść emocjom, pozwólmy zainspirować się na święta – zachęca **Beata Stepaniuk-Kuśmierzak**, zastępca prezydenta Lublina ds. kultury, sportu i partycypacji.

W tym roku świąteczna dekoracja uzupełniona została o nowe ozdoby wykonane przez firmę Mulidekor. Przed Bramą Krakowską znalazł się „świetlisty prezent". Powrócił też popularny wśród turystów i mieszkańców błyszczący napis „I love Lublin". Na placu Litewskim stanęła ramka do zdjęć, a na placu po Farze-altana zainspirowana freskami z kaplicy św. Trójcy. Odświeżono dekoracje stojącej przed ratuszem choinki, montując ją o dodatkowy segment i przed nią wielkie anielskie skrzydła, w cieniu których można pozować do zdjęć. Nowe błyszczące stroje dostały też figury aniołów. Świetliście jest też na Krakowskim Przedmieściu, gdzie powróciły te same co rok temu dekoracje latarni oraz drzewek i nowe skrzące się barwne rzeźby poety i tańczącej pary.

Szopka w nowej odsłonie

Na deptaku przed dawnym pedetem trwa montaż zupełnie nowej szopki bożonarodzeniowej Za nią ustawiono, podobnie jak rok temu, żywą choinkę. Miejska szopka będzie mieć pięć metrów wysokości, sześć szerokości i siedem metrów długości. Będzie wykonana z drewna sosnowego z dachem krytym słomą. W szopce staną znane sprzed roku figury Świętej Rodziny i Trzech Króli. Do kolędowania miasto zaprasza lubelskie zespoły i schole – wciąż można się zgłaszać.

Okres Bożego Narodzenia to także tradycyjnie czas koncertów. Miasto zaprasza 27 grudnia na godzinę 19.30 do bazyliki oo. Dominikanów na darmowy koncert „Projekt Emmanuel. Pieśni o Narodzeniu" w wykonaniu Gospel Rain i solistów: **Beaty Bednarz** i **Wojciecha Cugowskiego**. W programie koncertu pojawią się najpiękniejsze polskie kolędy i pastorałki w niezwykłych i pięknych aranżacjach. – To będzie rodzinne kolędowanie – zapowiada **Grzegorz Głuch,** dyrygent Gospel Rain. Chórowi towarzyszyć będzie znakomite grono instrumentalistów i zespół dziecięcy, złożony z muzykalnych dzieci członków Gospel Rain. Fundacja „Aktywni Rodzice" wraz z Chórem Politechniki Lubelskiej także zaprasza do gościnnej bazyliki oo. Dominikanów, tym razem 29 grudnia o godzinie 10.30 na „Muzyczne Patataj" – wspólne kolędowanie. Wstęp wolny. Po Nowym Roku, 2 stycznia na godzinę 18.00 zaplanowano charytatywny koncert Majki Jeżowskiej i Piotra Cugowskiego. Bilety do nabycia w kasie CSK.

Lubelska filharmonia 20 grudnia na godz. 19.00 zaprasza na Wielki Koncert Bożonarodzeniowy z udziałem Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Lubelskiej, Chóru Kameralnego Filharmonii Lubelskiej, Chóru Chłopięcego „Słowiki Lubelskie", WOK w Lublinie i solistów – W programie muzyka bożonarodzeniowa. Ceny biletów – 15, 20, 30 zł.

Świąteczne filmy, kulinaria i warsztaty

Festiwal Bożego Narodzenia to także nastrojowe filmy w świątecznym klimacie. W tym roku będą one wyświetlane w sali kinowej Centrum Kultury. Cena biletu to tylko 10 zł (do nabycia w kasie CK przy Peowiaków). Projekcje odbędą się w dniach 21, 22, 28 i 29 grudnia. Na ekranie zobaczymy m. in. przygody Kacpra i Emmy czy Kota Findusa i Staruszka Pettsona. Harmonogram pokazów w CK i na stronie lublin.eu w zakładce poświęconej Festiwalowi.

W bogatej ofercie świątecznych atrakcji znajdzie się też coś dla łasuchów – specjalnie na tegoroczne święta, w ramach Festiwalu Bożego Narodzenia dział marketingu miasta opracował osiem oryginalnych foremek na pierniczki. Ich kształty nawiązują do symboli Lublina. W zestawie: Brama Krakowska, aniołek, czarcia łapa, kamieniczka, koziołek, trolejbus czy Zamek Lubelski. Foremki będą dostępne na wszystkich warsztatach kulinarnych (zapisy przez Internet na stronie Festiwalu). Pieczenie pierniczków przewidziano już 13 i 14 grudnia w „Szwedzkim Stole" w Skende Shopping oraz 16 i 17 grudnia w restauracji „2 Pi Er" przy ul. A. Grottgera 2, mieszczącej się na ostatnim piętrze budynku Lubelskiego Centrum Konferencyjnego. Z kolei Pijalnia Czekolady „Solidarność" z Galerii Olimp zaprasza 18 grudnia na warsztaty czekoladowe.

W trakcie przygotowań do świąt warto zapisać się na choćby jeden z licznych darmowych warsztatów rękodzielniczych. Nietuzinkowym pomysłem na prezent są np. kartki z papieru czerpanego – będzie można je wykonać 20 i 21 grudnia w Galerii VIVO! (poziom +1, Strefa Co-working). Także księgarnia „U Hieronima" w Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. H. Łopacińskiego w Lublinie, ul. Narutowicza 4 zaprasza na warsztaty tworzenia kartek świątecznych i ozdób choinkowych. Warsztaty odbędą się 11 i 18 grudnia o godz. 17.00 Zapisy i informacje: tel. 81-528-74-18 lub 81-528-74-09, uhieronima@wbp.lublin.pl. Kartki będzie można wykonać także 14 i 15 grudnia w LOITiK przy ul. Jezuickiej. Tu warsztaty zostaną poprzedzone spacerem (zapisy pod numerem tel. 81 532 44 12 lub osobiście w Lubelskim Ośrodku Informacji Turystycznej i Kulturalnej, ul. Jezuicka 1/3).

16,17 i 19 grudnia o godzinie 10.00 w klasztorze oo. Dominikanów będą wykonywane rękodzielnicze aniołki. A dla tych, którzy chcą oderwać się od świątecznego stołu, przygotowano 28 grudnia (sobota) w godz. 17.15 -21.00 na lodowisku Icemania świąteczną potańcówkę. Dla wszystkich ubranych w świąteczne swetry – niższa cena na bilet wstępu: 10 zł. Promocyjna cena obowiązuje przez cały dzień dla wszystkich w świątecznym stroju.

EMILIA **KALWIŃSKA**

ŚRÓDMIEŚCIE: Upamiętniono ppłk. Jana Kucharczaka

Był człowiekiem niezłomnym

Biuro Upamiętnienia Walk i Męczeństwa IPN Oddział w Lublinie ufundowało tablicę poświęconą ppłk. Janowi Kucharczakowi. Tablica została uroczyście odsłonięta 6 grudnia na budynku przy ul. Wieniawskiej 12, w którym w czasie okupacji mieszkał ppłk Kucharczak.

FOT. DAWID FLORCZAK/IPN LUBLIN

Ppłk Jan Kucharczak (1903-1962) był uczestnikiem powstań śląskich, oficerem artylerii Wojska Polskiego, obrońcą ojczyzny w wojnie 1939 r., więzionym przez Niemców żołnierzem Związku Walki Zbrojnej, szefem III oddziału sztabu komendy okręgu Lublin Armii Krajowej, współautorem planu akcji „Burza" na Lubelszczyźnie, współzałożycielem antykomunistycznego Demokratycznego Związku Walki o Niepodległość (DZWON). Był więziony przez komunistów na Zamku Lubelskim i w Warszawie w latach 1945-1946 i 1952-1956. Za zasługi odznaczono go Krzyżem Virtuti Militari V klasy, Krzyżem Niepodległości, Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami, Krzyżem na Śląskiej Wstędze Waleczności i Zasługi I klasy. O ufundowanie tablicy wnioskowała w IPN rodzina ppłk. Kucharczaka. **(EM.K.)**

75 lat Filharmonii Lubelskiej im. Henryka Wieniawskiego

Wzbudza piękno i uniesienie

Dyrygent Wojciech Rodek wprowadził Filharmonię w rok jubileuszu. Obejmując jej kierownictwo latem 2018 – jako uprzedni dyrektor artystyczny FL – był także, i pozostaje od lat, dyrygentem tutejszej orkiestry symfonicznej. Stąd cała gama kompetencji do aktualnej roli. Dziś, kreśląc nowe plany dla tej instytucji, dyrektor Rodek chętnie sięga do kart historii oraz przywołuje dokonania swych poprzedników.

FOT. FILHARMONIA LUBELSKA

Lubelscy filharmonicy z dyrygentem Wojciechem Rodkiem

Podwaliny placówki dał niewielki zespół smyczkowy. Za początek działalności Filharmonii im. Wieniawskiego przyjmuje się koncert kilkunastu kameralistów tuż po wojnie w zrujnowanym wówczas mieście.

Pomysłodawcą utworzenia zespołu, który później zyskał miano Lubelskiej Orkiestry Symfonicznej był młody warszawski dyrygent **Zygmunt Szczepański**. Muzyków pozyskiwał z kawiarń, klubów tanecznych i orkiestr wojskowych. Pomagał mu w tym **Edward Wrocki** – krytyk muzyczny. Proponowali muzykom występy w tworzonym zespole. Nie obiecywano jednak nikomu gaży, a tylko możność wspólnego grania – wspominają skrzypkowie pierwszego składu kameralistów.

Początki instytucji datuje się od grudniu 1944 – wówczas powołanie jej anonsowała lokalna gazeta. Było to efektem koncertu wspomnianej małej orkiestry smyczkowej, pierwszej na wyzwolonych terenach Polski. Siedzibą filharmonii stała się sala na tyłach Teatru im. Osterwy, a od 1995 roku południowa część gmachu Teatru w Budowie, dziś Centrum Spotkania Kultur.

Pierwszym dyrektorem FL w latach 1945-1951 był **Jan Widmański**. Kolejni to m.in.: **Antoni Niemczynowski**1(951-1953); **Andrzej Cwojdziński** – dyrektor i kierownik artystyczny w latach 1957-1963; **Marian Lewandowski** (1964-1969); **Adam Natanek** (1969-1990); **Leszek Hadrian** (1990-1996); **Teresa Księska-Falger** – dyrektor naczelny (1996-1997), dyrektor naczelny i artystyczny (1997-2003); **Mirosław Ziomek** (2003-2009); **Jan Sęk** (2009-2018); **Wojciech Rodek** – dyrektor artystyczny 2012-2017 i dyrektor naczelny od września 2018 roku.

Filharmonia ma na swym koncie liczne wydawnictwa płytowe. Długo by wymieniać sławnych muzyków występujących na jej scenie.

Jest się czym chwalić

Obecny szef Filharmonii Lubelskiej przywiązuje dużą wagę do rocznic i dziejowych wydarzeń w życiu tej instytucji. Jednak najbardziej ceni sobie stabilny grunt firmy. „Dyrygowanie" tym organizmem nie przychodzi bowiem łatwo. Przez ostatni rok należało wygładzić relacje międzyludzkie, ugruntować zespół, uporządkować regulaminy, wzmóc starania o mocne wsparcie finansowe.

– Ten rok był dla nas bardzo dobry. Złożyły się nań wydarzenia, takie jak 450-lecie unii lubelskiej, 75. rocznica utworzenia muzeum na Majdanku, 20 lat samorządu lokalnego oraz sam historyczny jubileusz filharmonii. Mieliśmy sporo możnych partnerów, dzięki którym odbywały się tu wielkie koncerty, jak choćby ów zamówiony przez kancelarię Sejmu RP, z udziałem parlamentarzystów Polski i Litwy. Były też płatne transmisje TV – wylicza dyrektor Rodek.

To pozwoliło filharmonii zapłacić zaległe rachunki. Obecnie sami próbują znaleźć środki do życia instytucji, głównie na szczeblu centralnym, gdzie wysoko ocenia się lubelskie projekty. Wnioski regularnie składane do ministerstwa kultury, do Instytutu Muzyki i Tańca zyskują najwyższą punktację w kraju – jak np. projekt Forum Lutosławskiego, projekt „Muzyka". Nie tylko zasilają kasę filharmonii, są ponadto opiniowane jako najlepsze w Polsce.

– Obecnie zdobywamy tzw. fundusze wyszehradzkie, bo jeden z czeskich festiwali muzyki został naszym partnerem. Efektem są środki z tego tytułu oraz możność koncertowania w Pradze. Za rok wyjeżdżamy na prestiżowe występy w najlepszych salach koncertowych nad Wełtawą, np. im. Bedřicha Smetany – zaznacza.

Jest więc wsparcie idei Wyszehradu poprzez łączność kulturową tego obszaru UE z Lublinem. Jest też niewątpliwie duża promocja miasta i regionu. Lubelscy włodarze nie powinni szczędzić grosza na tę europejską trasę Filharmonii (od 20 lat FL to instytucja samorządu województwa).

– Obecna współpraca z urzędem marszałkowskim układa się na tyle dobrze, że nie muszę już drżeć o los instytucji, przynajmniej na tym etapie jej działania – wyznaje dyrektor Rodek. Pokłada nadzieje, że podobnie myślą urzędnicy. Na funkcjonowanie filharmonii potrzeba 10 mln zł rocznie. – Tyle od marszałka nie dostanę, ale **Jarosław Stawiarski** stale pertraktuje w ministerstwie kultury o współfinansowanie FL. Niezależnie od tego szukam ścieżek w tym zakresie, gdzie tylko się da.

Filharmonia znaczy promocja

Zdaniem dyrektora ta instytucja może być świetnym narzędziem marketingu Lublina i województwa. Jednak trzeba by w pełni wykorzystać atuty kulturowe oraz chluby naszego grodu. A należą do niej m.in. **Henryk Wieniawski** i **Ludomir Michał Rogowski** – nieeksploatowani artystycznie tak, jak na to zasługują.

– Dlaczego dotąd nie ma w Lublinie profesjonalnego centrum, które byłoby przewodnikiem po ich twórczości, przynajmniej Wieniawskiego? – pyta dyrektor. – Turyści znaleźliby tam płyty, nuty, pamiątki po tych gigantach polskiej muzyki klasycznej.

Dzięki nim fama o „muzycznym czakramie" Lublina poszłaby w świat. Rodzimi mistrzowie muzyki klasycznej byliby najlepszymi ambasadorami Lubelskiego. Podpowiadam więc: W pobliskim Centrum Spotkania Kultur jest tyle przestrzeni, że z pewnością znajdzie się tam miejsce na Ośrodek Twórczości Wieniawskiego. Dyrektor podziela ten pogląd.

Wojciech Rodek to pasjonat sztuki muzycznej. Wykazuje ogromny – wręcz romantyczny optymizm, skutkujący przekonaniem, że lokalna społeczność potrzebuje tego rodzaju, wysokiej kultury, jaką zapewnia filharmonia.

– Nie można żyć jedynie rozrywką. Potrzebna jest sztuka, która wzbudza w człowieku rodzaj piękna i stan uniesienia, jakiego nie da się w żaden inny sposób osiągnąć – twierdzi maestro. – Po to właśnie mamy filharmonię. Tu możemy dawać ludziom kolejne okazje, by przeżyli coś niezwykłego, jeśli tylko przekonamy ich do siebie. Mogę w tym liczyć na **Zuzannę Dziedzic** – naszą wicedyrektor.

Silną pozycję filharmonii buduje m.in. oferta muzyczna kierowana na cały region. Koncerty wyjazdowe z projektem „Śpiewnik domowy" odbywały się latem od Biłgoraja po Terespol. Dyrektor chce również poszerzyć audytorium o słuchaczy w Lublinie – takich przypadkowych, zastanawia się tylko, jak to zrealizować. Znów chętnie podpowiem: Ledwie kilkaset metrów od drzwi Filharmonii jest muszla koncertowa Ogrodu Saskiego, w której latem można by organizować występy plenerowe Orkiestry Symfonicznej FL.

Komu blisko do filharmonii?

Jaka jest dziś publiczność FL? Te pytania kieruję do **Małgorzaty Prus**, odpowiadającej za promocję i organizację widowni. – Pod kierownictwem dyrektora Wojciecha Rodka chcemy pokazać, że w filharmonii nie musi być nudno, że ma ciekawą, a jednocześnie ambitną propozycję spędzania czasu. Cieszy fakt, że naszą ofertą interesuje się coraz młodsza publiczność – zauważa.

W kasach FL potwierdza to **Arnika Cużytek,** od 20 lat będąca na pierwszej linii kontaktu z melomanem: – Niegdyś wśród klienteli filharmonii dominowali ludzie starsi. Teraz audytorium podlega dużej zmianie. Przez ostatni rok publiczność bardzo nam odmłodniała.

Sprzyjają temu pomysły dyrekcji angażujące młodzież. Wszystkim tu zależy na propagowaniu edukacji muzycznej w tej grupy odbiorców. – Marzy mi się, by młode talenty muzyczne mogły rozwijać się właśnie pod kuratelą filharmonii. Pragnę poprzez instytucję zachęcać młodych ludzi z całej Lubelszczyzny, by mogli i chcieli studiować muzykę – zapewnia Wojciech Rodek. Dowodem na te słowa jest powołana przez niego do życia Młodzieżowa Orkiestra Symfoniczna FL, licząca ok. 80 osób. Dyrektor chce by powstał również Chór Młodych FL.

Ciekawy plan stanowią… koncerty bez tytułu i programu wykonawców. Muzyczna enigma? – Tak. Niech słuchacz przyjdzie i kompletnie nie wie, co wysłucha na scenie. Nie musi wiedzieć, kto zagra, nie potrzebuje też wiedzy historycznej o kompozytorach. Niech słucha, jak zagramy, a na pewno wyjdzie zadowolony – mówi Wojciech Rodek. Po części żartobliwie, bo któż kupowałby bilety na taką muzyczną „randkę w ciemno", ale i serio, gdyż będą takie koncerty z cyklu „Encyklopedia Muzyki", których program pozostanie dla słuchaczy zagadką.

Filharmonia – scena dla każdego?

– Co robi Doda w filharmonii? – pytam znienacka, zwłaszcza, że tę wątpliwość mogą mieć ortodoksyjni bywalcy świątyni muzyki.

– Jeśli ktoś lubi **Dorotę Rabczewską** i przychodzi jej wysłuchać, z orkiestrą symfoniczną, ja dopuszczam taką możliwość – zwierza się dyrektor. – Tym bardziej, gdy zapytani o to członkowie orkiestry nie zgłaszają sprzeciwu.

– Trzeba nam zarabiać poprzez wynajem sali, musi ona pracować na siebie nawet poprzez takie osoby jak Cejrowski czy **Jan Pietrzak**. To nie oznacza, że automatycznie firmujemy te wydarzenia, tym bardziej, gdy zastałem je już zakontraktowane w kalendarzu poprzedniego dyrektora. Należało tego dotrzymać – kontynuuje. – Poza tym, z wpływów za takie imprezy możemy sfinansować inne rzeczy, niedochodowe – zaznacza.

– Co dalej z koncertami tego typu, czy nie będą ukłonem w stronę komercji? – dopytuję.

– Będąc konsekwentnym menedżerem, mogę godzić się na coś w rodzaju sprzedaży łączonej, jednak do pewnych granic. Oddzielamy imprezy, które nie licują z powagą filharmonii… zapewnia Wojciech Rodek.

– A zatem nie zagości tutaj hip hop ani (nie daj panie Boże) disco polo? – upewniam się.

– W żadnym wypadku – potwierdza wyraziście dyrektor Filharmonii Lubelskiej.

W ramach tzw. koncertów impresaryjnych FL wkrótce użyczy swą scenę m.in. takim wykonawcom, jak: **Edyta Gepert**, Lao Che. Filharmonia nie zabiega jednak o tzw. imprezy zewnętrzne. Pragnie rozwijać własną działalność muzyczną. Jak dowodzi praktyka minionego roku, wpływają one na budżet nie gorzej niż te komercyjne.

Nowe otwarcie filharmonii jest ukierunkowane na edukację. Koncerty Familijne czy Filharmonia Malucha cieszą się niebywałym powodzeniem. Zwłaszcza te dla dzieci, nawet najmłodszych, są wielokroć powtarzane. Afisze FL mówią same za siebie, wystarczy wejść na http://www.filharmonialubelska.pl/www.filharmonialubelska.pl.

MAREK **RYBOŁOWICZ**

Koncert finałowy jubileuszu

13 grudnia 2019 r. odbędzie się wielki koncert podsumowujący jubileusz Filharmonii Lubelskiej. Ponieważ bilety już dawno wyprzedano, dyrekcja proponuje koncert w dodatkowym terminie 12 grudnia.

Wieczór kończący obchody 75-lecia instytucji wypełni muzyka Rossiniego, Rachmaninowa i Beethovena. Gościem wieczoru będzie **Lukas Geniušas** – laureat wielu konkursów pianistycznych, zdobywca II nagrody na XVI Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym im. Chopina w Warszawie oraz nagrody specjalnej Towarzystwa Chopinowskiego za wykonanie poloneza w II etapie. To jeden z najbardziej kreatywnych artystów swego pokolenia, medalista Konkursu Czajkowskiego w Moskwie (2015) – rekomenduje prowadzący koncert **Stefan Münch**.

Wieczór rozpocznie uwertura do opery „Wilhelm Tell" – to ostatnie dzieło Gioachino Rossiniego szczególnie popularne z uwagi na charakterystyczną ostatnią część. Następnie usłyszymy II Koncert fortepianowy c-moll Siergieja Rachmaninowa – niewątpliwie najpopularniejszy koncert fortepianowy tego kompozytora. Utwór powstał w latach 1900-1901. Autor tworzył to dzieło w okolicznościach rekonwalescencji po przebytej depresji oraz twórczym wypaleniu.

W 2020 r. cały muzyczny świat będzie czcić 250. rocznicę urodzin Ludwiga van Beethovena. To znakomita okazja by przypominać dorobek wielkiego klasyka, stąd w programie w tym koncercie dwa dzieła: uwertura „Leonora III" oraz Fantazja c-moll op. 80 na fortepian, chór i orkiestrę. Zwłaszcza popularna wersja uwertury „Leonora III" stanowi niezwykłe dzieło symfoniczne – samodzielne, tj. bez ścisłego związku z dramaturgią opery.

Z kolei Fantazja c-moll zaprezentuje unikalne zestawienie chóru z fortepianem. To drugie dzieło Beethovena (obok IX Symfonii), w którym orkiestra symfoniczna współgra z tak dużym gremium wykonawczym.

W ostatnim utworze koncertu wystąpi mieszany chór młodzieży szkolnej z Lublina. Orkiestrę Symfoniczną FL poprowadzi **Wojciech Rodek**.

MAREK **RYBOŁOWICZ**

„Te biomagnetyczne wkładki, w zaledwie 4 tygodnie, raz na zawsze uwolniły mnie od 10 lat cierpienia i przenikliwego bólu!" – Pan Zbigniew

Przeżył katastrofę w kopalni, ale to problemy z kręgosłupem prawie doprowadziły go do kalectwa

Pan Zbigniew (65l.) z Bytomia przepracował 30 lat jako górnik. Wyczerpująca praca fizyczna, a także wieloletnie **ignorowanie dolegliwości bólowych układu mięśniowo - szkieletowego doprowadziły do poważnego schorzenia kręgosłupa.** 10 lat temu po niebezpiecznym wydarzeniu w kopalni, p. Zbigniew musiał przejść na wcześniejszą emeryturę. Przez dekadę **przewlekły ból uniemożliwiał mu wykonywanie najprostszych codziennych czynności** takich jak: zawiązywanie butów, podnoszenie przedmiotów z ziemi, pójście do sklepu. Dzięki przełomowej technologii, dziś p. Zbigniew nie pamięta już co to chroniczny ból pleców, zesztywnienie stawów czy dokuczliwe skurcze mięśni.

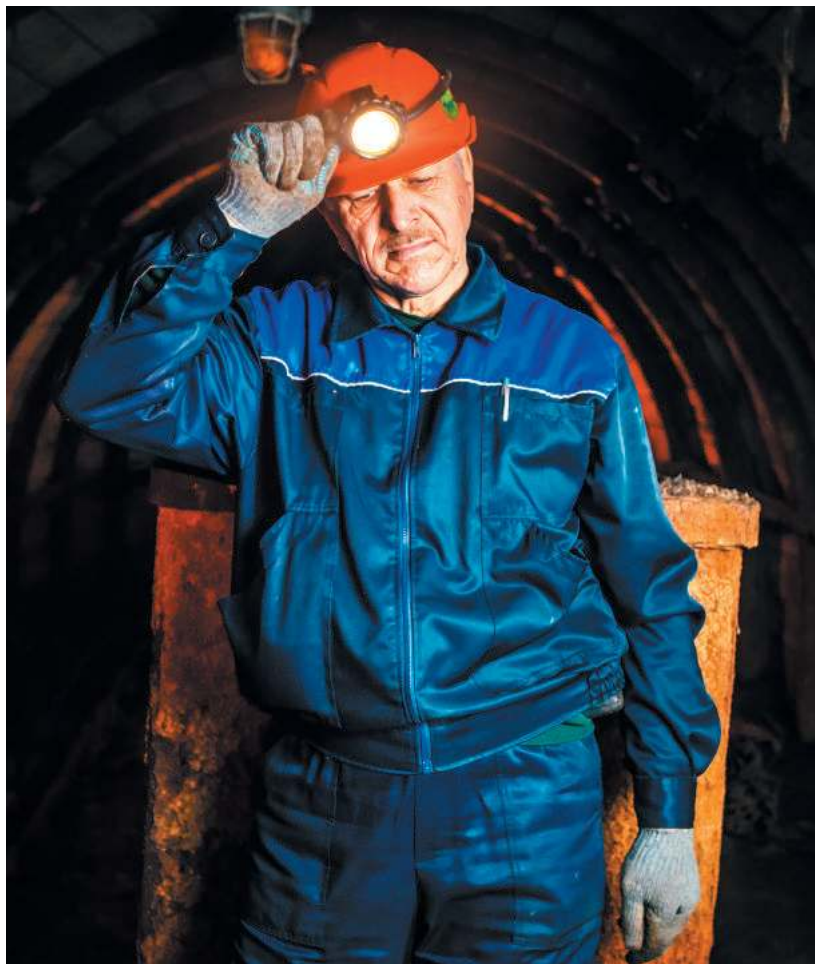

Zbigniew Tychowski (fot. 2008)

Z p. Zbigniewem rozmawiała Agata Backiewicz – stażystka odbywająca praktyki w Klinice Leczenia Chorób Przewlekłych w Warszawie. Wywiad publikujemy dzięki uprzejmości ośrodka.

Zbigniew: 30 lat przepracowałem w kopalni jako górnik „na przodku" - przy bezpośrednim wydobyciu. Każdy wie, że to bardzo ciężka praca fizyczna w wymagających warunkach: wysoka temperatura, pył, wielogodzinny wysiłek, często w niewygodnej pozycji dla ciała. Przez wiele lat bagatelizowałem schorzenia. Po tąpnięciu w kopalni, gdzie ledwo uszedłem z życiem, mój organizm był już w tragicznym stanie, a ja musiałem udać się na emeryturę. Dyskopatia, przeciążenie mięśni przykręgosłupowych, RZS - kolejni specjaliści diagnozowali nowe schorzenia, wieszcząc nawet kalectwo! Miałem już dość tych wszystkich chemicznych tabletek, które działały tylko na chwilę…

Agata Backiewicz: Próbował Pan alternatywnych metod leczenia, skoro farmaceutyki nie przynosiły długotrwałej ulgi w bólu?

Z: Oczywiście! Drogie opaski, plastry, leczenie ciepłem i zimnem…Zainwestowałem nawet w pakiet masaży u fizjoterapeuty, ale żeby moje stawy wróciły do formy, musiałbym do niego chodzić do końca życia! Byłem w tragicznej sytuacji. Nie mogłem nawet zawiązać butów, bo przy pochylaniu strzykanie w kręgosłupie było nie do wytrzymania. Przejście kilku metrów powodowało dokuczliwe skurcze łydek i trzaskanie w kolanach, nie mówiąc już o wejściu po schodach, które najczęściej wymagało ode mnie użycia kuli. Długo szukałem skutecznego sposobu, który błyskawicznie uśmierzy mój ból i zwalczy schorzenia raz na zawsze. Po 10 latach, w końcu mi się udało!

Czy wiesz, że...

Akupresura została odkryta 5000 lat temu

Ta naturalna metoda leczenia była stosowana już w starożytnej Azji przez Chińczyków. To oni jako pierwsi zaobserwowali, że uciskanie konkretnych punktów na stopie, wysyła lecznicze impulsy do poszczególnych narządów, eliminując różnorodne dolegliwości, a także wpływa na ich długowieczność. Efektywność dalekowschodniej metody została ponadto potwierdzona przez **Światową Organizację Zdrowia.**

Przeciwdziała 41 rodzajom dolegliwości

Wbudowane w biomagnetyczne wkładki magnesy, precyzyjnie i szybko trafiają w źródło bólu. Skutecznie zwalczają schorzenia m.in. **głowy** (wzrok, mózg, słuch), **układu oddechowego** (nos, gardło, płuca), **jamy brzusznej** (nerki, żołądek, wątroba) i **ukł. szkieletowego** (kręgosłup, staw kolanowy i biodrowy).

AB: Jaka wyjątkowa technologia pozwoliła Panu zwalczyć wieloletnie zwyrodnienia i osiągnąć tak spektakularne rezultaty? Na naszą rozmowę przyjechał Pan rowerem, a przecież nie tak poruszają się osoby, które przez wiele lat zmagały się z przewlekłymi schorzeniami…

Z: Powrót do zdrowia zawdzięczam biomagnetycznym wkładkom. Dostałem je od mojego syna z Holandii. Na początku nie wierzyłem, że coś zdziałają, ale rezultaty przeszły moje najśmielsze oczekiwania! Pierwsze efekty poczułem już po 3 dniach - zauważyłem, że mogę sięgnąć do najniższej szafki w kuchni, bez zgrzytów w kolanach! Po 7 dniach, paraliżujące skurcze mięśni zniknęły, a po 4 tyg. kuracji sztywność kręgosłupa całkowicie ustąpiła i pierwszy raz od wielu lat mogłem sam, bez niczyjej pomocy, wnieść zakupy do domu. Czuję, że moje ciało jeszcze nigdy nie było tak sprawne!

AB: Czy wkładki zadziałały tylko na schorzenia reumatoidalne?

Z: Zauważyłem, że odkąd zacząłem nosić wkładki, ustały moje duszności i uciążliwy kaszel. Zapomniałem już co to ostre zapalenie oskrzeli, na które cały czas chorowałem. Od kilku miesięcy noszę wkładki profilaktycznie, pożyczam je też bratu – dzięki wkładkom jego gwałtowne skoki ciśnienia ustąpiły, a częstotliwość napadów migreny znacznie się zmniejszyła. Jestem pewien, że to zasługa tego wyjątkowego produktu.

AB: Czy to właśnie szybkie efekty i trwała odbudowa organizmu przekonały Pana do wypróbowania tej innowacyjnej metody leczenia?

Z: Tak, w porównaniu do farmaceutyków, tłustych maści, specjalnych zabiegów, noszenie wkładek nie jest uciążliwe, a w moim odczuciu nawet przyjemne. Wypustki znajdujące się na jej wierzchniej stronie, zapewniają akupresyjny masaż stóp, który pobudza mikrokrążenie krwi i przynosi natychmiastową ulgę w dolegliwościach. Na początku obawiałem się, że wkładki będą mnie uwierały, ale dzięki odpowiedniemu wyprofilowaniu, pasują do każdego rodzaju obuwia, co daje ogromny komfort.

Aby zgłębić sekret działania biomagnetycznych wkładek, poprosiliśmy o komentarz fizjoterapeutę M. Bakowskiego

„Od wielu lat proponowałem moim pacjentom masaże z uwzględnieniem dalekowschodniej metody akupresury. Nie wierzyłem, że specjalnie stworzone wkładki, mogą trwale wyeliminować nawet najbardziej przewlekłe schorzenia…Dopóki sam ich nie wypróbowałem. Na czym zatem polega ich fenomen?

Pole magnetyczne wytwarzane przez biomagnesy usprawnia przekaźnictwo nerwowe, zmieniając funkcję biologiczną tkanek. Impulsy bólu zostają zahamowane 15x szybciej od innych środków przeciwbólowych, a jony gromadzące się w błonach komórkowych przyspieszają procesy metaboliczne o 76,3%. Technologia stopniowo i bezinwazyjnie zwalcza nie tylko objawy, ale także przyczyny dolegliwości, stymulując naturalną umiejętność organizmu do autoregeneracji".

Prof. E. Mawiński - współautor wielu zagranicznych publikacji medycznych, zgodził się podzielić z nami najnowszymi odkryciami nt. tej wyjątkowej formy leczenia

„Belgijski Ośrodek Zdrowia w Antwerpii opublikował niedawno przełomowy raport dot. skuteczności najpopularniejszych metod walki z bólem. W badaniu wzięło udział 13 tys. pacjentów, a rezultaty przeprowadzonej analizy okazały się zadziwiające. Dla 85% uczestników najefektywniejszą metodą leczenia uciążliwych dolegliwości było noszenie neorefleksyjnych wkładek.

Dzięki temu patentowi, po 3 dniach, 92/100 pacjentów zauważyło zahamowanie najsilniejszych schorzeń, a po miesięcznej kuracji 94,8% uczestników, pozbyło się jakichkolwiek dolegliwości. Co najważniejsze, osiągnięcie takich rezultatów było możliwe u osób w każdym wieku, niezależnie od rodzaju i stadium choroby".

AB: Przeprowadzenie kuracji wiązało się z jakimiś niedogodnościami bądź skutkami ubocznymi?

Z: Sam byłem tego ciekawy, dlatego poprosiłem syna o przetłumaczenie ulotki. Wyczytałem w niej, że produkt jest w 100% bezpieczny i zachowuje swoje lecznicze właściwości nawet 50 lat! Można go zatem używać przez długi czas, na różne schorzenia, bo produkt ten przeciwdziała 41 rodzajom dolegliwości - blokując każdy rodzaj bólu. Ta autonomiczna metoda, pozwala na wyeliminowanie kilkudziesięciu przypadłości w tym samym czasie, czego sam jestem przykładem.

Tak jak p. Zbigniew i ponad 178 tys. osób, ty też możesz raz na zawsze pozbyć się każdego rodzaju bólu, dzięki biomagnetycznym wkładkom. Pierwsze 80 osób, które zadzwonią do 16 grudnia 2019 r., otrzyma 70% zniżki. Zamów neorefleksyjne wkładki w promocyjnej cenie 97 zł i zaoszczędź 220 zł.

81 300 32 22

PATRONAT „NOWEGO TYGODNIA”

Kto zdobędzie Kryształową Cegłę?

Nowo powstały apartamentowiec Lubartowska 72a, przebudowany deptak przy Krakowskim Przedmieściu w Lublinie, odnowiona stołówka UMCS „Trójka” oraz... węzeł przesiadkowy w dzielnicy Choiny znalazły się w gronie 39 obiektów i realizacji budowlanych z Polski, Ukrainy i Białorusi zgłoszonych do XIX edycji Międzynarodowego Konkursu „O Kryształową Cegłę na najlepszą inwestycję budowlaną po obu stronach wschodniej granicy Unii Europejskiej na Szlaku Słońca i Śniegu”. O tym, kto zostanie laureatem, a komu przypadną wyróżnienia w konkursie organizowanym przez Polskie Towarzystwo Mieszkaniowe w Lublinie, dowiemy się już w najbliższy piątek 13 grudnia podczas uroczystej gali, która odbędzie się w Centrum Kongresowym Uniwersytetu Przyrodniczego.

Konkurs „O Kryształową Cegłę” organizowany jest od 1999 roku. To największy, najbardziej reprezentatywny i najszerszy przegląd inwestycji budowlanych Europy Wschodniej, zarówno nowych, jak i modernizowanych czy rewitalizowanych, spośród których wyłaniane i nagradzane są te najlepsze. Z roku na rok rośnie liczba uczestników, którzy nie wahają się poddać swoich osiągnięciach międzynarodowej próbie i krytyce.

Do 19. edycji zgłoszono 39 obiektów z Polski, Ukrainy i Białorusi, które walczyć będą o statuetki w 11 kategoriach. – Cieszy nie tylko liczba zgłoszonych inwestycji, ale także poziom przez nie reprezentowany – mówi inż. **Kazimierz Widysiewicz**, prezes zarządu Polskiego Towarzystwa Mieszkaniowego. – Spośród wszystkich obiektów, które miałem okazje obejrzeć, największe wrażenie wywarła na mnie odnowiona cerkiew Świętego Jerzego w Drohobyczu na Ukrainie. To dla mnie jeden z głównych faworytów do zdobycia „Kryształowej cegły” – dodaje.

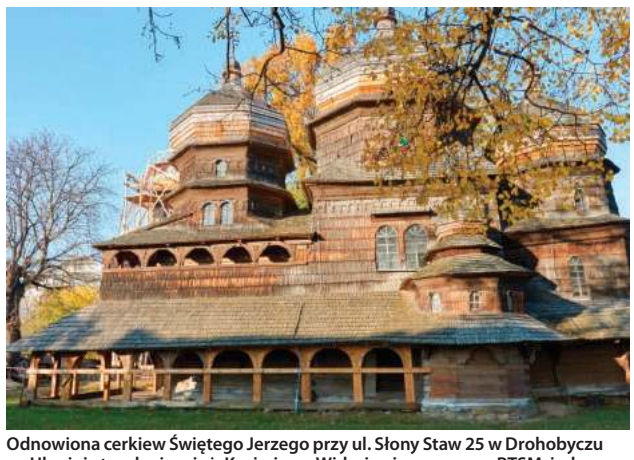

Odnowiona cerkiew Świętego Jerzego przy ul. Słony Staw 25 w Drohobyczu na Ukrainie to zdaniem inż. Kazimierza Widysiewicza, prezesa PTSM, jeden z faworytów do zdobycia „Krzyształowej Cegły” w kategorii „Rozbudowy i Rewaloryzacje”

Finałowa gala konkursu rozpocznie się w Centrum Kongresowym Uniwersytetu Przyrodniczego przy ul. Akademickiej w Lublinie w piątek o godz. 17. Na łamach „Nowego Tygodnia”, partnera medialnego konkursu, prezentujemy inwestycje, które zgłosiły się do tegorocznego wyścigu „O Kryształową Cegłę”.

KB

OBIEKTY OŚWIATOWE

Szkoła Podstawowa im. 100-lecia Niepodległości Polski w Kalinówce

Przedszkole, ul. Szaposznika 1, Pińsk (Białoruś)
Przedszkole, ul. Chełmska 44, Cyców * Szkoła w Brześciu (Białoruś)

BUDYNKI MIESZKALNE

Zespół budynków mieszkalnych Diamentowe Wzgórze, ul. Henryka Wolińskiego 22, Lublin

Budynek mieszkalny, ul. Zaciszna 13, Rzeszów

Zespół budynków mieszkalnych Osiedle Polesie, ul. Bartłomieja Kopera 7 i 9, Świdnik

Budynek mieszkalny, ul. Łyczakowska 79, Lwów (Ukraina)

BUDYNKI MIESZKALNO – USŁUGOWE

Budynek mieszkalny wielorodzinny z lokalami usługowymi „LUBARTOWSKA 72a”, ul. Lubartowska 72a, Lublin

Budynek mieszkalno – usługowy, ul. Uściługska 21, Chełm
Zespół budynków Bulwary Park, ul. Hetmańska 73 i 75, Rzeszów

OBIEKTY PRZEMYSŁOWE I INFRASTRUKTURALNE

Hala produkcyjno-magazynowa z budynkiem socjalno–biurowym. ul. Ludwika Spiessa 5, Lublin

Budynek Aliplastu Sp. z o.o., ul. Wacława Moritza 3, Lublin

Biogazownia rolnicza z suszarnią owoców, Michałów Kolonia 53A-B, Rachanie * Budynek przemysłowo-magazynowy, ul. Dorożna 62, Pasiki-Żubrytskie (Ukraina)

OBIEKTY UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ

Budynek Straży Pożarnej w Brześciu (Białoruś)
Komisariat Policji, ul. Polna 10, Kock
Komisariat Policji , ul. Orzechowa 17, Rejowiec Fabryczny

OBIEKTY HOTELOWO-USŁUGOWE

Budynek usługowo-gastronomiczny WIDNOKRĄG, ul. Opatowska 19, Sandomierz
Dom Pielgrzyma im. Jana i Dory Fedoruk, Pratulin 20
Europejskie Centrum Edukacji Geologicznej Uniwersytetu Warszawskiego, Korzecko 1c, Chęciny
Zajazd DROB, ul. Lubelska 4A, Urszulin

BC Futura Hub, ul. Kulparkiwska 200 A, Lwów (Ukraina)

OBIEKTY PRZESTRZENI PUBLICZNEJ

Otwarta Strefa Aktywności w Osiedlu im. F. Chopina, ul. Żelazowej Woli 12, Lublin

Deptak, ul. Krakowskie Przedmieście, Lublin
Ogród Botaniczny w Kielcach, ul. Jagiellońska 78, Kielce
Targowisko Zielony Rynek, ul. Traugutta 16, Tomaszów Lubelski

OBIEKTY KULTURY I ROZRYWKI

Centrum Rehabilitacji i Sportu, ul. Królowej Bony 4, Sanok
Teatr Lalek, ul. Lenina 56, Brześć (Białoruś)

OBIEKTY INFRASTRUKTURY KOMUNIKACYJNEJ

Węzeł przesiadkowy, ul. Choiny, Lublin

Dworzec autobusowy, ul. Ordżonikidze, Brześć (Białoruś)
Dworzec multimodalny, ul. Lipińskiego 31, Sanok
Węzeł komunikacyjny integrujący transport publiczny, ul. Peowiaków, Zamość

ZESPOŁY BUDYNKÓW MIESZKALNYCH

Jaśminowe Domy. ul. Zimowit, ul. Gumińskich, Rzeszów
Forest Park, ul. Niepodległości Ukrainy 64, Briuchowicze (Ukraina)

ROZBUDOWY I REWALORYZACJE

Stołówka Akademicka Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej „Trójka”, ul. Langiewicza 16, Lublin

Baseny sportowo-rekreacyjne Rzeszowskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, ul. Ks. Józefa Jałowego 23A, Rzeszów
Cerkiew Świętego Jerzego, ul. Słony Staw, 25 Drohobycz (Ukraina obwód lwowski)
Szpitalny Oddział Ratunkowy Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Tomaszowie Lubelskim, ul. Aleje Grunwaldzkie 1, Tomaszów Lubelski

Rozmawiali o perspektywach współpracy gospodarczej regionów „Trójmorza”

W Lubelskim Centrum Konferencyjnym odbyła się konferencja pt. „Perspektywy współpracy gospodarczej regionów Trójmorza”. Piątkowe wydarzenie stanowiło zapowiedź międzynarodowego Kongresu Gospodarczego Regionów Trójmorza im. Unii Lubelskiej, który odbędzie się 2 i 3 kwietnia przyszłego roku w Lublinie.

Kongres będzie zorganizowany z inicjatywy Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego przy współpracy z Lubelskim Urzędem Wojewódzkim, Urzędem Miasta Lublin oraz Instytutem Rozwoju Samorządu Terytorialnego Województwa Lubelskiego. Wsparcie merytoryczne zadeklarował również Regionalny Ośrodek Debaty Międzynarodowej w Lublinie oraz Instytut Europy Środkowej w Lublinie.

Inicjatywa współpracy regionów Trójmorza ma na celu wzmacnianie spójności regionów Unii Europejskiej poprzez zacieśnienie współpracy gospodarczej, naukowej i kulturalnej regionów państw Europy Środkowej deklarujących udział w Inicjatywie Trójmorza, tj.: Austrii, Bułgarii, Chorwacji, Czech, Estonii, Litwy, Łotwy, Polski, Rumunii, Słowacji, Słowenii i Węgier.

W ramach zapowiedzi przyszłorocznego Kongresu odbyła się także konferencja prasowa, w której wzięli udział: wicemarszałek Zbigniew Wojciechowski, zastępca prezydenta Lublina ds. inwestycji i rozwoju Artur Szymczyk, pełnomocnik wojewody do spraw nauki i rozwoju szkolnictwa wyższego prof. Mieczysław Ryba, prezes Instytutu Rozwoju Samorządu Terytorialnego Województwa Lubelskiego dr hab. Marcin Szewczak oraz dyrektor Departamentu Gospodarki i Wspierania Przedsiębiorczości w UMWL Tadeusz Buczek.

Uwzględniając położenie geopolityczne Ukrainy i Białorusi oraz relacje łączące regiony tych państw z województwem lubelskim, do grona uczestników Kongresu włączeni zostaną również przedstawiciele regionów z Ukrainy i Białorusi.

Dla regionów, szczególnie położony wzdłuż międzynarodowego szlaku Via Carpatia, ważna jest możliwości współpracy na wielu płaszczyznach, w tym w obszarze gospodarki, nauki, kultury i turystyki, co podkreślali uczestnicy spotkania, a także konferencji prasowej. – Zależy nam na tym, aby dzięki ważnej dla Polski i naszego regionu inwestycji drogowej, jaką jest Via Carpatia, zainicjować bliższe kontakty państw Trójmorza. Chodzi nie tylko o połączenie tych krajów więzami gospodarczymi, ale również kulturalnymi czy społecznymi – tłumaczył wicemarszałek **Zbigniew Wojciechowski**.

– Jestem zdania, że ta współpraca sprawi, że zarówno Lublin, jak i region będą się harmonijnie rozwijać. Dzięki budowie dróg stajemy się bardziej dostępni dla potencjalnych inwestorów – dodał zastępca prezydenta Lublina, **Artur Szymczyk**. **BS**

PATRONAT NOWEGO TYGODNIA:

Zapraszamy na 84. edycję Klubu Odpowiedzialnego Biznesu

W najbliższą środę 11 grudnia o godz. 18:00 w Restauracji Koncertowa w Lublinie odbędzie się 84. edycja Klubu Odpowiedzialnego Biznesu. Tematem przewodnim spotkania organizowanego przez Giełdę Eventów dla przedsiębiorców i menedżerów będzie „Budowanie wizerunku firmy w social mediach”

– O budowaniu marki własnej i firmy opowie nasz gość specjalny Ilona Joanna Adamska, właścicielka I.D. Media Agencja Wydawniczo-Promocyjna, wydawca i redaktor naczelna: „Law Business Quality” i „Imperium Kobiet” – mówi **Elżbieta Fijołek,** pomysłodawczyni KOB.

Podczas spotkania zaplanowano także prelekcje biznesowe gości i klubowiczów oraz akcję mikołajkową.

Przywitane zostaną również nowe firmy członkowskie, które przedstawią swoje wystąpienia biznesowe. Tradycyjnie już nie zabraknie networkingu.

Rejestracja na spotkanie poprzez link: **https://klubodpowiedzialnegobiznesu.pl/produkt/udzial-w-spotkaniu-kob/**

Szczegółowe informacje na stronie internetowej: **https://klubodpowiedzialnegobiznesu.pl**

Kontakt: e-mail: biuro@giełdaeventow.pl lub tel. lub tel**. 691 631 853.**

KB

Praktycznie o finansowaniu innowacji w firmie

W najbliższy czwartek, 12 grudnia, w hotelu Wieniawski w Lublinie odbędzie się konferencja „Praktycznie o finansowaniu innowacji w firmie”, organizowana przez Lubelski Klub Biznesu, a której partnerem jest Bank Gospodarstwa Krajowego.

Podczas spotkania przedsiębiorcy dowiedzą się, kto i jak może skorzystać z kredytu na innowacje technologiczne, poznają także zasady aplikowania i oceny projektów oraz najczęstsze błędy popełniane przez aplikujących.

Eksperci z Banku Gospodarstwa Krajowego przedstawią ciekawą formę zabezpieczenia kredytów inwestycyjnych udzielanych przez banki komercyjne, którą jest Gwarancja Biznesmax – gwarancja spłaty kredytu dla MŚP z dotacją. Odpowiedzą też na pytania: Kto może korzystać i jakie są warunki do spełniania? Jakie obowiązują zasady przyznania gwarancji? Jak aplikować?

Dodatkowo przedstawiciel Lubelskiej Agencji Wspierania Przedsiębiorczości przedstawi programy dostępne dla przedsiębiorców w pierwszej połowie 2020 roku Na zakończenie przewidziano konsultacje indywidualne.

Obowiązuje konieczność potwierdzenia udziału w konferencji pod numerem telefonu: **572 341 528**. **KB**

Mapa Sentymentalna Dzielnicy Rury:

Świętoduskie/Jezuickie/Brygidkowskie/Bonifraterskie

„Rury” – uznawane przez wielu mieszkańców za najpiękniejszą dzielnicę Lublina- doczekały się swojej Sentymentalnej Mapy. Po raz kolejny wykonała ją Lubelska Grupa Badawcza. To już jedenasta taka mapa fragmentu Lublina. Jej premiera odbyła się na LSM w Muzeum Osieli Mieszkaniowych pod koniec listopada.

Mapy Sentymentalne powstają we współpracy z mieszkańcami dzielnic. Zostają na nich umieszczone nie tylko najbardziej charakterystyczne punkty dzielnic, ale i miejsca miłe sercu poszczególnych osób. Tworzenie każdej z map to wiele miesięcy poświęconych na słuchanie wspomnień mieszkańców, zbieranie fotografii i przeglądanie archiwaliów. W trakcie przygotowań odbywają się spotkania z przyrodnikami i znawcami historii, którzy opowiadają o ciekawostkach oraz specyfice dzielnicy.

- Na mapach zapisane są miejsca związane z silnymi emocjami, powstają w oparciu o to, co subiektywne – podkreśla **Agnieszka Duda-Jastrzębska** z Lubelskiej Grupy Badawczej.

– Naszą myślą przewodnią było przypomnienie, że dzielnica Rury to nie tylko LSM. Starałyśmy się wydobyć również perełki z mniej znanych zakątków dzielnicy i przybliżyć historię jej powstania – dodaje **Marta Nazaruk-Napora**, także z Lubelskiej Grupy Badawczej.

Sentymentalną mapę Rur prezentowały Agnieszka Duda-Jastrzębska i Marta Nazaruk-Napora, społeczniczki z Lubelskiej Grupy Badawczej

Na mapie, oprócz dokładnie zakreślonych granic administracyjnych dzielnicy znalazło się 18 szczegółowo opisanych punktów. Oprócz znanych w tej dzielnicy miejsc, jak „plac z Rakietą”, targ na Wileńskiej, wąwóz czy hala Globus, zostały naniesione na mapę także inne: nie istniejąca już cegielnia w okolicy skrzyżowania ulicy Glinianej z Siewną czy przecinająca w przeszłości dzielnicę kolejka wąskotorowa. Są też miejsca szczególne dla wąskiej grupy mieszkańców takie, jak piwniczka przy Glinianej w której, dzięki inicjatywnie samych mieszkańców, powstała minisiłownia i miejsce spotkań (o czym pisaliśmy w „Nowym Tygodniu”).

Dawna wieś Rury

Dzielnica Rury, to jedna z najbardziej gęsto zaludnionych dzielnic Lublina. Swoim obszarem sięga od Bystrzycy po ul. Boh. Monte Cassino, od Głębokiej po park Rury. To miejsce pełne zieleni, licznych suchych dolin, skwerów, plenerowych rzeźb i najciekawszych placów zabaw dla dzieci. To także tereny blisko rzeki Bystrzycy: osiedla małych domków z ulicy Wapiennej i nowoczesnych osiedli ulicy Wigilijnej.

„Nazwa Rury zdaje się być zapomniana przez młodsze pokolenia lublinian i lublinianek. Także mieszkańcy i mieszkanki dzielnicy zwykle nazywają ją „LSM” (Lubelska Spółdzielnia Mieszkaniowa). Jednak to właśnie teren wsi Rury i dawnych folwarków tworzy najdawniejszą historię dzielnicy. Obszar ten nazwano kolejno Rurami Świętoduskimi, Rurami Jezuickimi i dalej: Rurami Brygidkowskimi oraz Rurami Bonifraterskimi. Tędy prowadził trakt do Krakowa, biegły wodociągi dostarczające wodę do miasta (stąd „Rury”). Był to typowy obszar rolniczy, o luźnej zabudowie i domach otoczonych sadami i ogrodami” – tak Rury opisują aktywistki z Lubelskiej Grupy Badawczej we wstępie do Sentymentalnej Mapy.

Podczas spotkania podsumowującego zbieranie materiału obecni na sali liczni mieszkańcy dzielnicy chętnie dzielili się swoimi wspomnieniami. Emocje wywoływały zwłaszcza osiedla LSM i nieistniejące już dzielnicowe atrakcje. – Mój mąż wspominał, jak będąc dzieckiem czepiał się wagoników kolejki wąskotorowej, która jeździła z Poczekajki – mówiła pani **Iwona,** mieszkanka LSM. Starsi mieszkańcy przypominali też swoje pierwsze chwile w nowo oddanych do użytku mieszkaniach na słynnym „hansenowskim” osiedlu J. Słowackiego i jego zapomniane już atrakcje, takie jak niszczejący obecnie amfiteatr czy nietypowe urządzenia do zabaw dla dzieci.

Sama mapa, oprócz krótkich informacji nt. każdego zaznaczonego punktu opatrzona jest także spisanymi przez Lubelską Grupę Badawczą wspomnieniami.

– Wapienna. To te domy tam powstawały jak grzyby po deszczu. Wieczorem nie ma domu, a rano już był – wspomina mieszkanka dzielnicy. – Zana to lubelski Manhattan. Jak wychodzi się z naszego wąwozu Rury, to ja się czuję jak w Central Parku, kiedy widzę szczyt biurowca na Zana 32 a – wspomina inny mieszkaniec dzielnicy.

Muzeum Osiedli Mieszkaniowych

Wiele osób ma w pamięci, że do lat 70 tych ubiegłego wieku teren Rur był w większości rolniczy. Gęsta zabudowa dzielnicy skupiała się tylko wzdłuż rzeki i ul. Nadbystrzyckiej. Z czasem wytyczono nowe ulice – Głęboką (dawniej „Aleje PKWN”), Glinianą, Filaretów czy Zana. Uczestnicy spotkania wspominali także powstające kolejno osiedla LSM (Mickiewicza. Słowackiego, Piastowskie, Krasińskiego, Sienkiewicza, Konopnickiej i Prusa). To wśród starszych osób funkcjonuje, dziś już zapomniana, dawna nazwa LSM: „Słoneczne Wzgórza”. Obecnie historię powstania tych najbardziej znanych lubelskich osiedli i ciekawostki oraz eksponaty z PRL z nimi związane gromadzi założone przez **Paulinę Pagę** i **Michała Fronka** Muzeum Osiedli Mieszkaniowych (mieszczące się na pierwszym piętrze pawilonów handlowych na Targu na ul. Wileńskiej 21). Muzeum jest czynne w środy (15.00-18.00) i soboty (10.00-14.00). Dla grup zorganizowanych możliwość umówienia wizyty - tel. 607094 104. W muzeum można m.in. otrzymać bezpłatnie wydrukowaną Sentymentalną Mapę Dzielnicy Rury. Jej powstanie to efekt projektu zrealizowanego ze środków Miasta Lublin w ramach Programu Dzielnice Kultury.

EMILIA **KALWIŃSKA**

ŚWIDNIK: Alkoholowy wybryk może go drogo kosztować

Upojony przysnął w cudzym aucie

Ciemno, zimo, a do domu daleko. Mający mocno w czubie 20-letni świdniczanin postanowił więc przespać się w pierwszym lepszym napotkanym aucie. Wybił w drzwiach szybę, ułożył się na tylnej kanapie i w takiej pozycji, smacznie śpiącego, zastał go nad ranem właściciel samochodu.

Najpierw mocno się zdenerwował, a później zdziwił świdniczanin, który w ubiegłą sobotę ok. 7 rano chciał uruchomić swojego zaparkowanego przy jednej ze świdnickich ulic peugeota. Podchodząc do auta, zauważył wybitą szybę, a kiedy zajrzał do środka, zobaczył śpiącego na tylnej kanapie mężczyznę. Wezwał policję. Po obudzeniu intruza okazało się, że jest nim 20-letni mieszkaniec Świdnika, który w wydychanym powietrzu ma blisko 1,5 promila alkoholu.

– Mężczyzna został zatrzymany i osadzony w policyjnym areszcie. Okazało się, że z samochodu nic nie zginęło, ale auto zostało uszkodzone. Czyn, którego dopuścił się 20-latek, jest zagrożony karą do 10 lat pozbawienia wolności – informuje asp. **Elwira Domaradzka**, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Świdniku.

JN

ŚWIDNIK: Postawa godna pochwały

Zatrzymał pijanego kierowcę

Mieszkaniec Świdnika dokonał obywatelskiego zatrzymania pijanego kierowcy. Drogowy przestępca był tal zamroczony alkoholem, że wjechał w znak stojący na wysepce oddzielającej jezdnie jednej z głównych ulic Świdnika. Na szczęście nikt nie ucierpiał.

W sobotę wieczorem świdniczanin, siedząc w zaparkowanym aucie, zauważył, jak przejeżdżający nieopodal ford ściął stojący znak drogowy, po czym odjechał i zatrzymał się na pobliskim parkingu. Delikwent, który próbował wysiąść zza kierownicy, miał wyraźne problemy z utrzymaniem równowagi. Świdniczanin, będąc przekonany, że ma do czynienia z pijanym kierowcą, wezwał przez telefon policję, a sam ruszył w jego stronę, by uniemożliwić mu ucieczkę. Zadanie wykonał celująco. Nie tylko odebrał drogowemu przestępcy kluczyki, ale również przytrzymał go do przybycia policyjnego patrolu.

– Po przybyciu funkcjonariuszy okazało się, że kierujący fordem to 46-letni mieszkaniec Świdnika, a wynik badania wskazał ponad 2,5 promila alkoholu w organizmie. Mężczyzna został zatrzymany. Grozi mu do dwóch lat pozbawienia wolności za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości – informuje asp. **Elwira Domaradzka**, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Świdniku.

JN

ŚWIDNIK: Niby drobny gest, a nie wykluczone, że uratował ludzkie życie

Nie przechodź obojętnie

– Właśnie tak powinien zachować się każdy z nas – mówią świdniccy policjanci, chwaląc postawę jednej z mieszkanek miasta, które zainteresowała się błąkającą się po Świdniku starszą panią.

W ubiegły wtorek ok godz. 19.00 na komendę świdnickiej policji przyszły dwie kobiety. Okazało się, że młodsza z nich zauważyła na ulicy na starszą panią, która, wyraźnie zagubiona i zdezorientowana, nie wiedziała, gdzie się znajduje. Nie mogąc dowiedzieć się, dokąd zmierza, postanowiła pójść i poprosić o pomoc policję. Mundurowym udało się ustalić dane i adres zamieszkania 76-letniej seniorki, po czym odwieźli ją do domu, gdzie zajęła się nią rodzina.

– Taka reakcja mieszkanki Świdnika być może uratowała tej pani życia. Zwłaszcza teraz, kiedy szybko zapada ciemność, a temperatury już wieczorami spadają poniżej zera, nie bądźmy obojętni i reagujmy, gdy podejrzewamy, że ktoś może potrzebować pomocy – apeluje asp. **Elwira Domaradzka**, rzecznik KMP w Świdniku, chwaląc postawę wrażliwej świdniczanki.

JN

ŚWIDNIK: Klamka zapadła. Mieszkańcy twierdzą, że nic nie wiedzieli

Spór o dworzec po herbacie

Radnej Magdalenie Szabale niespecjalnie podoba się, że miasto chce wybudować dworzec przesiadkowy na zielonych terenach przy skrzyżowaniu ulic Struga i Lotników Polskich. – To zła lokalizacja – napisała na swoim Facebooku, co wywołało ożywioną dyskusję, w którą włączył się również wiceburmistrz Świdnika Marcin Dmowski.

W ramach unijnego projektu „Mobilny LOF" w Świdniku ma powstać wiele udogodnień promujących przesiadkę z samochodów na rowery i korzystanie z publicznej komunikacji. Inwestycja jest podzielona na dwa etapy, a koszt ich realizacji to ok. 11 mln zł, z czego ok. 9,2 zł pokryje unijna dotacja. W ramach pierwszego etapu powstaną ścieżki rowerowe wzdłuż al. Lotników Polskich, ul. Wyspiańskiego, Targowej i Maczka. Z kolei drugi etap zakłada budowę dworca przesiadkowego. Ma powstać budynek obsługi podróżnych, miejsca parkingowe dla samochodów i rowerów oraz stanowiska dla autobusów. Dworzec ma być zlokalizowany na obecnym terenie zielonym przy skrzyżowaniu ulic Struga i Lotników Polskich, co zdaniem miejskiej radnej **Magdaleny Szabały** (ŚWS) wiąże się z wycięciem drzew i zlikwidowaniem znajdującego się tam parku. W ubiegłym tygodniu poruszyła ten temat w mediach społecznościowych.

– W ostatnim czasie dostałam wiele wiadomości od zaniepokojonych mieszkańców, którzy nie zgadzają się z pomysłem budowy węzła przesiadkowego w tym miejscu. Miejsce wybrane pod budowę to duży, zielony teren, z którego korzystają między innymi właściciele czworonogów (Magdalena Szabała jest weterynarzem i często np. w interpelacjach, porusza sprawy związane ze zwierzętami – **przyp red**.). Takich miejsc w Świdniku jest co raz mniej. Co Państwo myślą na ten temat? Czy powstanie węzła przesiadkowego w tym miejscu to dobry pomysł? – zapytała na swojej stronie fanpage na Facebooku Magdalena Szabała, dodając zdjęcia wspomnianego miejsca. Cały wpis udostępniono również na profilu Facebook stowarzyszenia Świdnik Wspólna Sprawa.

Wpis wywołał wiele komentarzy przede wszystkim przeciwników budowy dworca we wskazanym miejscu. Internauci podnieśli też, że ratusz wcześniej głośno nie informował, gdzie ma powstać dworzec i nie przeprowadził w tej sprawie konsultacji społecznych, a ich zdaniem miasto coraz bardziej zamienia się w betonową pustynię. Pojawiły się też głosy, że bezsensowne jest budowanie dworca, kiedy taki ma powstać nieopodal w Lublinie. Inni twierdzili, że sam pomysł dworca przesiadkowego jest dobry, ale w innej lokalizacji, np. w okolicy targu lub stacji kolejowej Świdnik-Wschód. Pojawiły się również wpisy krytykujące stanowisko radnej, bo, jak pisali ich autorzy: „Świdnik to nie tylko miasto dla świdniczan i ich czworonogów, ale miasto powiatowe ze szpitalem, urzędami, sądem, więc potrzebny jest dworzec przesiadkowy dla wszystkich z innych miejscowości powiatu świdnickiego".

Głos w dyskusji zabrał również **Marcin Dmowski**, zastępca burmistrza Świdnika ds. inwestycji i rozwoju. Na początku zaznaczył, że projekt dworca park&ride (parkuj i jedź), czyli przesiadkowego, został rozpoczęty w 2017 roku, kiedy to Świdnik dołączył do projektu „Mobilny LOF", którego liderem jest Miasto Lublin. Według tej strategii w okolicznych miastach mają powstać dworce przesiadkowe, żeby mieszkańcy mogli zostawić samochód i jechać do Lublina transportem publicznym. Wiceburmistrz podkreślił, że projekt przechodził konsultacje, bo nawet takie były unijne wymogi i sam jako radny miejski ubiegłej kadencji w nich uczestniczył. Na tę chwilę jest już od dawna gotowy projekt i rozstrzygnięty przetarg na wykonawcę, który musi uporać się z zadaniem do końca 2020 roku. Odstąpienie miasta od projektu może skutkować upadkiem całej idei w całym obszarze lubelskiej metropolii.

– Dodatkowo przy projektowaniu każdej nowej inwestycji w naszych wytycznych jest jasna sugestia, by ograniczyć wycinkę drzew do minimum. Nawet, jeśli wycinamy drzewo, sadzimy w innym miejscu drugie. Nie wiem czy widziała Pani koncepcję na żywo, czy tylko domyśla się Pani, że teren z dodanych do wpisu zdjęć wchodzi w koncepcję projektu. Dlatego zapraszam wszystkich – zarówno panią, jak i mieszkańców do mnie, by zapoznać się z całym projektem – napisał Marcin Dmowski. – Dodam też, że na etapie realizacji postaram się tak nadzorować prace i jeśli będą jakieś możliwości czy pytania dotyczące zieleni i decyzji o jej istnieniu, zawsze będę za zielenią.

W odpowiedzi na komentarz Dmowskiego radna napisała, że pomysł z sadzeniem nowych drzew jest super, ale zanim wyrosną do rozmiarów tych wyciętych, trzeba trochę czasu. – A co z trawnikami? Ich też trzeba będzie się pozbyć pod budowę parkingu. Z projektami chętnie się zapoznam – napisała M. Szabała.

– Gdy inwestycja była planowana, byłem jeszcze radnym i nie pamiętam, aby opozycyjny klub Świdnik Wspólna Sprawa protestował, ale oczywiście zdaję sobie sprawę, że mógł zmienić zdanie, choć uważam, że gdy inwestycja jest już na tak zaawansowanym etapie jak teraz, to nie jest to czas, żeby coś zmieniać – mówi Marcin Dmowski. – Nasze miasto jest położone obok Lublina, gdzie pracuje wielu świdniczan i muszą dojechać do pracy, więc taki dworzec jest bardzo potrzebny, a dzięki dotacjom możemy to zrealizować i przy okazji zadbać o środowisko, ograniczając korzystanie z samochodów podobnie jak w dużych, europejskich miastach, których mieszkańcy stawiają na transport zbiorowy.

– To mieszkańcy poinformowali mnie, że nic nie wiedzieli wcześniej, że dworzec ma powstać właśnie w tym miejscu. Szczególnie mieszkańcy osiedla Adampol są zdziwieni, że zajdą tam takie zmiany. Ale niestety już nic nie zmienimy, bo projekt jest zatwierdzony, a szkoda, bo mieszkańcy też mają przecież swoje zdanie na ten temat. Mój post był głównie wyrażeniem opinii mieszkańców. Co do propozycji innej lokalizacji – wiadomo, że ustalenie miejsca pod inwestycję wymaga wielu formalności, pozwoleń, przemyślenia, a wszystko musi być zgodne z przepisami. Jako inną lokalizację wskazano np. okolice stacji Świdnik-Wschód i myślę, że to dobry pomysł, bo niedaleko niej ma być wyremontowanych kilka ulic, rozrasta się osiedle, jest blisko dworca kolejowego. Choć uważam, że lokalizacja w sąsiedztwie stacji Świdnik-Miasto też nie jest zła, ale może byłoby lepiej gdzieś bliżej tego dworca, a nie na tym terenie zielonym. Szkoda, że już nic nie da się zmienić – komentuje radna Szabała.

JN

REKLAMA

Społem ŚWIDNIK

Hortex Sok jabłkowy 1 l
Nektar z czarnej porzeczki 1 l
2,99 zł/szt.

Winiary Majonez dekoracyjny 400 ml
4,99 zł/szt.

To Ta Mąka typ 450, typ 500 1 kg
1,89 zł/szt.

Wawel Cukierki Mieszanka Krakowska kg
Galaretka Fresh & fruity kg
19,99 zł/kg

Olej Kujawski 1l
5,99 zł/szt.

Tchibo Exclusive kawa mielona 250 g
9,99 zł/szt.

Oferta obowiązuje od 05.12.2019-31.12.2019 lub do wyczerpania zapasów.

Wojewoda odznaczył

Pięciu uhonorowanych medalem „Pro Patria”

FOT. LUW

Lech Sprawka, wojewoda lubelski, wręczył pięciu osobom medale „Pro Patria”. Odznaczenia dostali: ks. kan. Wiktor Łopuch, Marcin Baranowski, Paweł Ciołek, Andrzej Gładysz i Jacek Romanek.

Na szczególną uwagę zasługuje ksiądz Łopuch. Duchowny angażuje się w „kultywowanie pamięci o poległych poprzez opiekę nad mogiłami znajdującymi się na cmentarzu, a także pomnikiem w Pawłowie”. – Ufundował tablicę upamiętniającą ofiary, znajdującą się w kościele parafialnym. W latach 2000-2019 pełnił funkcję proboszcza w parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Pawłowie (pow. chełmski – aut.) – czytamy na stronie internetowej Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego.

Decyzję o przyznaniu medalu „Pro Patria” wydaje szef Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych. – „W uznaniu szczególnych zasług w kultywowaniu pamięci o walce o niepodległość Ojczyzny, szef Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, na wniosek wojewody lubelskiego, decyzją z dnia 21 listopada uhonorował Medalem Pro Patria pięć osób” – czytamy na stronie internetowej LUW. Medale wręczył jednak wojewoda podczas spotkania Wojewódzkiej Rady Kombatanckiej. **GR**

U „Kaniorowców” już święta

Przed Bożym Narodzeniem „Kaniorowców” będą jeszcze mogli usłyszeć i zobaczyć uczestnicy Meczu Słodkich Serc, organizowanego 9 grudnia w Hali MOSiR w ramach XXVII Ogólnopolskiej Akcji Charytatywnej „Pomóż Dzieciom Przetrwać Zimę”, zaś 14 grudnia wystąpią dla gości XXV Wigilii Poetów i Ułanów w Hotelu „Europa” – w programie kolędy i pieśni patriotyczne. Rok 2019 zespół zakończy tradycyjnym międzypokoleniowym spotkaniem pod nazwą: „Trzeci Dzień Świąt”, kiedy to przy opłatku życzenia dobrego kolejnego roku składać będą sobie nawzajem byli i obecni jego członkowie.

Redakcja dołącza się do tych życzeń. **JD**

Konkurs fotograficzny rozstrzygnięty

Zobaczyli Majdanek na nowo

Przed tygodniem informowaliśmy o zorganizowanym w Muzeum na Majdanku plenerze fotograficznym „Majdanek w obiektywie” i o ogłoszonym przez nie konkursie na najlepsze zrobione w jego trakcie zdjęcie. Już go rozstrzygnięto.

I miejsce, fot. Tomasz Smutek

Jury, w którego skład wchodzili przedstawiciele placówki z Drogi Męczenników Majdanka, a któremu przewodniczył lubelski fotograf **Robert Pranagal**, 27 listopada wyłoniło spośród nadesłanych prac trzy zwycięskie. Za najlepszą uznano fotografię **Tomasza Smutka**, przedstawiającą szczyt komina krematorium ujęty z wysokości mauzoleum. Drugie miejsce przypadło **Kazimierzowi Chmielowi**. Trzecie zdobył **Grzegorz Pawlak**. Zwycięzcy w niebanalny, oryginalny sposób podeszli do obozowych obiektów i muzealiów. Wszystkie nagrodzone fotografie są czarno-białe. Widocznie zdaniem autorów ta ascetyczna technika najlepiej pasuje do miejsca pleneru.

Na swojej stronie internetowej Muzeum zamieściło jeszcze kilkanaście innych wyróżniających się prac, wśród których tylko jedna to fotografia kolorowa. Jury ujęła ich kompozycja, nawiązanie do symboli, poczucie estetyki i pomysłowość autorów oraz nieszablonowe podejście do tematu.

Zdobywca pierwszego miejsca otrzymał album fotograficzny autorstwa **Dona McCullina** – znakomitego brytyjskiego fotoreportera wojennego, laureata World Press Photo. Wszyscy laureaci otrzymali pamiątkowe pakiety od Muzeum oraz odbitki fotograficzne nagrodzonych prac. **JD**

Lubelskie uczelnie konsolidują się

Lublin jeszcze bardziej akademicki

W Lublinie powstanie Kolegium Akademickiego Lublina. W jego skład wejdą rektorzy lubelskich uczelni, marszałek województwa lubelskiego i prezydent miasta Lublin. Kolegium ma wzmocnić pozycję lubelskich uczelni wyższych na arenie krajowej i międzynarodowej.

W Lublinie znajduje się dziewięć uczelni, w których łącznie studiuje ponad 60 tys. studentów. Lubelskie uniwersytety i szkoły wyższe cechuje, na równi z Warszawą, najwyższy wskaźnik umiędzynarodowienia w kraju. Pięć uczelni publicznych i cztery niepubliczne kształcą na 200 kierunkach z zakresu nauk humanistycznych, społecznych, technicznych, medycznych i przyrodniczych. – Akademickość Lublina to jeden z ważnych filarów zarówno w Strategii Rozwoju Lublina, jak i w Strategii Województwa Lubelskiego. W ostatnich latach szczególnie ważna jest współpraca na linii samorząd – uczelnie – biznes, która przynosi wymierne korzyści w postaci innowacyjnych projektów docenianych na całym świecie. Akademicki Lublin to także 18% PKB Lublina – podkreśla **Katarzyna Duma**, rzecznik prezydenta Lublina.

W Kolegium zasiądą rektorzy pięciu lubelskich uczelni wyższych oraz przedstawiciele uczelni niepublicznych. Współpraca uczelni ma służyć m.in. zwiększeniu ich umiędzynarodowienia, przyciągnięciu badaczy z zagranicy i promocji osiągnięć lubelskich naukowców oraz wymianie doświadczeń. A jest kogo promować: lubelscy naukowcy z Uniwersytetu Medycznego w ostatnim czasie wynaleźli m.in. sztuczną kość a liczne patenty potwierdzają innowacyjne rozwiązania opracowane przez inżynierów z Politechniki Lubelskiej. Słynne są też prace badawcze związane z technologiami fotonicznymi i światłowodowymi – prace w tym zakresie, z licznymi sukcesami, prowadzone są nieprzerwanie na UMCS. Zespół pracowników tej uczelni pobił światowy rekord rozdzielczości w mikroskopii podczerwieni oraz odkrył nową metodę obrazowania molekularnego. Poszczególne kierunki lubelskich uczelni osiągają wysokie miejsca w rankingu „Perspektyw”. Na lubelskich uczelniach są także liczne kierunki z kategoriami parametryzacji A.

(EM.K.)

Lubelskie uczelnie i samorządy powołały Kolegium Akademickiego Lublina

PL nagrodzona za wysoką jakość badań naukowych i ich umiędzynarodowienie

Wśród najlepszych uczelni na świecie

Politechnika Lubelska 2 grudnia br. otrzymała nagrodę Elsevier Research Impact Leaders Award 2019. Jest ona przyznawana uczelniom, których badania wnoszą największy wkład w postrzeganie polskiej nauki na świecie. Nagroda promuje wysoką jakość badań naukowych i ich umiędzynarodowienie.

Nagrody wręczono w Warszawie na gali Elsevier. W imieniu Politechniki Lubelskiej statuetkę odebrała prof. **Anna Halicka**, prorektor ds. współpracy z otoczeniem społeczno-biznesowym. Lubelska uczelnia została uhonorowana w jednej z sześciu dziedzin – Engineering and Technology.

Wyróżnienia otrzymały uczelnie odnotowujące ciągły wzrost liczby publikacji w najbardziej prestiżowych czasopismach naukowych i z udziałem zagranicznych współautorów oraz mające wysoki wskaźnik cytowań w danej dyscyplinie. Politechnika Lubelska może pochwalić się blisko 50% dorobkiem publikacyjnym z zakresu nauk inżynierskich i technicznych. Wiodącą dyscypliną jest materiałoznawstwo (1/3 wszystkich publikacji z tej dziedziny). Prawie 2% publikacji znalazło się wśród najczęściej cytowanych na świecie.

Oprócz lubelskiej uczelni wyróżnione zostały: Uniwersytet Warszawski, Uniwersytet Jagielloński, Politechnika Łódzka, SWPS, Uniwersytet Humanistycznospołeczny i Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego. **MG**

Stypendium dla uzdolnionego naukowca z Politechniki Lubelskiej

Ponad pięć tysięcy miesięcznie na badania

Dr inż. Maciej Szeląg z Wydziału Budownictwa i Architektury Politechniki Lubelskiej znalazł się w gronie wybitnych młodych naukowców, którzy otrzymali stypendium ministra nauki i szkolnictwa wyższego. Wśród 211 laureatów jest jedynym przedstawicielem kierunku inżynieria lądowa i transport w Polsce.

Dr inż. Maciej Szeląg sześć lat temu rozpoczął pracę w Katedrze Budownictwa Ogólnego Politechniki Lubelskiej. W 2017 r. uzyskał stopień naukowy doktora. Specjalizuje się w badaniach nad zjawiskami kształtującymi spękania termiczne kompozytów cementowych powstałe w wyniku oddziaływania podwyższonych temperatur. W pracy wykorzystuje m.in. techniki komputerowej analizy obrazu, co stanowi nowatorskie podejście. Razem z innymi naukowcami zajmuje się także nano-modyfikacją struktury matrycy cementowej czy zastosowaniem przemysłowych materiałów odpadowych w produkcji kompozytów cementowych.

Dr inż. Maciej Szeląg

– Nagroda ta była dla mnie bardzo dużym zaskoczeniem i wyróżnieniem, tym bardziej, że jest ponad 200 laureatów, a tylko ja zostałem wybrany jako reprezentant dziedziny inżynieria lądowa i transport. To tym bardziej upewniło mnie, że wybrałem właściwą ścieżkę rozwoju i na pewno jest to dla mnie motywacja, aby dalej się rozwijać w tym kierunku – powiedział dr inż. **Maciej Szeląg**.

Dr inż. Szeląg jest także autorem lub współautorem 13 publikacji w czasopismach z listy filadelfijskiej. W maju 2019 r. został laureatem prestiżowego konkursu stypendialnego START dla najzdolniejszych polskich uczonych przed 30. rokiem życia, organizowanego przez Fundację na rzecz Nauki Polskiej.

Wsparcie stypendialne ministra nauki i szkolnictwa wyższego uzyskały osoby, które prowadzą innowacyjne badania naukowe na wysokim poziomie i cieszą się imponującym dorobkiem naukowym o wysokim prestiżu i międzynarodowym zasięgu. Stypendium wynosi 5390 zł miesięcznie przez okres do 3 lat. **MG**

POWIAT ŚWIDNICKI: Na oświatę nigdy za wiele

Powalczą o miliony dla szkół

Starostwo Powiatowe w Świdniku przygotowało wniosek o unijne dofinansowanie projektu zakładającego zakup wyposażenia dla wszystkich swoich szkół i uruchomienie w nich dodatkowych zajęć edukacyjnych. Jeśli projekt zostanie pozytywnie oceniony przez urząd marszałkowski, powiat dostanie na jego realizację blisko 5 mln zł, nie dokładając ani złotówki.

Za unijne pieniądze powiat chce doposażyć w nowoczesny, specjalistyczny sprzęt pracownie gastronomiczną, pomiarów elektrycznych, elektroniki lotniczej, budowy i eksploatacji statków powietrznych, mechanika pojazdów samochodowych w Powiatowym Centrum Edukacji Zawodowej w Świdniku, Zespole Szkół Nr 1 im. Cypriana Kamila Norwida w Świdniku, Zespole Szkół w Piaskach i Zespole Szkół w Trawnikach. W sumie na wyposażenie ma być przeznaczone niemal 900 tys. zł. W każdej z placówek ma zostać również utworzona pracownia doradcy zawodowego oraz uruchomione dodatkowe zajęcia, staże, kursy, w tym również językowe dla obcokrajowców. Z kolei nauczyciele będą mogli nieodpłatnie poszerzyć swoją wiedzę na studiach podyplomowych. W sumie z projektu ma skorzystać ok. 460 uczniów i blisko 70 nauczycieli.

– Łączna wartość projektu wnosi blisko 5 milionów złotych przy zerowym finansowym wkładzie własnym. O tym, czy zostanie pozytywnie oceniony, dowiemy się prawdopodobnie w czerwcu przyszłego roku. Jego realizacja mogłaby się rozpocząć już z początkiem nowego roku szkolnego – informuje **Łukasz Reszka**, starosta powiatu świdnickiego.

Dofinansowanie będzie pochodzić z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020. **JN**

„Nowy Tydzień" też tam był

Sportowe mikołajki w Akademii MKS Lublin

Rodzinne zajęcia zwieńczyło rodzinne zdjęcie

Tradycyjnie już w mikołajki zawodniczki grupy młodszej Akademii MKS Lublin 2009/2010 wraz ze swoją trenerką Małgorzatą Rolą na zajęcia zaprosiły rodziców i … Świętego Mikołaja. Podobnie jak przed rokiem, także i tym razem nikt na nudę nie narzekał.

Pociechy wraz ze swoimi mamami i tatusiami mogły potrenować bardzo poważnie, ale i z przymrużeniem oka, choćby przeciągając linę.

– Bo sport to przede wszystkim fajna zabawa – mówi o wspólnych zajęciach trenerka **Małgorzata Rola**, wielokrotna mistrzyni Polski z drużyną szczypiornistek z Lublina. – Rodziców naszych dzieci nie trzeba było szczególnie namawiać, by w ten wyjątkowy dzień poruszali się razem z pociechami. Dobrze wiedzą, że ruch to zdrowie, że aktywność fizyczna wpływa nie tylko na rozwój fizyczny dziecka, ale również umysłowy – dodaje znakomita była zawodniczka.

Na zakończenie treningu nie mogło oczywiście zabraknąć upominków od Św. Mikołaja. Tym razem do najmłodszych zawodniczek trafiły klubowe szaliki MKS Lublin, 21-krotnych mistrzyń Polski. **KB**

ŚWIDNIK. NASZ PATRONAT: Fachowcy z nutką romantyzmu

Norwid zaprasza na jubileusz

W najbliższy czwartek Zespół Szkół Nr 1 w Świdniku będzie obchodził 20-lecie nadania szkole imienia Cypriana Kamila Norwida.

Szkoła powstała w 1961 roku decyzją ministra oświaty jako Technikum Mechaniczne kształcące w systemie dziennym. Kadrę fachowców uczących przedmiotów zawodowych stanowili magistrowie i inżynierowie Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Świdniku. Po trzynastu latach funkcjonowania placówki lubelski kurator oświaty podjął decyzję o rozpoczęciu procesu wygaszania Technikum Mechanicznego i powołaniu w jego miejsce Zasadniczej Szkoły Zawodowej nr 1 w Świdniku, która rozpoczęła funkcjonowanie 1 września 1974 roku. Po sześciu latach na jej bazie utworzono Zespół Szkół Zawodowych nr 1 w Świdniku. Przez kolejne lata szkoła dynamicznie się rozwijała, uruchomiano w niej nowe typy szkół i kierunki kształcenia próbując nadążyć za potrzebami zmieniającego się rynku pracy. Pod koniec XX wieku szkoła przeszła spod gestii kuratorium pod zarząd Powiatu Świdnickiego, a jej budynek przeszedł gruntowną modernizację. Już wcześniej społeczność szkolna podjęła starania o wybór dla swojej placówki patrona. Spośród dziesięciu zaproponowanych kandydatów w ankiecie przeprowadzonej wśród uczniów zdecydowanie zwyciężył Cyprian Kamil Norwid. Oficjalnie imię wybitnego, ale przez lata niedocenianego polskiego poety, dramaturga i artysty epoki romantyzmu szkoła otrzymała 2 marca 1999 roku. Dziś o uczniach szkoły mówi się nie inaczej, jak „norwidowcy", a oni sami pytani o szkołę, w której się uczą odpowiadają – w „Norwidzie". Przygotowania do nadania szkole imienia zbiegły się z nawiązaniem przez świdnickie samorządy współpracy z holenderską gminą Aalten i działającą w niej Fundacją De Woonplaats. Holendrzy byli tak urzeczeni gościnnością gospodarzy, że postanowili ufundować szkole sztandar, którego poświęcenie i przekazanie odbyło się wraz z uroczystością nadania placówce mienia 24 marca 1999 roku, w obecności przedstawicieli ambasady królestwa Holandii w Polsce.

Od tamtych wydarzeń minęło 20 lat. W międzyczasie w 2020 roku szkoła przyjęła obecną nazwą Zespół Szkół nr 1, oczywiście zachowując imię C. K. Norwida. Szkoła, mimo trudnych czasów dla szkół zawodowych i branżowych, ma się całkiem dobrze i w najbliższy czwartek w dobrych nastrojach i podniośle uczci jubileusz nadania imienia i sztandaru. Uroczystości zaczną się od mszy w kościele pw. Chrystusa Odkupiciela w Świdniku przy ul. Kosynierów o 9 rano. Potem uczestnicy przejdą do swojej szkoły przy ul. Okulickiego, gdzie o 10.30 rozpocznie się część oficjalna, a po niej przedstawienie artystyczne pt. „W ogrodzie poezji Norwida". Po nim nastąpi poczęstunek. **JN**

Horoskop na nowy tydzień

Baran (21.03 – 20.04)
Najbliższe dni upłyną Baranom pod znakiem Amora. Partner oczaruje je na nowo lub pojawi się interesujący nieznajomy. Szykują się spokojne dni i dobrego nastroju Baranów nie popsuje nawet kiepska pogoda.

Byk (21.04 – 20.05)
Byki muszą dostrzec, że szczęście jest w zasięgu ręki. Trochę wysiłku i można po nie sięgnąć. Sprawy rodzinne nie sprawią kłopotów, a w pracy spokój.

Bliźnięta (21.05 – 21.06)
Dobra passa trwa, a spokój może zakłócić jedynie Amor, który sprawi, że samotne Bliźnięta stracą dla kogoś głowę, a te, które już mają partnera, upewnią się, że kiedyś dobrze ulokowały swoje uczucia.

Rak (22.06 – 22.07)
Raki w najbliższych dniach mogą liczyć na wsparcie ze strony losu. Czego się nie tkną, wszystko pójdzie jak z płatka. Muszą jednak pamiętać, że warto dostrzegać problemy innych.

Lew (23.07 – 23.08)
Najbliższe dni to pozytywny czas i okres zmian na lepsze. Wymagać to będzie jednak trochę wytrwałości i sprawnego działania. Przyjazd kogoś dawno niewidzianego pozytywnie wpłynie na Twoje życie.

Panna (24.08 – 22.09)
Panny poznają teraz siłę przyjaźni. Ktoś bliski sprawi bowiem, że z wielkiej chmury spadnie na Panny tylko mały deszczyk. Pod koniec tygodnia szansa na jakieś dodatkowe pieniądze.

Waga (23.09 – 23.10)
Choć aura nie nastraja do wyjazdów, to spróbuj choć na kilka dni zmienić otoczenie. Oderwanie od codzienności natchnie Cię do nowych planów i da siłę do ich realizacji.

Skorpion (24.10 – 22.11)
Łaskawy los sprawi, że Skorpiony będą miały mniej pracy, a więcej czasu dla bliskich i na odpoczynek. Nie powinny jednak zapominać o obowiązkach, bo zaległości mogą słono kosztować.

Strzelec (23.11 – 21.12)
W najbliższych dniach Strzelce w dobrym nastroju, z pełnym portfelem i w dobrym zdrowiu będą korzystać z uroków życia. Niech jednak nie zapominają o obowiązkach.

Koziorożec (22.12 – 20.01)
Najbliższe dni upłyną pod znakiem finansów. Koziorożce poświęcą się obliczeniom, inwestycjom lub zaprzątać będą sobie głowę remontami. Znajdą jednak czas na relaks.

Wodnik (21.01 – 19.02)
Wodniki – jeśli będą pamiętać, że nie każdy jest idealny – przejdą przez najbliższy tydzień w dobrym nastroju. Wyrozumiałość i uśmiech będą jednak konieczne. Finanse nie sprawią kłopotów.

Ryby (20.02 – 20.03)
W najbliższych dniach Ryby mogą spotkać swą drugą połowę. Nie będzie to jednak miłość od pierwszego wejrzenia. Uczucie będzie się rozwijać. Dopisze zdrowie i humor. Tydzień sprzyja też udanym zakupom.

HUMOR NA NOWY TYDZIEŃ

Zimny grudniowy poranek.

Wacek z chęcią by poszedł już do domu. Ręce mu zgrabiały i ogólnie było mu już zimno. Nieduża renta skończyła się już jakieś cztery dni temu, o czym przypominało mu doskwierające ssanie w żołądku. Zimny wiatr zmarszczył wodę niedaleko nieruchomego spławika wędki...

„Chyba dzisiaj już raczej nic nie złapię" – pomyślał Wacek i już miał się zwijać, gdy spławik zniknął pod wodą. Wacek zaciął i już po chwili miał na haczyku sporych rozmiarów złotą rybkę... „Ozdobna jakaś..." – pomyślał Wacek, gdy rybka odezwała się ludzkim głosem:

– Wacku! Wacku!!! Wypuść mnie, a spełnię twoje trzy życzenia!

Wieczorem po pewnej kawalerce rozszedł się apetyczny zapach... Wacek z lubością wciągnął go w płuca. Zadziwiające, jak mu się ten węch wyostrzył, odkąd ogłuchł 10 lat temu...

***

Jasio wrócił ze szkoły i od progu krzyczy do mamy:

– Mamo, mamo, tylko ja dzisiaj odpowiedziałem na pytanie.

– A o co nauczycielka pytała?

– Kto nie odrobił pracy domowej?

***

Blondynka i brunetka oglądają wiadomości i blondynka mówi do brunetki:

– Założę się o 100 dolców, że ten facet nie skoczy z tego budynku.

Brunetka przyjmuje zakład. Facet skacze z budynku, po czym brunetka mówi:

– Nie mogę wziąć twoich pieniędzy, ja już dziś widziałam te wiadomości i wiedziałam, że ten facet skoczy.

Blondynka na to:

– Ja też je już dziś widziałam i myślałam, że drugi raz nie skoczy.

***

– Dlaczego masz taką nieszczęśliwą minę?

– Moja żona wyjeżdża na tydzień do matki.

– I z tego powodu jesteś taki ponury?

– Muszę, bo inaczej nie wyjedzie.

***

Policjant jest z żoną w mieszkaniu. Nagle widzi przez okno, że kradną mu samochód:

– Gdzie jest moja broń? – krzyczy do żony.

– Łap złodzieja, szybko! – krzyczy kobieta.

Po chwili małżonek wraca.

– I co? Złapałeś go?

– Nie, ale zdążyłem zapisać numery rejestracyjne.

***

Mistrz w pchnięciu kulą mówi do trenera.

– Dziś muszę pokazać klasę... Na trybunie siedzi moja teściowa.

Trener na to:

– Nie ma szans, nie dorzucisz...

***

Kontrolna wizyta kobiety w ciąży u ginekologa:

– Ojciec będzie przy porodzie?

– Nie sądzę, nie przepada za moim mężem.

***

– Kto wynalazł drut miedziany?

– Szkoci – gdy wyrywali sobie 1 pensa.

***

Barman urządził zawody, kto rozpozna najlepiej swój rodzimy trunek. Pierwszy pije Anglik i mówi:

– To jest piwo, mianowicie Dog.

Drugi pije Francuz i mówi:

– To jest wino, nazywa się Chateau i pochodzi z południowego stoku góry.

Trzeci pije Polak, przechyla kieliszek i mówi:

– Żytnia...

Przerywa mu barman:

– Nie, nie, to jest bimber.

Na to Polak:

– Nie, nie, ja podaję adres: Żytnia 14, mieszkania 8.

„Dzieci moje!” – wystawa poświęcona kardynałowi Stefanowi Wyszyńskiemu

W oczekiwaniu na beatyfikację

Od 5 grudnia w lubelskim ratuszu możemy oglądać wystawę dokumentującą okres działalności w Lublinie Prymas Tysiąclecia, kardynała Stefana Wyszyńskiego, który w czerwcu przyszłego roku zostanie ogłoszony błogosławionym.

Na czterdziestu tablicach prezentowane są mało znane i nierzadko nigdy wcześniej nie publikowane fotografie i dokumenty ze zbiorów Archiwum Archidiecezjalnego Lubelskiego, Biblioteki Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Lublinie, Instytutu Prymasowskiego Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Warszawie, Muzeum Jana Pawła II i Prymasa Wyszyńskiego w Warszawie, Biblioteki Uniwersyteckiej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, Archiwum Państwowego w Lublinie, Narodowego Archiwum Cyfrowego w Warszawie oraz zbiorów prywatnych. Tytuł wystawy to słowa, którymi 26 maja 1946 roku bp Stefan Wyszyński, najmłodszy wówczas polski biskup, zwrócił się do swoich diecezjan, rozpoczynając pierwsze publiczne wystąpienie.

– Mamy to wielkie szczęście, że zarówno Jan Paweł II, jak i kardynał Stefan Wyszyński, wielcy ludzie Kościoła w Polsce, mieli bardzo ścisłe związki z Lublinem – podkreślał w dniu otwarcia wystawy abp **Stanisław Budzik**. – Kard. Wyszyński w Lublinie napisał swój doktorat, tu przez cztery lata studiował, w czasie wojny ukrywał się m.in. w Kozłówce, a po wojnie był przez prawie trzy lata biskupem lubelskim. W naszym mieście przygotowywał się do zadań, które go czekały w przyszłości w ojczyźnie, a Lublin ma w tym swój udział, z czego bardzo się cieszymy – dodał ks. arcybiskup.

Autorem koncepcji wystawy jest **Leon M. Budrys**. Wyboru tekstów oraz doboru fotografii i dokumentów dokonał **Piotr Krzysztof Kuty**, prezes Fundacji Nasza Tradycja.

– Przedstawione na wystawie fotografie i dokumenty obrazują głównie wydarzenia z wiosny 1946 r., związane z nominacją, konsekracją i ingresem biskupa Stefana Wyszyńskiego do archikatedry lubelskiej. To dokumentacja blisko trzyletniego okresu, kiedy naszej diecezji przewodził Prymas Tysiąclecia – podkreślił Piotr Kuty. Kardynał Stefan Wyszyński w latach 1946-1949 pełnił posługę biskupią w Lublinie. Wystawę unikalnych fotografii ilustrują fragmenty rozmowy, którą wiosną 2016 r. Piotr Kuty przeprowadził ze świętej pamięci nestorem Episkopatu Polski, abp. seniorem **Bolesławem Pylakiem**, świadkiem lubelskiej biskupiej posługi przyszłego kardynała.

Wystawa, która eksponowana jest w ratuszu, była już prezentowana wcześniej m.in. w CSK i Lubelskim Centrum Konferencyjnym. Jej uroczyste otwarcie zgromadziło wielu gości: parlamentarzystów, przedstawicieli władz miasta, województwa, oświaty i Kościoła. – Dziękuję za to, że stwarzacie państwo możliwość obcowania z tak wielką osobowością, jaką był kard. Stefan Wyszyński – dziękował autorom wystawy lubelski wojewoda **Lech Sprawka**.

– Ta wystawa jest przykładem doskonałej współpracy wielu instytucji. Zgromadzone są tu niepublikowane wcześniej dokumenty i fotografie – zaznaczył **Krzysztof Żuk**, prezydent Lublina. Jej wernisaż odbył się w ratuszowej sali posiedzeń rady miasta, której patronem jest kardynał Stefan Wyszyński. Drugą salą jego imienia w Lublinie jest aula w gmachu Głównym KUL.

Wystawa została zrealizowana przy pomocy finansowej Miasta Lublin, PGE Dystrybucja S.A. i Lubelskiego Węgla „Bogdanka” S.A. oraz pomocy organizacyjnej Młodzieżowego Domu Kultury nr 2 w Lublinie .

EMILIA **KALWIŃSKA**

W wernisażu wystawy udział wzięli, m.in. wojewoda lubelski Lech Sprawka, metropolita lubelski Stanisław Budzik i prezydent Lublina Krzysztof Żuk

Beatyfikacja kard. Stefana Wyszyńskiego zapowiadana jest na 7 czerwca w Warszawie. Kard. Stefan Wyszyński był prymasem Polski w latach 1948-1981. Obok Jana Pawła II uznawany jest za najważniejszą postać dla polskiego Kościoła w XX wieku.

Zbawcza moc Matki

Jestem Niepokalane Poczęcie

8 grudnia Kościół obchodził uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Matka Chrystusa ma być nieustanną przewodniczką w adwentowym czasie przygotowań do uroczystości Bożego Narodzenia.

Dogmat o Niepokalanym Poczęciu ogłosił bullą „Ineffabilis Deus” – „Niewyrażalny Bóg” papież Pius IX. Było to 8 grudnia 1854 roku. Najważniejszą przesłankę prowadzącą do wniosku o Niepokalanym Poczęciu Maryi znajdziemy w słowach anioła ze sceny zwiastowania: „Raduj się Pełna łaski” (Łk 1,28).

Pierwsze teksty chrześcijańskie mało mówią o Maryi. Dopiero sobór w Efezie, w 431 roku nazwał Ją Matką Bożą. Święto Poczęcia Maryi ustanowiono w VII wieku w Kościele greckim, a w VIII wieku w Kościele łacińskim. Uchronienie Bożej Rodzicielki od grzechu pierworodnego dokonało się mocą późniejszego, odkupieńczego zwycięstwa Chrystusa. W 1477 roku papież Sykstus IV ustanowił w Rzymie święto Poczęcia Niepokalanej. Dzieje kultu Niepokalanego Poczęcia zostały podane w bulli wydanej 8 grudnia 1661 roku przez papieża Aleksandra VII. Jednak dopiero papież Klemens XI ustanowił w 1708 roku dzień 8 grudnia jako święto Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny.

W Lourdes, we Francji, w 1858 roku, Matka Boża potwierdziła ogłoszony zaledwie 4 lata wcześniej dogmat o Niepokalanym Poczęciu. Bernadecie Soubirous przedstawiła się mówiąc: „Jestem Niepokalane Poczęcie”. W objawieniach w Fatimie, które rozpoczęły się w 1917 roku, na kilka miesięcy przed rewolucją w Rosji, Najświętsza Maria Panna przepowiedziała: „Na końcu moje Niepokalane Serce zatriumfuje.”

Godzina Łaski

W okresie od 24 października do 8 grudnia 1947 roku Maryja objawiła się jedenaście razy w Montechiari, we Włoszech, pielęgniarce Pierinie Gilli. W dniu swego święta przypadającego w czasie Adwentu, powiedziała, iż pragnie, by każdego roku w dniu 8 grudnia w południe obchodzono uroczyście Godzinę Łaski dla całego świata. Dla modlących się w Godzinie Łaski Matka Boża obiecała zesłać wiele łask dla duszy i ciała. Godzina Łaski trwa między 12. a 13. Według tego objawienia Jezus okaże niezmierzone miłosierdzie tym, którzy będą modlić się za bliźnich w tym czasie. Warto uczestniczyć podczas tej godziny w eucharystii lub w miejscu adoracji Najświętszego Sakramentu. Modlitwę należy zacząć od wzbudzenia w sobie nadziei na spełnienie słów Maryi, która obiecała skruszyć serca zatwardziałych grzeszników, a także tych, którzy porzucili Kościół.

Kult Niepokalanego Poczęcia powszechny był już w dawnej Polsce. Za namową kanclerza Jerzego Ossolińskiego, król Władysław IV Waza chciał ustanowić Order Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny. Istniały również bractwa NMP. Pierwszy polski zakon męski – Zakon Księży Marianów Najświętszej Marii Panny, został założony w Puszczy Korabiewskiej pod Warszawą w 1673 roku przez ojca Stanisława Papczyńskiego, pijara, który został kanonizowany 5 czerwca 2016 roku,

Olbrzymią rolę w szerzeniu kultu Niepokalanego Poczęcia Maryi odegrał św. Maksymilian Kolbe, propagując go nie tylko w Polsce, ale też m. in. w Japonii. „Rycerz Niepokalanej” drukowany jest do dzisiaj.

Wizerunek Niepokalanej umieszczony jest w herbach Czemiernik na Lubelszczyźnie i Wolsztynie w woj. lubuskim. W naszym kraju istnieją 92 parafie pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny, z tego aż dwie w Lublinie i zgromadzenie zakonne.

Kościół rektoralny pw. Niepokalanego Poczęcia NMP

Kościół rektoralny pod tym wezwaniem znajduje się przy ul. Staszica 16a w Lublinie. Został ufundowany wraz z klasztorem karmelitanek bosych przez Jana Mikołaja Daniłowicza, podskarbiego wielkiego koronnego, oraz jego żonę Zofię. Budowę rozpoczęto w latach 1646-50. Całość została ukończona na początku XVIII w. Klasztor wraz z kościołem tworzy zamknięty czworobok. Świątynię konsekrował w 1721 roku sufragan lwowski, bp Feliks Szaniawski, o czym przypomina istniejąca do dzisiaj tablica. Fasada świątyni stanowi przykład renesansu lubelskiego, natomiast wewnętrzne wyposażenie jest barokowe: ołtarz główny, 4 boczne oraz ambona.

Cennymi obiektami kościoła są obrazy przedstawiające fundatorów klasztoru i scenę ofiarowania Jezusa w świątyni. W 1807 do klasztoru przybyły karmelitanki ze Świętoduskiej. Docelowo w klasztorze osiadły Siostry Miłosierdzia od św. Wincentego a Paulo, zwane szarytkami, prowadzące w dużej części klasztoru szpital. Obecnie siostry szarytki zajmują niewielką część pomieszczeń, w reszcie budowli funkcjonuje Szpital Kliniczny nr 1. Przy kościele na Staszica działa m. in. Duszpasterstwo Akademickie UMCS oraz prowadzona jest Duchowa Adopcja Dziecka Poczętego. W okresie przed Bożym Narodzeniem często organizowane są koncerty adwentowe.

Parafia cywilno-wojskowa

Drugim kościołem pw. Niepokalanego Poczęcia NMP jest kościół garnizonowy przy Alejach Racławickich 20. Cywilno-wojskowa parafia została erygowana dekretem biskupa Bolesława Pylaka 11 kwietnia 1976 roku. W 1986 roku oddano do użytku nowo wzniesiony budynek plebanii.

Obecna świątynia pw. Niepokalanego Poczęcia NMP została wybudowana przez Rosjan w latach 1904-1906 jako cerkiew garnizonowa dla żołnierzy wyznania prawosławnego. Po zakończeniu I wojny światowej groziło jej przeznaczenie na cel świecki: kino lub łaźnię, dlatego z inicjatywy ludności i biskupa lubelskiego ok. 1920 roku adaptowano ją na kościół katolicki i poświęcono. W 1926 roku dekretem biskupa polowego wojsk polskich Stanisława Galla nadano kościołowi obecne jego wezwanie. Obecny kształt świątynia zyskała w latach 1926-32. Przebudowano dach i zdjęto z wieży typowo cerkiewną cebulę W 1932 roku dokonano gruntownej przebudowy według planu inż. W. Wojciechowskiego. Kościół konsekrował biskup polowy Józef Gawlina w 1933 roku.

Kościół jest murowany, jednonawowy, bez określonego stylu. Wewnątrz znajdują się trzy murowane ołtarze. W centrum ołtarza głównego znajduje się figura Matki Bożej Niepokalanie Poczętej, a z boku figura św. Michała Archanioła i świętego Jerzego, wykonane w piaskowcu przez rzeźbiarza Wojciecha Durka w 1932 roku. Po stronie lewej znajduje się ołtarz boczny Dobrego Pasterza, a po prawej św. Jana Chrzciciela. W nawie stoją ławki z 1974 roku. i konfesjonały dębowe z okresu międzywojennego. Polichromię wykonali w 1932 roku: Stanisław Cegielski i Henryk Plich pod kierunkiem profesora Karola Frycza. Sufit jest płaski. Na chórze muzycznym znajdują się organy z lat 1931-32, remontowane w latach 1976 i 1997. Obok prezbiterium znajdują się dwie zakrystie. Świątynia posiada dzwonnicę z trzema dzwonami. W latach 1995-96 przeprowadzono remont generalny wraz ze złoceniem ołtarzy. W 1998 roku powstała kaplica Matki Bożej Hetmanki Żołnierza Polskiego z kopią obrazu MB Częstochowskiej. Na terenie liczącej obecnie 3913 wiernych parafii przy ulicy Ogródkowej, znajduje się figura Pana Jezusa. Tegorocznej sumie odpustowej o godz. 12.00 przewodniczył w tym roku ks. bp. **Artur Miziński**, sekretarz Episkopatu Polski. Zostały na niej poświęcone medaliki dla klas trzecich. Potem odbył się piknik parafialny, gdzie nie zabrakło wojskowej grochówki. O godz. 19.00 w świątyni miał miejsce koncert organowy, który zamknął Rok Jubileuszowy 100-lecia katolickiego duszpasterstwa wojskowego.

Księża marianie

W Lublinie działa też Dom Zgromadzenia Księży Marianów, którzy prowadzą liczącą obecnie 5259 wiernych parafię pw. Niepokalanego Poczęcia NMP, erygowaną 13 maja 1993 przy ul. Bazylianówka 85. Jest to najmłodszy mariański klasztor w Polsce. 8 grudnia 2009 roku odbyło się wmurowanie kamienia węgielnego pod kościół, który został oddany do użytku już 23 sierpnia 2010 roku. Przy parafii działają m. in.: Akademia Twórczości Dziecięcej, Caritas parafialna, chór parafialny, Grupa AA, Grupa Biblijna, Harcerstwo, kółka różańcowe. W niedzielą, 8 grudnia 2019 roku w kościele pw. Niepokalanego Poczęcia NMP przy ul. Bazylianówka 85, rozpoczęły się rekolekcje adwentowe, które w tym roku prowadzi o. **Mariusz Chyrowski**, redemptorysta.

ELŻBIETA **KASPRZYCKA**

8 GRUDNIA. UROCZYSTOŚĆ NIEPOKALANEGO POCZĘCIA NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY

Bóg posłał anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, do Dziewicy poślubionej mężowi, imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja. Anioł wszedł do Niej i rzekł: „Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą, błogosławiona jesteś między niewiastami”. Ona zmieszała się na te słowa i rozważała, co miałoby znaczyć to pozdrowienie. Lecz anioł rzekł do Niej: „Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus. Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida. Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca”. Na to Maryja rzekła do anioła: „Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?” Anioł Jej odpowiedział: „Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym. A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, która uchodzi za niepłodną. Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego”. Na to rzekła Maryja: „Oto Ja służebnica Pańska, niech Mi się stanie według twego słowa!” Wtedy odszedł od Niej anioł. (Łk 1, 26-38)

Pełna łaski

W uroczystość Niepokalanego Poczęcia pragniemy pozdrowić Maryję, podobnie jak uczynił to w Nazarecie archanioł Gabriel: „Zdrowaś Maryjo, łaski pełna, Pan z Tobą, błogosławionaś Ty między niewiastami”. Kaznodzieja domu papieskiego, o. Raniero Cantalamessa, podkreślił, że Maryja nie tylko wyprasza nam miłosierdzie, ale jest Tą, która jako pierwsza osobiście go doświadczyła. Wskazał, że miłosierdzie jest synonimem łaski, stąd określenie „łaski pełna” może być tłumaczone jako „pełna miłosierdzia”. Maryja odbija bowiem w sobie piękno i świętość miłosiernego Boga. Jest wolna od grzechu pierworodnego i w sposób szczególny jest święta. Stanowi najwyższy po Chrystusie wzór miłości i świętości.

Niepokalana do tego stopnia została przeniknięta i uformowana przez łaskę i stała się przedmiotem Bożego upodobania, że określenie „pełna łaski” mogło zastąpić Jej imię. Łaska uświęcająca, która pozwala osiągnąć świętość osobistą, uczyniła z Maryi nowe stworzenie, w pełni zgodne z zamysłem samego Boga. Łaska ta, jako dar Boży, zostaje udzielona w Chrystusie wszystkim wierzącym, podnosząc ich do godności dziecka Bożego. Kto trwa w łasce Bożej, jest przyjacielem Boga. Pismo Święte porównuje łaskę uświęcającą z piękną szatą godową, ze źródłem wody, które tryska ku życiu wiecznemu. Łaska uświęcająca to nic innego, jak życie Boże w człowieku, na wzór krzewu winnego i trwających z nim latorośli.

Po grecku słowo „łaska” ma ten sam rdzeń językowy jak słowo „radość”. Także w tym wyrażeniu wyjaśnia się jeszcze bardziej źródło radości Maryi: radość pochodzi z łaski, to znaczy pochodzi z jedności z Bogiem, z posiadania z Nim życiodajnej więzi. W pozdrowieniu anioła do Maryi jest więc zawarta zachęta do głębokiej radości, zapowiadającej kres smutku, obecnego w świecie w obliczu ograniczoności życia, cierpienia, śmierci czy ciemności zła, które to zdają się przesłaniać światło Bożej dobroci. Jest to pozdrowienie, które oznacza początek Ewangelii, czyli Dobrej Nowiny. Maryja jest zachęcana do radości, ponieważ Bóg przyjdzie jako zbawca i zamieszka pośród swego ludu.

Podczas gdy Kościół w osobie Najświętszej Maryi osiąga już świętość, to wierni starają się, by przezwyciężać grzech i wzrastać w świętości. Ten wzrost dokonuje się dzięki nieustannemu wstawiennictwu i pomocy Maryi. Mówią nam o tym życiorysy świętych i błogosławionych wynoszonych na ołtarze także i w naszych czasach.

Całe życie Maryi jest wezwaniem, byśmy nie marnowali danych nam przez Boga łask, ale odpowiadali na nie ochotnym sercem. Przyzywajmy wstawiennictwa Służebnicy Pańskiej w różnych sytuacjach życiowych, zwłaszcza w doświadczeniach pokus czy duchowych zmagania o wzrost w świętości. Jak naucza papież Franciszek, „Spoglądają na nas zawsze miłosierne oczy Najświętszej Matki Boga. Ona jest pierwszą, która toruje drogę i towarzyszy nam w dawaniu świadectwa miłości. Matka Miłosierdzia gromadzi wszystkich pod osłoną swego płaszcza” (Misericordia et misera 22). Wpatrując się w Jej przykład i wymawiając Jej imię z największą czcią, prośmy słowami hymnu brewiarzowego:

„Ty jesteś Pani, piękną doliną,
(…) W Tobie jest źródło wszelkiego dobra,
Przyjdź więc z pomocą ludziom znękanym.
O Maryjo!
A wiarę wzmocnij”.

KS. LESZEK **SMOLIŃSKI**, ZA WWW.LITURGIA.WIARA.PL

CENTRUM LUXMED MEDYCZNE
- Poradnie specjalistyczne
- Laboratorium
- Badania i zabiegi diagnostyczne

tel. 81 532 37 11
www.luxmedlublin.pl

ZDROWIE

Pomogę osobie starszej w zamian za wynajęcie pokoju z niewielką dopłatą do pokoju. Proszę o telefon w godzinach 20:00 – 21:00. Tel. 794 671 561

Stomatolog, doświadczenie, delikatność. Leczenie, protetyka. Czeremchowa 29 (boczna Warszawskiej). Tel. 81 740 12 26, 501 293 289

Zaopiekuję się małym dzieckiem lub osoba starszą. Tel. 888 031 082

NAUKA

Korepetycje z ochrony środowiska i BHP - uprawnienia. Tel. 609 708 308

Niemiecki – tłumaczenia, egzaminy, lekcje. Tel. 797 913 171

Angielski – doświadczony nauczyciel wytłumaczy solidnie, wszystkie poziomy, możliwy dojazd, c. 35 zł/h. Tel. 517 779 729

SPRZEDAM

Sprzedam wiertarko-wkrętarkę MAKTEC MTD 63 2xakumulator. Tel. 696 808 881

15-letni orzech włoski do ścięcia i zabrania. Cena do uzgodnienia. Franciszków. Tel. 603 410 043

Sprzedam parkiet dębowy, nowy 30x6 cm w sumie ok. 21 mkw. Świdnik. Tel. 507 74 72 22

Sprzedam rower – damkę z koszem z przodu bez przerzutek. Tel. 608 681 342

Sprzedam męski garnitur czarny, nieużywany Roz. 176/52, cena 80 zł. Tel. 608 681 342

Sprzedam kompletne wyposażenie zakładu szewskiego. Tel. 515 754 059

Sprzedam lamparkiet dębowy 30x6 cm w ilości ok. 21 m2, cena 200 zł. Tel. 507 74 72 22 (Świdnik)

Sprzedam rower Sigma damka, cena 250 zł. Tel. 607 486 803

Sprzedam kuchnię gazowo-elektryczna Amika 60 cm, nowa, na gwarancji, piekarnik, 10 funkcji, cena 1300 zł. Tel. 696 700 190

Sprzedam opryskiwacz do ciągnika, szerokość 12 m. Tel. 81 759 53 27

Sprzedam tanio kaktus kolumnowy o wysokości 2 m. Tel. 607 486 803

Sprzedam tanio 2 beżowe, nieużywane fotele (wys. 88 cm, szer. 82 cm), cena 500 zł. Tel. 511 377 795

Sprzedam lodówkę, wysoka 100 zł, wersalkę brązową 200 zł, szafki kuchenne wiszące i inne, kredens kuchenny dwuczęściowy. Tel. 506 337 128

Sprzedam błotnik, zderzak i reflektor mercedes sprinter 2015 r, błotnik i zderzak volkswagen crafter. Tel. 506 337 128

Sprzedam młocarnię do zboża MZC-4B, stan bardzo dobry. Tel. 783 242 973

Sprzedam przedłużacz siłowy śred. 15 mm w gumie, długość 30mb plus wtyka plus 4 gnizada. Tel. 531 807 170

Sprzedam wkrętarkę MAKTEC MT 063 12V, 2 x akumulator, stan idealny. Tel. 698 806 881

Sprzedam lodówkę „Polar" stan bardzo dobry (Świdnik). Tel. 510 227 635

Sprzedam podkłady kolejowe, drewniane. Tel. 537 248 451

Sprzedam błotnik i zderzak przedni do Volkswagena Craftera z 2015 r. Tel. 506 337 128

Sprzedam rower dziecinny od 7 lat, rower młodzieżowy dla chłopaka i dziewczyny. Tel. 510 453 818

Sprzedam przyczepkę do ciągnika jednoosiową, cena 800 zł. Tel. 81 721 67 12

Sprzedam błotniki i reflektory do Mercedesa Sprintera, używane. Tel. 506 337 128

Sprzedam piec kaflowy i kompletne piece elektryczne ze sterownikiem, 5 sztuk. Tel. 510 453 818

Sprzedam dwa nieużywane, solidne fotele, kolor beżowy z lekkim nadrukiem, wys. 90 cm, szer. 85 cm, cena 500 zł. Tel. 511 37 77 95

Sprzedam dwie nowe opony zimowe 185/65/R14 i dwie nowe opony zimowe z felgami do VW Passata. Tel. 81 450 53 72

Sprzedam elementy ogrodzenia przęsła 150x320 – 8 sztuk. Tel. 531 807 170

Sprzedam kopaczkę ziemniaczaną gwiazdową, stan bardzo dobry, cena do uzgodnienia. Tel. 81 721 67 12 (wieczorem)

Sprzedam drzewo olcha do wycięcia 10 szt. Tel. 725 725 701

Sprzedam nowe odłączniki OZK 3x600A – 2 szt, OZK 3x400A – 2 szt. Cena 400-300 zł. Tel. 725 181 783.

Sprzedam błotnik prawy do Volkswagena Craftera r. 2012, zderzak srebrny do Audi A-6 oraz błotnik i uszkodzony reflektor do Mercedesa Sprintera r. 2014. Tel. 506 337 128

Sprzedam narożnik pokrycie skóropodobne, kolor czarny oraz 2 fotele, stan dobry, cena do uzgodnienia. Tel. 516 735 772

Sprzedam drzwi tylne, prawe do Forda Fokusa z małym wgnieceniem bez tapicerki, kolor grafit, cena 95 zł. Tel. 513 348 687

Akumulator Centra 44AH360A typ CC440 nowy (na gwarancji) cena 100 zł. Tel. 605 585 313

Felgi stalowe 6jx15 HZ EE47 (5x112) – 4 szt. (m.in. vw golf V, jetta, skoda oktavia) w dobrym stanie, cena 240 zł za komplet. Tel. 605 585 313

Sprzedam paski klinowe, art. metalowe, łożysk różne, elektrody 3.25, cena do uzgodnienia. Tel. 81 743 57 23

Sprzedam komplet mebli z bambusa, 4 fotele, stół okrągły, 2 taborety. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam lustro okrągłe śr. 30 cm, w oprawie z bambusa śr. 50 cm. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam wieszak stalowy, długość 50 cm, 4 uchwyty, wyrób kowalstwa artystycznego. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam opryskiwacz plecakowy 5l z blachy nierdzewnej. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam kanister 20l. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam łóżko żelazne prod. USA. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam grzejnik olejowo-elektryczny prod. włoskiej na kółkach. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam radiomagnetofon 3200 automatic z Kasprzaka oraz radio Okiean. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam lunetę 10x30 oraz lornetkę teatralną. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam wieszak na ubrania, garderoba długość 200 cm. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam klatkę dla ptaków nową, bardzo ładną. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam powiększalnik walizkowy. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam komplet (po 60 sztuk) slajdów kolor, Kodak Film, z Rzymu, Watykanu, Wenecji. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam rzutnik do slajdów, bajek, itp. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam zderzak tylny do samochodu Peugeot 206. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam ekran rozwijalny ze stojakiem. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam dwa fotele, nieużywane, w kolorze beżowym z lekkim nadrukiem, wys. 90 cm, szer. 85 cm. Tel. 511 37 77 95

Sprzedam odłączniki nowe OZK 3x400 amperów – 2 szt., OZK 3 x 600 amperów – 2 sztuki, cena 300-400 zł/sztuka. Tel. 725 181 783

Sprzedam książki, kalendarze lubelskie, przewodniki po Lublinie i Lubelszczyźnie. Tel. 514 118 643

Sprzedam toaletkę Fremo, przedwojenną. Tel. 725 725 701

Sprzedam piły spalinowe do drewna STIHL. Cena 1000zł, tel. 604 858 729

Sprzedam zegary wiszące do małego remontu-naprawy. Tel. 725 725 701

Sprzedam pierzynę z gęsich piór, na reumatyzm. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam tanio drzewo opałowe do kominka. 90 zł/m3, tel. 604 858 729

Sprzedam drzwi pancerne od schronu kolejowego 1100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam gąsiory na wino, soki. Cena do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam kotwicę z holownika Marynarki wojennej. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam grzejniki aluminiowe, większą ilość z Niemiec. Cena 50 zł/szt., tel. 604 858 729

Sprzedam tanio aparat słuchowy Siemens. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam starą kanapę antyk. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam ozdoby betonowe na ogród: konie, lwy itp. Cena 200 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam kwietnik stojący, żeliwny, antyk. Cena 300 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam skrzynie po amunicji. Cena 120 zł, ,tel. 604 858 729

Sprzedam gilzy p/pancerne. Cena 200 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam duże drzwi garażowe na tira-12 m, ze słupami. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

REKLAMA

TKŚ ŚWIDNIK OFERUJE:

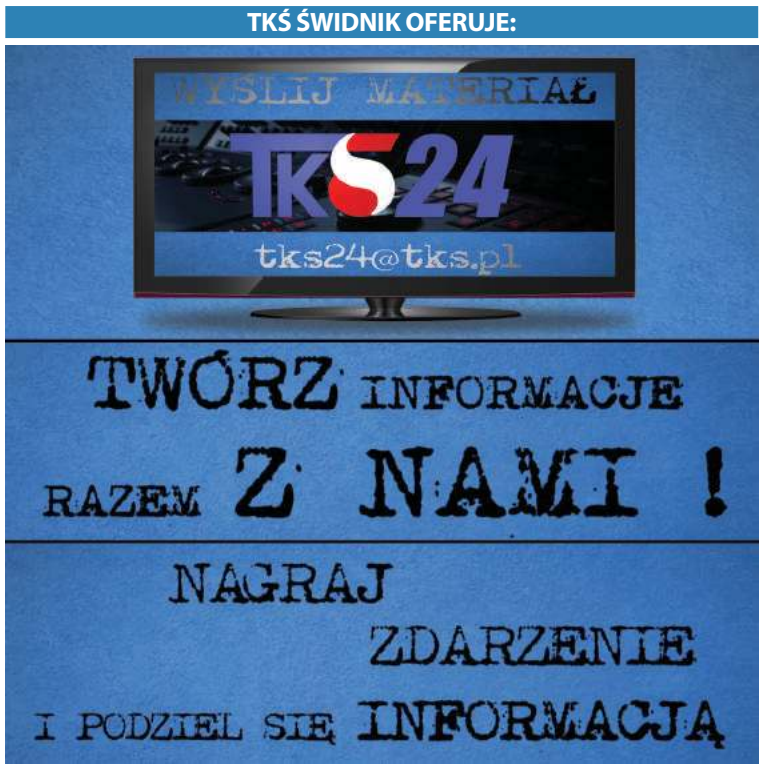

SPRZEDAM DOM WOLNO STOJĄCY, murowany, do remontu, ok. 100 mkw., działka o powierzchni 48a, w Ewopolu przy trasie Chełm-Lublin, bardzo malownicza okolica, dobry dojazd.

Cena do uzgodnienia. Tel. 0 602 600 347.

Okuninka, dom letniskowy, 8 x 9m, działka 25 arów, odległość od J. Białego 20 m, tel. 605 553 024

Sprzedam lampy i kinkiety z mosiądzu, zabytkowe. Cena 1500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam stół myśliwski z gilzy armatniej, zabytkowy. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam ramę i okucie od zabytkowej bryczki. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Poszukuję pustego przelotu TIR-a Innsbruck (Austria)- Lublin, tel. 604 858 729

Sprzedam wóz żelazny z kołami, do dekoracji. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam osprzęt na konia kantarowy, szory. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam dom drewniany z bali, starodrzewie, do przeniesienia (zabrania). Cena 1500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam przyczepę campingową lub dwuosiową. Cena 2200 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam farbę specjalną do blachy pokryciowej dachu, kolor brąz, 12 litrów, cena do uzgodnienia, tel. 516 735 772

Sprzedam/wynajmę przyczep kempingową. Tel. 604 858 729

Sprzedam bryczkę konną. Tel. 604 858 729

Sprzedam/przyjmę reklam. Tel. 604 858 729

Sprzedam/wynajmę kontener oceaniczny. Tel. 604 858 729

Sprzedam grób z 3 kątakumbami wraz z nagrobkiem na cmentarzu komunalnym w Świdniku. Tel. 603 888 799

Sprzedam łóżka, materace, gąbki do spania. Cena 90 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam bale topolowe różnej grubości I długości. Cena 220 zł/m3, tel. 604 858 729

Sprzedam rower zabytkowy Vigry 3. Stan dobry. Cena 320 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam rower niemiecką damkę. Cena 320 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam barakowóz na kołach. Cena 4000 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam wełnę mineralną większą ilość. Cena 8 zł/m2, tel. 604 858 729

Sprzedam drewniane beczki. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam drzwi garażowe na TIR-y szer. 4 m. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam książki- poradniki przedwojenne. Cena 100 zł/szt, tel. 604 858 729

Sprzedam rzeźbę papieża Jana Pawła II oraz Piłsudskiego drewnianą. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam obraz na płótnie Marszałka Piłsudskiego. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam huśtawkę 4-osobową, metalową na łożyskach. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam siatkę ogrodzeniową powlekaną plastikiem. Cena 10 zł/1 mb, tel. 604 858 729

Sprzedam płyty granitowe 50 m2. Cena 50zł/m2, tel. 604 858 729

Sprzedam garaż samoróbkę do zabrania w Lublinie. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam zabytkową bryczkę z uprzężą. Cena 7000 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam kolumny betonowe na front budynku. Cena 500 zł.

Sprzedam drzwi drewniane zabytkowe. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam stary kredens zabytkowy. Cena 200 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam słoiki z zakrętkami różnej wielkości, większą ilość. Cena 50gr/szt. , tel. 604 858 729

Sprzedam popiersia betonowe Piłsudskiego i papieża Jana Pawła II. Cena 150 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam kołdrę zdrowotną z lamy, na bóle kręgosłupa i kończyn. Cena 300 zł

Sprzedam 5 kg butlę gazową, turystyczną z palnikiem, nową. Tel. 721 378 184

Sprzedam pompę górniczą z zabezpieczonym wyłącznikiem. Tel. 666 779 353

Sprzedam kuchenkę turystyczną, 2 palnikową i butlę gazową 2 kg. Tel. 666 479 353

Sprzedam stół do tenisa stołowego „Stiga" nowy, cena 360 zł. Tel. 784 787 235

Opony zimowe o wymiarach 185 x 60 x 15 jak nowe. Tel. 604 206 241

Budę ocieploną na dużego psa o wymiarach 120 x 80 x 90. Tel. 604 206 241

Akwarium 80 x 40 x 40. Tel. 604 206 241

Tanio sprzedam odkurzacz, mało używany, nieduży, cena 100 zł. Tel. 728 332 747

Sprzedam zbiornik na paliwo ON poj. 5000l, z dystrybutorem i zadaszeniem. Tel. 535 050 915, 603 585 554

Nowe sprzęgło do Toyoty Yaris lub Auris, silnik 1,329. Tel. 604 206 241

Rower trójkołowy z koszem, nowy, idealny na działkę, na zakupy, pilnie sprzedam. Tel. 887 039 439, 81 532 8438

Roland E-68 + kolumna alternatywna 80W, (nowe dyskietki + futerał + stojak – gratis), cena 1 500 zł, Tel. 782 480 702

Sprzedam konsolę DJ Pioneer CDJ-200 i Mikser DJM-400, stan bdb, 100 proc. sprawna, cena 1500 zł, tel. 501 516 593

Panele fotowoltaiczne dla firm i domu, projektowanie, montaż, dobór instalacji, tel. 510 548 784

Sprzedam nowy zestaw rattanowy sofa, stół i dwa fotele z poduszkami. Tel. 781 028 245

Kożuszek dziecięcy (wiek 3-5 lat), z kapturem, z naturalnych skór, c. 60 zł. Tel. 516 339 017

Serial „Stawka większa niż życie", komplet 9 płyt DVD, c. 20 zł. Tel. 516 339 017

Szafka meblowa (orzech), do maszyny do szycia Singer, cena 50 zł. Tel. 608 42 44 88

Komplet mebli z bambusa: 4 fotele, stół okrągły, 2 taborety. Tel. 81 743 61 58

Lustro okrągłe, śr. 30 cm w oprawie z bambusa, śr. 50 cm. Tel. 81 743 61 58

Parapety drewniane 33 x 150 cm, gr 3,5 cm, 20 x 155 cm, gr. 3,5 cm. Tel. 81 743 61 58

Szyba zespolona do okna, wymiary 60 x 128 cm, grubość 2,5 cm. Tel. 81 743 61 58

GARAŻE BLASZANE - WZMOCNIONE
BRAMY GARAŻOWE, WIATY, HALE, KOJCE

TRANSPORT, MONTAŻ GRATIS!
PRODUCENT
tel. 81 440 6469, 509038426

Wieszak stalowy – wyrób kowalstwo artystyczne, długość 50 cm, 4 uchwyty. Tel. 81 743 61 58

Butla gazowa turystyczna oraz palnik. Tel. 81 743 61 58

Zegar z kukułką, obudowa drewniana. Tel. 81 743 61 58

Klatka dla ptaków, nowa, bardzo ładna. Tel. 81 743 61 58

INNE

Przyjmę większą ilość słoików zakręcanych. Uprzątnę piwnice w Lublinie, tel. 604 858 729

Przyjmę lodówkę na chodzie w Lublinie, tel. 604 858 729

Przyjmę reklamę. Lublin, Lubartów, Parczew. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Przyjmę reklamę przy ulicy Gospodarczej, Głuskiej, Lotniczej. W Abramowicach Prywatnych, tel. 604 858 729

Udostępnię miejsce w Lublinie na malowanie muralu o tematyce patriotycznej. Wymiary 4× 11 m-44m2. Bezpłatnie, tel. 604 858 729

KUPIĘ

Rzeźnia kupi bydło ze skierowaniem do uboju z konieczności. Tel. 511 075 866, 662 396 670

Pilnie kupię mieszkanie w bloku w Lublinie. Może być do remontu. Tel. 736 852 001

Kupię mieszkanie w Świdniku do remontu lub odświeżenia, tel. 535 013 566

Kupię Matiza na części, lub silnik do Matiza. Tel. 725 487 445

Kupię pilarki uszkodzone Husqvarna, Makita, PS 280, Stihl Tel. 785 231 548

Kupię garaż blaszany na „Wysypisku przy ul. Krępieckiej w Świdniku. Tel. 513 278 708

Kupię mieszkanie w Warszawie w atrakcyjnej cenie, może by zadłużone, do remontu, z nieuregulowanym stanem prawnym, z lokatorem do eksmisji itp. Mogę dać w rozliczeniu lokal zastępczy, ew. działka rolna/rekreacyjna nad Wieprzem, ,tel. 604 858 729

Kupię w dobrej cenie działkę, pole, grunty. Może być niepełnowartościowe, pod linią energetyczną, na skarpie, itp. w obrębie Lublina, tel. 604 858 729

Kupię naczepę z TIR-a, używaną, na magazyn, z transportem, tel. 604 858 729

Kupię telefon komórkowy nowej generacji. Mogę sam odebrać z salonu, tel. 604 858 729

Kupię 1000 m2 kostki brukowej rozbiórkowej, z transportem do Zaniówki, pow. parczewski, woj. lubelskie, tel. 604 858 729

Kupię stary sprzęt wojskowy na dekoracje CPN (czołg, śmigłowce, amfibia itp.) , tel. 604 858 729

Kupię w dobrej cenie dużą ilość płyt USB, mogą być używane, tel. 604 858 729

Kupię pole przy drodze Lubartów-Lublin, Łęczna-Lublin lub przy innej trasie do 25km od Lublina, tel. 604 858 729

Kupię stupy betonowe elektryczne z transportem do Parczewa, tel. 604 858 729

Kupię płotki budowlane wym. 3,20 m x 1,70 m. Mogą być do remontu, tel. 604 858 729

Kupię telewizor powyżej 65 cali na gwarancji, tel. 604 858 729

Kupię w dobrej cenie gruby, męski łańcuszek złoty z krzyżykiem lub Matką Boską, tel. 604 858 729

Kupię w dobrej cenie drzewo opałowe rąbane większą ilość (2 tiry), z transportem do Zaniówki, powiat parczewski, woj. Lubelskie, tel. 604 858 729

Kupię baterie słoneczne, ekrany, wiatrak. Do wytwarzania energii elektrycznej, tel. 604 858 729

Kupię dużą ilość węgla z transportem do Parczewa, woj. lubelskie - może być koleją, tel. 604 858 729

USŁUGI

Wykonujemy solidnie meble kuchenne. „EUREKA" ul. Rusałka 6. Tel. 506 007 919

Zamki - montaż, wymiana, naprawa, tapicerka drzwi. Tel. 512 682 679, 81 743 32 59

Usługi budowlano-malarskie. Malowanie wnętrz. Tel. 515 754 059

Domofony, elektryka, malowanie, tapetowanie, panele, montaż szafek i mebli, Tel. 725 181 783

Gładź, malowanie, tapetowanie, panele podłogowe, hydraulika, drobne naprawy na terenie Lublina, tel. 662 063 626

Zamki, drzwi, montaż, wymiana, naprawa tapicerki drzwi, usterki. Tel. 512 682 679 lub (81) 743 32 59

Montaż mebli, montaż oświetlenia, atrakcyjne ceny, Tel. 885 647 647

Domofony, elektryka, malowanie, montaż szafek i mebli, Tel. 691 367 382

Tapetowanie, malowanie, gładzie, hydraulika, panele podłogowe oraz drobne naprawy. Tel. 662 063 626

Nauka pływania dla najmłodszych, młodzieży i dorosłych. Świdnik te. 505 164 832

Konstal PRODUCENT
GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów
Najniższe CENY
Różne wymiary
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ
Dogodne RATY
GARAŻE WZMOCNIONE

512-182-312 604-397-105
81-440-51-08 82-592-28-44
84-539-81-91 25-740-57-38
www.konstal-garaze.pl

Usługi matrymonialne dużo ofert, tel. 663 919 260, 81 747 19 05

Remonty glazura, sufity podwieszane, gładź, malowanie, panele. Tel. 781 472 211

Panele słoneczne dla gospodarstw, bezpłatny montaż. Tel. 536 968 921

Skuwanie glazury, płytek, tynku, betonu, posadzek, tarasów, schodów, burzenie ścian, wycinanie otworów w ścianach. Tel. 509 252 557

WYKOŃCZENIA WNĘTRZ (GLAZURA, TERAKOTA, REGIPSY, PANELE, TYNKI STRUKTURALNE, JAPOŃSKIE, GŁADŹ, ŚCIANKI DZIAŁOWE, SUFITY PODWIESZANE, MALOWANIE) REMONTY, ADAPTACJE PODDASZY – profesjonalnie i terminowo – tel. 503-4024-3045

Panele fotowoltaiczne dla firm, gospodarstw, zakładów, projekty, montaż, dotacje, dobór instalacji gratis. Tel. 510 548 784

Malarz odnowi Państwu mieszkanie, dom, wnętrza oraz zewnętrzną elewację. Tapetowanie raufazą, sufity, odgrzybianie. Kulturalny i solidny. Tel. 506 750 659

Wszystko w Domu: hydraulika, elektryka, glazura, gładź, malowanie, panele, zabudowy, remonty. Tel. 732 698 739

Tapetowanie, malowanie, hydraulika, gładź, panele podłogowe. Tel. 662 063 626

Wykonam projekty budowlane, wpis do izby. Tel. 691 890 834, 81 467 03 89

Usługi projektowania komputerowego na zlecenie, nauka, wpis do izby. Tel. 691 890 834, 81 467 03 89

Cyklinowanie, bezpyłowe, tanio. Tel. 505 902 342

Profesjonalne usługi szpachlarsko-malarskie. Tel. 607 722 107

Malowanie, tapetowanie, gładź, panele podłogowe, hydraulika. Tel. 662 063 662

FOTOBUDKA
DO WYNAJĘCIA
NA WESELA I INNE OKAZJE
603 609 602

Glazura, remonty kompleksowo. Wieloletnie doświadczenie. Tel. 882 823 602

Meble pod wymiar, kuchnie, zabudowy wnęk, pokojowe, sypialne, garderoby, typowe i nietypowe, dopasowane do potrzeb klienta, solidnie i terminowo. Tel. 507 147 579

Solidnie tapetowanie, malowanie, gładź, hydraulika, glazura, panele podłogowe. Tel. 662 063 626

Glazura, terakota, panele remonty kompleksowe, duże doświadczenie. Tel. 660 272 588

Wywóz złomu samochodem osobowym z przyczepką; usługi transportowe. Tel. 792 069 445

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

Sprzedam nowe mieszkanie 41 mkw, II p., os. Polesie w Świdniku. Tel. 508 041 361

Sprzedam dom wolnostojący w Świdniku budowany w latach 80-tych na 400-metrowej działce. Tel. 508 041 361

Sprzedam działkę rolną 9ha, położoną w miejscowości Hołowno (pow. parczewski), cena 380 000 zł. Tel. 512 682 679

Sprzedam mieszkanie 39m2 w Świdniku przy ul. Klonowej, II p., nowe (2017 r.), wykończone. Tel. 508 041 361

Sprzedam dwupokojowe mieszkanie z aneksem kuchennym, 40 m3, II p.. wykończone, w nowym budownictwie na os. Polesie w Świdniku. Tel. 605 664 143.

Sprzedam mieszkanie w Piaskach, pow. 57 m2, 3 pokoje z balkonem, łazienka, piwnica, w pobliżu szkoła, przedszkole, przychodnia, sklep, przystanek. Cena 200 tys. zł do negocjacji. Tel. 510 320 144

Sprzedam działkę budowlaną 15a 37,5x40m, woda, prąd, internet w Świdnik przy ul. Olimpijczyków. Tel. 694 956 500

Sprzedam działkę 14,5a w Krępcu, ul. Kwiatowa. Tel. 664 603 443

Sprzedam mieszkanie 46m2 przy ul. Hutniczej w Lublinie, IV piętro bez balkonu. Tel. 784 545 360

Sprzedam mieszkanie 45 m2 przy ul. Kopernika w Świdniku na II p. do remontu. Tel. 604 250 152

Sprzedam dom 300 mkw w zabudowie szeregowej w Świdniku na osiedlu Olimpijczyków Polskich do wykończenia, cena do uzgodnienia. Tel. 516 735 772

Sprzedam kamienicę przy ul. Krakowskie Przedmieście 30 w Lublinie (deptak). Tel. 691 636 371

Sprzedam mieszkanie 78,5 m2 (3 pokoje) w kamienicy w Lublinie przy deptaku (ul. Krakowskie Przedmieście 30). Tel. 505 384 795

Sprzedam lokal użytkowy o pow. 18,70 m2 przy deptaku w Lublinie (ul. Krakowskie Przedmieście 30). Tel. 691 636 371

REKLAMA

CENTRUM OCHRONY PRACY I BIZNESU
CONSULTRIX
LUBLIN

Lublin, ul. Projektowa 1
tel. 81 444 08 80
www.consultrix.pl
www.cxsafety.pl

Szkolenia okresowe BHP | Sklep BHP
Szkolenia specjalistyczne SEP, UTB
Szkolenia w zakresie środków ochrony roślin

Sprzedam lub wynajmę kawalerkę, 18,5 m2 w Rejowcu Fabrycznym (pow. chełmski) przy ul. Parkowej. Tel. 691 636 371

Sprzedam mieszkanie 91 m2 (4 pokoje) w kamienicy w Lublinie przy deptaku (ul. Krakowskie Przedmieście 30). Tel. 691 636 371

Sprzedam lokal użytkowy o pow. 28,70 m2 przy deptaku w Lublinie (ul. Krakowskie Przedmieście 30). tel. 691 636 371

Sprzedam mieszkanie w Piaskach k/Lublina o pow.57 mkw, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, balkon, IV piętro, piwnica. W pobliżu szkoła, przedszkole, przychodnia, sklepy, kościół, przystanek PKS, cena 215 tys. zł do uzgodnienia. Tel. 510 320 144

Sprzedam dom 300 mkw w Świdniku, os. Olimpijczyków, w zabudowie szeregowej do wykończenia, cena do uzgodnienia. Tel. 516 735 772

Sprzedam mieszkanie w centrum Świdnika, ul. 3-go maja 6, 41 mkw, IV p, 2 pokoje + kuchnia z balkonem. Tel. 513 270 095

Sprzedam działkę 0,52 ha, dom z poddaszem o łącznej powierzchni użytkowej 110 mkw, garaż z budynkiem gospodarczym o pow. łącznej 58 mkw. Nowy Krępiec ul. Dworcowa. Tel. 603 447 349

Sprzedam działkę 38 arów z domem, prąd siła, studnia, wodociąg, ogrodzona, Kukawka gm. Wojsławice, cena 50 000zł, tel. 698 909 281

Sprzedam pawilon handlowy w Świdniku przy targu, dwa pomieszczenia, wszystkie media. Tel. 600 050 647.

Sprzedam dom 300 mkw w zabudowie szeregowej do wykończenia na osiedlu Olimpijczyków w Świdniku, cena do uzgodnienia. Tel. 516 735 772

Sprzedam mieszkanie o pow. 74 mkw w Lublinie, os. Czuby, 3 pok., kuchnia, łazienka, balkon, piwnica, cena 330 tys. zł do negocjacji. Tel. 505 008 455

Sprzedam mieszkanie 40 m2 w Świdniku przy ul. Klonowej, nowe, wykończone, ewentualnie zamienię w rozliczeniu na mały dom w stanie surowym, Tel. 508 041 361

Sprzedam dom w stanie surowym w centrum Świdnika ewentualnie może być w rozliczeniu mieszkanie w Świdniku o pow. ok. 50 m2 oprócz IV piętra, Tel. 508 041 361

Sprzedam pawilon handlowy w dobrym punkcie Świdnika. Tel. 510 906 622

Sprzedam kamienicę w Lublinie przy deptaku (2 mieszkania plus 2 lokale użytkowe po remoncie). Tel. 691 636 371

Sprzedam działkę budowlaną 44a w Krępcu przy ul. Kwiatowej. Tel. 664 603 443

Sprzedam dom 300 m2 w zabudowie szeregowej do wykończenia na osiedlu Olimpijczyków w Świdniku, cena do uzgodnienia. Tel. 516 735 772

Sprzedam działkę 38ar z domem, prąd, siła, studnia, ogrodzona. Kukawka gm. Wojsławice pow. chełmski, cena 50.000 zł. Tel. 698 909 281

Sprzedam mieszkanie 73m2, 4 pokoje, IV p. w Świdniku, cena 230 tys. zł. Tel. 691 760 268

Sprzedam mieszkanie po remoncie, 50m2, Lotnicza 8-Lublin. Dwa pokoje, osobna kuchnia, nowe meble. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Możliwość spłacenia w ratach. Cena 222 tys. zł, tel. 604 858 729

Sprzedam mieszkanie w Świdniku, M-3, 39m2, I p. Tel. 889 970 626

Sprzedam mieszkanie własnościowe 50m2 , czwarte piętro z bloku czteropiętrowym w Lublinie na Kalinowszczyźnie przy szkole. Tel. 881 585 461

Sprzedam mieszkanie w Lublinie, 74m2, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, duży balkon, osiedle Czuby, parter, cena 330 tys. zł do negocjacji. Tel. 505 008 455.

Sprzedam dwie działki 60 arów, w Lisznej 91, gm. Sławatycze, woj. Lubelskie, nad rzeką Bug, z domem drewnianym do generalnego remontu. Może służy na ubezpieczenie KRUS. Możliwość nasadzenia lasu. Cena 6 tys. zł. Możliwość dokupienia i powiększenia nieruchomości- 8 tys. zł. Mogę zająć się remontem domu, ogrodzeniem posesji i innymi usługami, tel. 604 858 729

Sprzedam dom drewniany z bali, starodrzewie, do przeniesienia (zabrania). Cena 1500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam działkę 38a z domem w Kukawce (gm. Wojsławice, pow. chełmski), cena 50 000 zł. Tel. 698 909 281

Sprzedam piękną posiadłość w okolicach Stalowej Woli pałacyk 300m2, 1ha ogrodu w tym staw. Tel. 15 600 65 77 (wieczorem)

Sprzedam garaż znajdujący si pod blokiem przy ul. Bolesława Śmiałego w Lublinie (LSM) tel. 605 954 934

Sprzedam mieszkanie w Świdniku, na osiedlu Wschód, 73,15m^2, 4 pokoje, piętro 4/4, widna kuchnia. Tel. 606 589 115

Sprzedam dom 300 m2 w zabudowie szeregowej na osiedlu Olimpijczyków w Świdniku, cena do uzgodnienia, tel. 516 735 772

Sprzedam udziały/wynajmę w kamienicy w Lublinie, 3 pomieszczenia. Tel. 604 858 729

Sprzedam mieszkanie 45,32 m2 w Świdniku, 2 pokoje, p. 4/4, własnościowe przy ul. Racławickiej, cena do uzgodnienia. Lub zamieni na 1-2 pokojowe powyżej 30m^2 na parterze lub 1. piętrze w Świdniku. Tel. 516 735 772

Sprzedam lub zamieni ę 30m^2 3/3p na 2 pokoje z balkonem dopłata w Świdniku, parter lub 1 piętro. Tel. 511 318 597

Sprzedam mieszkanie 70m^2 plus, II piętro, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, wc, garderoba, balkon, ul. Organowa (Szeligowskiego) rezydencja ogrodzona, Czechów w Lublinie. Cicha spokojna lokalizacja. Wysoce rozwinięta infrastruktura, sklepy, market Auchaun, przedszkole, kościół, apteka, szpital, przystanek MPK. Cena do uzgodnienia. Tel. 669 976 650, 81 740 35 62

Sprzedam 25% udziałów w nieruchomości o powierzchni 3400m^2, z zabudową 1200m^2, ul. Szewska w Lublinie, c. 415 000 zł. Tel. 505 526 477

Sprzedam (kiosk) PW 8, pawilon handlowy 30m^2, centrum Świdnika, ze względu na zakończenie działalności gospodarczej i wiek, przystępna cena, tanio. Tel. 510 906 622

Dom jednopiętrowy w miejscowości Młynki k. Końskowoli, podpiwniczony, oddzielnie garaż, budynek gospodarczy, działka 0,5h, cena 450 000 zł. Tel. 798 807 260

Lokal stancja, 8,6m^2, Świdnik, parter, nowe budownictwo, opomiarowane, media, cena do uzgodnienia. Tel. 609 953 354

Sprzedam 25% udziałów w nieruchomości komercyjnej, Lublin, ul. Szewska, c. 550 000 zł. Tel. 606 626 477

Sprzedam udział ze wskazaniem na metraż, ok. 60m^2, ścisłe centrum Lublina, cena 85 000 zł. Tel. 602 471 748

Sprzedam kamienic w Lublinie deptak, w tym 2 mieszkania 94 i 78,5m^2, i 2 lokale użytkowe 28 i 18,70m^2, c. 2 050 000 zł. Tel. 691 636 371

ZAMIENIĘ

Zamienię mieszkanie 3 pokojowe , 48m^2, na mniejsze ok. 40m^2, 2 pokojowe na parterze, I piętrze, lub do 6 piętra z windą, tylko dzielnice zachodnie. Tel. 691 675 777

Kawalerkę w Rejowcu Fabrycznym zamienię na mieszkanie w Lublinie lub wynajmę. Tel. 691 636 371

Zamienię M-4 w Świdniku, komunalne 66 m2, IV piętro, na mniejsze na parterze lub I piętrze. Tel. 782 640 596

Zamieni ęM-3 w Świdniku, 51m^2, 2 piętro, na M-4 w Świdniku, min. 60m^2, parter, 1 lub 2 piętro, mieszkanie może by do remontu. Tel. 507 941 189

Zamienię mieszkanie po remoncie, 50m2, Lotnicza 8-Lublin. Dwa pokoje, osobna kuchnia, nowe meble. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Zamienię na dom jednorodzinny, tel. 604 858 729

Zamienię posesję z budynkami I działką 0,50 ha I możliwością dokupienia 1 ha w Zaniówce, pow. parczewski, woj. lubelskie w rozliczeniu, na mieszkanie w Lublinie, tel. 604 858 729

Zamienię posesję z budynkami I działką 0,50 ha I możliwością dokupienia 1 ha w Zaniówce, pow. parczewski, woj. lubelskie w rozliczeniu, na mieszkanie w Warszawie, tel. 604 858 729

Zamienię wełnę mineralną większą ilość na inne materiały budowlane, tel. 604 858 729

Zamienię przyczepę campingową lub dwuosiową na bagażową, tel. 604 858 729

Zamienię płyty granitowe 50 m2 na inne materiały, tel. 604 858 729

Zamienię siatkę ogrodzeniową powlekaną plastikiem na inne materiały budowlane, tel. 604 858 729

Zamienię popiersia betonowe Piłsudskiego i papieża Jana Pawła II na inne rzeczy, tel. 604 858 729

Zamienię stary kredens zabytkowy na inne rzeczy, tel. 604 858 729

Zamienię drzwi drewniane zabytkowe na inne stare rzeczy, tel. 604 858 729

WYNAJMĘ

Wynajmę 50-metrowe mieszkanie na os. Skarpa w Lublinie, 2-pokoje, parter, duży balkon, blisko sklepu, przychodni, szkoły, MPK, cena do uzgodnienia. Tel. 730 740 554

Wynajmę mieszkanie, dwa pokoje z kuchnią w Świdniku, czynsz 450 zł/miesiąc plus media. Tel. 508 597 714

Do wynajęcia 2-pokojowe mieszkanie na Czechowie. Tel. 666 659 155

Wynajmę mieszkanie po remoncie, 50m2, Lotnicza 8- Lublin. Dwa pokoje, osobna kuchnia, nowe meble. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Cena do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Wynajmę mieszkanie 2 pokoje, kuchnia i łazienka w Warszawie (I piętro) z garażem na osiedlu zamkniętym i strzeżonym. Kontakt tel. 513 966 903.

Wynajmę mieszkanie 3-pokojowe w Lublinie osiedle Czechów w pełni umeblowane, sprzęt AGD. Tel. 608494991 lub 605613017

Budynek wolnostojący z przeznaczeniem na stancje, biura, usługi itp. Tel. 81 751 29 51

Mieszkanie w Świdniku, 50m^2, 2 pokoje umeblowane, parter, c. 1250,00 zł/miesiąc. Tel. 508 297 794

Wynajmę pokój jednoosobowy, umeblowany w Lublinie, Czechów, os. Lipińskiego dla studentki, uczennicy lub pracującej. Cena 480 zł, bez dodatkowych opłat. Tel. 696 715 264

Wynajmę przyczepę campingową lub dwuosiową. Cena 40 zł/doba, tel. 604 858 729

Wynajmę barakowóz na kołach. Cena 40 zł/doba do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Wynajmę zabytkową bryczkę z uprzężą. Cena 200zl/doba do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Wynajmę garaż przy ulicy Kusocińskiego w Świdniku. Tel. 661 639 360

Garaż pod blokiem mieszkalnym, brama na pilota, osiedle monitorowane w Lublinie, ul. Startowa. Tel. 668 999 931

Wynajmę duży magazyn- stodołę, 70 km od Lublina. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

DZIAŁKI

Działka budowlana 15a, 37.5x40.0m, woda, prąd, Internet. Świdnik, ul. Olimpijczyków 3a. Tel. 694 956 500

Sprzedam/wynajmę działkę letniskową nad rzeką Wieprz. Tel. 604 858 729

Sprzedam/wydzierżawi 1 ha pola łąki na KRUS/ZUS, Horodyszcze. Tel. 604 858 729

Sprzedam/wynajmę działkę w Lublinie (inwestycyjną) na ul. Gospodarczej. Tel. 604 858 729

Sprzedam/wynajmę działkę 0,50 ha z domkiem do remontu, nad rzeką Bug. Tel. 604 858 729

Biała Podlaska przy trasie Warszawa – Terespol – sprzedam działkę o pow. 1,5 ha naprzeciwko Urzędu Celnego, cena do uzgodnienia, tel. (0 82) 563-35-51

Wydzierżawię dwie działki 60 arów, w Lisznej 91, gm. Sławatycze, woj. Lubelskie, nad rzeką Bug, z domem drewnianym do generalnego remontu. Może służyć na ubezpieczenie KRUS. Możliwość nasadzenia lasu. Cena 6 tys. zł. Możliwość dokupienia i powiększenia nieruchomości- 8 tys. zł. Mogę zająć się remontem domu, ogrodzeniem posesji i innymi usługami, tel. 604 858 729

Wydzierżawię siedlisko: 0, 5 ha placu z domem, garażami, stodołą. Może służyć do prowadzenia działalności gospodarczej. Możliwość wynajęcia 1 ha placu po sąsiedzku. Zaniówka, woj. Lubelskie. Cena 1200 zł/rocznie do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Zamienię siedlisko: 0,5 ha placu z domem, garażami, stodołą. Może służyć do prowadzenia działalności gospodarczej. Możliwość wynajęcia 1 ha placu po sąsiedzku. Zaniówka, woj. Lubelskie. Cena 1200 zł/rocznie do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam działkę rolno-budowlaną o powierzchni 42a w Kolonia Struża, przy szosie, media są. Tel. 723 534 333

Działka budowlano inwestycyjna 20a w Miłocinie przy trasie Lublin Nałęczów, ogrodzona, woda, cena do uzgodnienia. Tel. 513 348 687

Sprzedam działkę inwestycyjną 69 a, media przy działce, ul. Lotnicza w Świdniku (w pobliżu lotniska). Tel. 696 771 377

Sprzedam dwie działki budowlane po 20a (woda, światło) w Nowym Krępcu. Tel. 794 765 667, 721 523 662

Sprzedam działkę budowlaną, uzbrojoną, wszystkie media 378m^2, Turka osiedle Borek. Atrakcyjna spokojna okolica, bardzo dobre połączenie z centrum Lublina, 7 minut jazdy MPK. Wysoce rozwinięta infrastruktura sklepy, przedszkole, kościół, apteka, boisko sportowe Orlik. Cena do uzgodnienia. Tel. 669 976 650

Sprzedam działkę rolną 1ha, Czubrowice, woj. Małopolskie, c. 155 000 zł. Tel. 505 625 477

Działka budowlana 10a Franciszków gm. Mełgiew, wszystkie media. Tel. 501 660 999 po 19.00

Wynajmę działkę utwardzoną 1800 m^2 w Elizówce naprzeciwko giełdy, cena 2 500 zł do uzgodnienia. Tel. 81 756 13 38, 504 55 66 70

4 działki budowlane, 12 15 arowe, pełne uzbrojenie, Jastków, obok CPN przy cmentarzu. Tel. 601 313 149

Sprzedam działkę inwestycyjną, Lublin pow. 1ha. Cena 120 zł/m^2. Tel. 697 492 997

Sprzedam działkę o pow. 1,5 ha przy trasie Warszawa - Terespol w Białej Podlaskiej, naprzeciwko Urzędu Celnego, cena do uzgodnienia, tel. 82 563 35 51

CO, GDZIE, KIEDY?

KINA

Poniedziałek 9.12

BAJKA – LUBLIN, UL. RADZISZEWSKIEGO 8, TEL. (81) 533-88-72
Kraina Lodu 2 8:30, 11:15
Legiony 8:45
Śnieżna paczka 11:00, 15:30
Magiczne święta Ewy 12:45
Van Gogh. U bram wieczności 13:30
Jak poślubić milionera 15:30, 17:30
Nadzwyczajni 17:45, 19:45
Lighthouse 20:00

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61

Kraina lodu 2 15:15
Kult. Film 17:15
Solid Gold 19:15

Wtorek 10.12

BAJKA – LUBLIN, UL. RADZISZEWSKIEGO 8, TEL. (81) 533-88-72
Magiczne święta Ewy 8:00
Kraina Lodu 2 8:30, 11:15, 13:15
Śnieżna paczka 9:30, 15:30
Jak poślubić milionera 13:30, 17:30
1800 gramów 15:45
Nadzwyczajni 17:45, 19:45
Lighthouse 20:00

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61
Kraina lodu 2 15:15
Kult. Film 17:15
Solid Gold 19:15

Środa 11.12

BAJKA – LUBLIN, UL. RADZISZEWSKIEGO 8, TEL. (81) 533-88-72
Magiczne święta Ewy 8:00
Kraina Lodu 2 8:30, 11:15, 13:30
Śnieżna paczka 9:30, 15:15
Żelazny most 11:00
Nadzwyczajni 13:15, 17:15
Jak poślubić milionera 15:30
44 FPFF- nagroda publiczności: Boże Ciało 17:45
Kobiecy Wieczór Filmowy: Historia małżeńska 19:30
Lighthouse 20:00

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61
Kraina lodu 2 15:15
Kult. Film 17:15
Solid Gold 19:15

Czwartek 12.12

BAJKA – LUBLIN, UL. RADZISZEWSKIEGO 8, TEL. (81) 533-88-72
Magiczne święta Ewy 8:00
Kraina Lodu 2 8:30, 11:00, 13:30
Śnieżna paczka 9:30, 15:30
Jak poślubić milionera 15:30, 17:30
Niemiłość 17:45
Nadzwyczajni 19:45
Lighthouse 20:00

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61
Solid Gold 9:00
Kraina lodu 2 12:00

PIĄTEK 13.12
Lot – Świdnik, al. Lotników Polskich 24, tel. (81) 751-24-61
Baranek Shaun Film. Farmageddon 15:15
Last Christmas 17:15
Na noże 19:15

Sobota 14.12

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61
Last Christmas 10:00
Baranek Shaun Film. Farmageddon 12:00

Niedziela 15.12

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61
Last Christmas 13:15, 19:30
Baranek Shaun Film. Farmageddon 15:15
Na noże 17:00

CINEMA CITY LUBLIN, UL. LIPOWA 13, TEL. (81) 533-25-25 I AL. WITOSA 32, TEL. (81) 443 58 58
Pełny repertuar na stronie www.cinema-city.pl/kina/lublinplaza i www.cinema-city.pl/kina/felicity#
MULTIKINO LUBLIN, al. Spółdzielczości Pracy 34, tel. (81) 460 28 10
Pełny repertuar na stronie www.multikino.pl/kino/lublin/repertuar

TEATRY

TEATR IM. J. OSTERWY
13.12- Wieczór Trzech Króli godz. 12:00
13.12- Wieczór Trzech Króli godz. 19:00
14.12- Wieczór Trzech Króli godz. 19:00
15.12- Wieczór Trzech Króli godz. 17:00

TEATR IM. H. CH. ANDERSENA
12.12- Muminki godz. 9:30
12.12- Muminki godz. 11:30
13.12- Muminki godz. 9:30
13.12- Muminki godz. 11:30
14.12- Muminki godz. 16:00
15.12- Muminki godz. 12:00

TEATR STARY
09.12- Staromiejskie zaprasza: „Sklepik z horrorami" godz. 18:00
10.12- Bitwa o literaturę. Niziurski- my wszyscy z niego! godz. 18:00
11.12- Piotr Wyleżoł „Human Things" feat. Dayna Stephens/ nowa płyta godz. 19:00
12.12- Ponad Granicami. Lublin- Drohobycz. Bruno Schulz w poezji. Antologia otwarta godz. 18:00
13.12- Mumio „Taki Miks" godz. 19:00
14.12- Mumio „Taki Miks" godz. 17:00

TEATR MUZYCZNY
09.12- Jaś i Małgosia godz. 11:00
12.12- To tylko sex godz. 19:30
13.12- Skrzypek na dachu godz. 18:00
14.12- Skrzypek na dachu godz. 18:00

FILHARMONIA

12.12 (CZWARTEK)
Uroczysty Koncert z okazji 75-lecia Filharmonii Lubelskiej:
L.Geniusas/ W. Rodek godz. 19:00

13.12 (PIĄTEK)
Uroczysty Koncert z okazji 75-lecia Filharmonii Lubelskiej:
L.Geniusas/ W. Rodek godz. 19:00

15.12 (NIEDZIELA)
Artyści estrady: Lubelska Federacja Bardów/ koncert jubileuszowy godz. 17:00

Sprzedam działkę budowlaną 15a, 37,5 x 40 m (woda, prąd, Internet) w Świdniku przy ul. Olimpijczyków 3a, tel. 694 956 500

PRACA

PRACA – SZUKAM

Kobieta poszukuje pracy jako: opiekunka osoby starszej lub dzieci, sprzątanie i inne prace, posiadam duże doświadczenie. Tel. 577 846 950

Poszukuję właściciela cukierni lub piekarni, który przyjmie mnie na bezpłatny staż. Mam czeladnika w zawodzie cukiernika i potrzebuję stażu pracy w tym zawodzie. Zainteresowanych proszę o telefon pod numer 789 435 041.

Podejmę pracę fizyczną w każdej branży. Tel. 789 435 041

Poszukuję pracodawcy, który przyjąłby mnie na praktyki zawodowe do swojej piekarni lub cukierni. Osoby zainteresowane proszę o kontakt pod numerem tel. 789 354 041.

Wykształcenie wyższe, dyspozycyjna –podejmie pracę jako opiekunka do osób starszych, tel. 691 666 068

Poszukuję alpinisty z linami, do podcięcia drzewa, tel. 604 858 729

Poszukuję alpinisty z linami, do zrobienia podbitki w szczycie budynku, tel. 604 858 729

Poszukuję pracy w zawodzie cukiernik w Świdniku lub okolicach. Posiadam dyplom czeladniczy i ukończony kurs zawodowy. Tel. 789 435 041

Emeryt (66 lat) z orzeczeniem umiarkowanym, poszukuje pracy dziennej w szatni, na portierni, kurier, catering, prawo jazdy kat. B. Tel. 784 787 235

Emeryt (68 lat) I grupa inwalidzka, stopie znaczny poszukuje pracy w szatni lub portierni, na budowie pracownik ochrony w systemie pracy chronionej. Tel. 783 888 202

Marchandiser, kasjer, przedstawiciel handlowy, uprawnienia na wózek widłowy, kierowca kat. B. Tel. 504 44 20 57

Pilnie poszukuj pracy w biurze, recepcji, ochronie jako tłumacz. Znam wiele języków. Praca na stałe lub zlecenie. Tel. 887 039 439, 798 381 481

Poszukuje pracy w ochronie na budowie, w obiektach zamkniętych, na portierni, w szatni. Tel. 504 651 114, 511 347 670, 514 356 057

Pracownik ochrony poszukuje pilnie pracy w obiektach zamkniętych. Długoletnia praktyka w ochronie. Tel. 81 532 84 38, 887 039 439, 798 381 481

Emeryt I. 68, I grupa inwalidzka (stopie znaczny), poszukuje pracy w szatni lub portierni w systemie zakładu pracy chronionej. Tel. 783 888 202

Masażystka wykonuje masaż leczniczy i relaksacyjny. Tel. 721 121 675

Rencistka I. 54 poszukuje pracy w szatni lub na portierni na uczelniach lub szpitalach lub instytucjach. Tel. 508 708 674

Osoba z wykształceniem medycznym chętnie zaopiekuje si dzieckiem lub osobą starszą. Tel. 603 927 704

Poszukuje pracy jako opiekunka do osób starszych, posiadam doświadczenie. Świdnik i okolice. 662 868 096

Mężczyzna 50+, uczciwy, zdyscyplinowany, nie pijący, podejmie pracę w Świdniku lub okolicy, stałą na umowę (może by ochrona). Tel. 81 751 51 22

Emeryt (61 lat) poszukuje pracy jako kierowca. Tel. 604 219 158

PRACA – DAM

Zatrudnię projektanta meblowego. Tel. 506 007 919

Zatrudnię dorywczo kierowcę (rencistę) z prawem jazy kat. B, 2-3 razy w tygodniu. Tel. 515 754 059

Szukam pracownika do montażu i noszenia mebli. Praca dorywcza. Tel. 515 754 059

Zatrudnię w restauracji we Włodawie kucharkę z doświadczeniem. Praca na umowę. Możliwość zamieszkania w miejscu pracy. Tel. 503 626 888

MATRYMONIALNE

Oferty matrymonialne, BM Rena, Lublin, Noworybna 3. Tel. (81) 747 19 05, 663 919 260

Pan po pięćdziesiątce pozna panią. Tel. 797 754 393

Usługi matrymonialne, duży wybór ofert. Tel. 81 747 19 05, 663 919 260

Poznam Pana w wieku 70-80 lat, tak jak ja odczuwającego samotność. Tel. 513 40 17 92

Poznam pannę do 40 lat. Matrymonialnie. Tel. 511 198 493

Usługi matrymonialne, 26-letnia tradycja. Tel. 81 747 19 05, 663 919 260

motoryzacja

Fiat 126 EL, rok. prod. 1996, stan techniczny bardzo dobry. Tel. 730 569 173

Citroen C15 diesel, rok, prod. 1998, stan dobry, nowe opony, opłacony, cena do negocjacji. Świdnik. Tel. 81 721 67 12, 502 932 947

Nissan Micra, 1995r., ważne OC i przegląd, c. 1000 zł. Tel. 603 410 043

Skoda Roomster 1,4 diesel, cena 13 999 zł. Tel. 691 701 555 (Mełgiew)

Daewoo Espero. Tel. 662 063 626

Pilnie sprzedam skuter marki Fresco, w dobrym stanie, cena do uzgodnienia. Tel. 887 039 439, 504 651 114, 81 532 84 38.

Ford Focus 2006/7, przebieg 96780 km, benzyna, 5D, czarny, cena 14000 zł do negocjacji. Tel. 662 384 588

Daewoo Espero 1999 r., benzyna 1,8, wymienione progi, łańcuch rozrządu, tarcza sprzęgła, amortyzatory przód, cena 2500 zł, tel. 662 063 626

Opel Insignia A, 2011r., c. 35 900 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, asr (kontrola trakcji), czujnik zmierzchu, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, esp (stabilizacja toru jazdy), gniazdo usb, klimatyzacja automatyczna, kurtyny powietrzne, odtwarzacz dvd, poduszka powietrzna chroniąca kolana, relingi dachowe, światła xenonowe, wielofunkcyjna kierownica, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alarm, bluetooth, czujniki parkowania przednie, elektryczne szyby tylne, gniazdo aux, hak, klimatyzacja dwustrefowa, mp3, podgrzewane lusterka boczne, poduszki boczne przednie, światła led, tapicerka skórzana. Tel. 601 055 551

Ford S-Max I, 2007r., c. 22 900 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, bluetooth, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, gniazdo aux, hak, klimatyzacja dwustrefowa, mp3, podgrzewane przednie siedzenia, poduszki boczne tylne, światła przeciwmgielne, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alarm, dach panoramiczny, elektryczne szyby tylne, gniazdo sd, isofix, komputer pokładowy, podgrzewana przednia szyba, poduszka powietrzna chroniąca kolana, przyciemniane szyby, tempomat, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, asr (kontrola trakcji), elektrochromatyczne lusterka boczne, esp (stabilizacja toru jazdy). Tel. 515 406 607

Volkswagen Touareg I, 2005r., c. 39 500 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, asr (kontrola trakcji), czujniki parkowania przednie, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, esp (stabilizacja toru jazdy), klimatyzacja czterostrefowa, komputer pokładowy, podgrzewane przednie siedzenia, poduszki boczne przednie, regulowane zawieszenie, tapicerka skórzana, wielofunkcyjna kierownica, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alarm, czujnik deszczu, czujniki parkowania tylne, elektryczne szyby tylne, hak, klimatyzacja dwustrefowa, nawigacja gps, podgrzewane tylne siedzenia. Tel. 500 202 869

BEZPŁATNE OGŁOSZENIA DROBNE

Kupon ogłoszeniowy

nowy tydzień

☐ sprzedam auto-moto ☐ sprzedam nieruchomości ☐ sprzedam inne ☐ usługi ☐ nauka
☐ kupię ☐ wynajmę ☐ zamienię ☐ inne ☐ zwierzęta ☐ zdrowie i medycyna ☐ szukam pracy

Kupony należy dostarczyć do redakcji „Nowego Tygodnia w Lublinie" przy ul. Bramowej 6 (osobiście lub pocztą) lub wrzucić do naszej skrzynki ogłoszeniowej.

Treść ogłoszenia .....
.....
.....
Dane ogłoszeniodawcy (do wiadomości redakcji)
.....
.....
.....
....., tel. .....

Adresy skrzynek ogłoszeniowych:
W Lublinie: • ul. Turystyczna 1 (przed głównym wejściem do E. Leclerc) • ul. Okrzei 2 (sklep hydrauliczny) • sklep LSS, pl. Wolności • Bar „Dobre Smaki u Jadzi", ul. Godebskiego 10.
W Świdniku: PSS Społem: sklep nr 3 „Trójka", ul. Niepodległości 1 i sklep nr 25 „Berlinek", ul. Okulickiego 11.

ENERGA BASKET LIGA

11. kolejka: Start Lublin – Anwil Włocławek **96:71 (24:17, 18:24, 30:17, 24:13)** * Stelmet Enea BC Zielona Góra – Polpharma Starogard Gd. **93:84 (23:19, 31:26, 20:19, 19:20)** * Legia Warszawa – Trefl Sopot **71:92 (13:23, 13:17, 23:22, 22:30)** * BM Slam Stal Ostrów Wlkp. – Śląsk Wrocław **80:100 (21:23, 16:22, 26:32, 17:23)** * Enea Astoria Bydgoszcz – PGE Spójnia Stargard **90:82 (22:19, 19:17, 26:26, 23:20)*** mecze: HydroTruck Radom – Asseco Arka Gdynia i King Szczecin – MKS Dąbrowa Górnicza zakończyły się po zamknięciu tego wydania * awansem (26.11): Polski Cukier Toruń – GTK Gliwice **98:92 (18:16, 27:17, 17:23, 36:36).**

1. Polski Cukier	11	21	980-832
2. Stelmet	11	20	1044-886
3. Start	**11**	**20**	**930-872**
4. Anwil	11	18	1041-956
5. Trefl	11	18	899-903
6. Asseco Arka	10	16	782-743
7. Astoria	11	16	962-976
8. HydroTruck	10	16	808-841
9. King	10	15	865-859
10. Śląsk	11	15	949-947
11. PGE Spójnia	11	15	846-878
12. Stal	11	15	859-892
13. GTK Gliwice	11	14	930-990
14. MKS D. Górn.	10	14	868-966
15. Legia	11	13	847-944
16. Polpharma	11	12	887-1012

W następnej kolejce – 15 grudnia: Start – BM Slam Stal (17:30).

W II LIDZE KOSZYKARZY

W meczu 12. kolejki U!NB AZS UMCS Start II Lublin pokonał w Kielcach AZS UJK **88:71 (18:23, 20:28, 19:19, 14:18).** Najwięcej punktów dla drużyny z Lublina: **Karol Obarek** 31 i **Krzysztof Wąsowicz** 16.

ENERGA BASKET LIGA KOBIET

10. kolejka: Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin – Ślęza Wrocław **61:56 (16:18, 13:13, 16:13, 16:12)** * AZS Uniwersytet Gdański – Artego Bydgoszcz **59:75 (11:18, 20:17, 9:27, 19:13)** * DGT Politechnika Gdańska – Wisła Kraków **70:63 (23:21, 13:20, 18:16, 16:6)** * CCC Polkowice – Energa Toruń 82:58 **(23:24, 16:4, 22:8, 21:22)** * mecze: Arka Gdynia – Enea AZS Poznań i CosinusMED Widzew Łódź – PolskaStrefaInwestycji Enea Gorzów Wlkp. zakończyły się po zamknięciu tego wydania.

1. Arka	9	18	715-525
2. CCC Polkowice	8	14	601-479
3. Artego	8	14	623-516
4. Pszczółka	**9**	**15**	**639-581**
5. Politechnika	10	15	696-806
6. Ślęza	9	14	621-530
7. Enea Gorzów	8	13	683-565
8. Wisła Kraków	9	13	583-607
9. Enea AZS	7	10	458-552
10. Energa Toruń	9	10	561-778
11. Uniw. Gdańsk	10	10	556-777
12. Widzew	8	9	550-610

W następnej kolejce – 11 grudnia: Pszczółka – Widzew (19).

Dziewiąta wygrana Startu w Energa Basket Lidze. Podopieczni trenera Davida Dedka zdemolowali mistrzów Polski!

Oni to zrobili!

FOT. KRZYSZTOF BASIŃSKI

Cóż to był za świetny mecz! Koszykarze Startu pokonali w sobotę w hali Globus mistrzów Polski, Anwil Włocławek różnicą aż 25 punktów – 96:71! Podopieczni trenera Davida Dedka mają na swoim koncie już 9 zwycięstw. W tabeli Energa Basket Ligi lepszy jest tylko lider Polski Cukier Toruń, który ma w dorobku jedną wygraną więcej.

– Nikt nie oczekiwał od nas tego zwycięstwa. Spodziewaliśmy się bardzo ciężkiego meczu, przyjechał przecież mistrz – mówił po spotkaniu **Mateusz Dziemba**, kapitan lubelskiej drużyny, który w sobotniej potyczce trafił pięć „trójek" i zakończył mecz z dorobkiem 18 punktów, najlepszym w obecnym sezonie. – Graliśmy konsekwentnie, efektywnie, szukaliśmy swoich szans. Dopisała skuteczność i zbudowaliśmy przewagę – dodał.

Podopieczni trenera **Davida Dedka** już na samym początku pokazali Anwilowi, że w starciu z mistrzem zamierzają pokusić się o 9. wygraną w sezonie i nie pozwolą zepchnąć się z ligowego podium. Start wygrał pierwszą kwartę 24:17, prezentując świetną zespołową grę. W drugiej kwarcie goście zaczęli odrabiać straty, a w końcówce po celnym lay-upie **Ricky'ego Ledo** i dodatkowym wolnym wykorzystanym przez 27-letniego Amerykanina wyszli na prowadzenie 41:39. Trzy sekundy przed celnym końcem rzutem za trzy popisał się Dziemba i do przerwy Start wygrywał 42:41.

Ekipa trenera **Igora Milicicia** trzecią kwartę rozpoczęła od serii 6:0 i objęła prowadzenie (42:47). Świetnie radził sobie **Shawn Jones** – po jego akcji włocławianie uciekli nawet na siedem punktów (44:51). To jednak nie przestraszyło gospodarzy, którzy ponownie zaczęli trafiać z dystansu, a że startowcy nie mylili się w sobotę, na cztery minuty przed końcem kwarty, po „trójce" **Damiana Jeszke**, ponownie objęli prowadzenie (55:53). Chwilę później Ledo zdołał doprowadzić do remis (57:57), jak się później okazało ostatniego w meczu. Świetna końcówka trzeciej kwarty oraz początek czwartej sprawiły, że 34. minucie gospodarze odjechali mistrzom Polski aż na 23 punkty (81:58). Strzelecką niemoc gości przerwał dopiero **Rolands Freimanis**, wykorzystując jednego z dwóch wykonywanych wolnych. Na nic się to jednak zdało, bo festiwal strzelecki startowców trwał w najlepsze. Na trzy i pół minuty przed końcem czerwono-czarni wygrywali już 92:65 i wszyscy w hali Globus zastanawiali się czy uda się zespołowi z Lublina przekroczyć granicę stu punktów. Nie udało się, ale nikt w ekipie gospodarzy z tego powodu nie był zmartwiony.

Co ciekawe, w sobotnim meczu oba zespoły oddały po 21 celnych rzutów za dwa, tyle że lublinianie z 35 prób (skuteczność 60 %), a goście z 46 (45,5%). Zarówno Start, jak i Anwil 30 razy rzucały za trzy punkty, tyle że nasi trafili 13 razy (43,3%), a rywale tylko 6 (20 %). **KB**

FOT. KRZYSZTOF BASIŃSKI

Tweety Carter i Brynton Lemar ze Startu zostali wybrani przez Energa Basket Ligę najlepszymi zawodnikami w listopadzie. W nagrodę otrzymali wysokiej klasy zegarki marki Aerowatch, które przed meczem z Anwilem wręczył im Marek Lembrych, przewodniczącego Rady Nadzorczej Polskiej Ligi Koszykówki

FOT. KRZYSZTOF BASIŃSKI

Najlepszym graczem sobotniego meczu: Start – Anwil był 24-letni rozgrywający zespołu gospodarzy Brynton Lemar. Amerykanin zdobył aż 27 punktów, trafiając 8 z 12 rzutów z gry (skuteczność 66,7%) oraz wykorzystując wszystkie (7) wolne. Ponadto zaliczył 11 asyst i 6 zbiórek

FOT. KRZYSZTOF BASIŃSKI

W meczu z Anwilem startowcy zaprezentowali kilka niezwykle efektownych akcji. Na zdjęciu z piłką Jimmie Taylor

W STATYSTYCE

Start Lublin		Anwil Włocławek
96	punkty	71
38	w „pomalowanym"	36
11	drugiej szansy	8
18	z szybkiego ataku	4
36	z ławki	18
48	zbiórki	38
11	z. atak	15
26	z. obrona	20
27 (92:65)	najwyższe prowadzenie	7 (44:51)
19 (81:58)	najwyższa seria	8 (39:41)
29:35	czas na prowadzeniu	8:52

START LUBLIN – ANWIL WŁOCŁAWEK
96:71 (24:17, 18:24, 30:17, 24:13)
Start: Lemar 27 (4x3, 11 asyst), Taylor 13, Carter 10 (1x3), Borowski 6, Laksa 4 oraz Dziemba 18 (5x3), Jeszke 11 (3x3), Szymański 5, Jarecki 2, Grochowski, Pelczar, Pszczoła.
Anwil: Jones 18, Simon 13 (2x3), Ledo 9, Freimanis 7 (1x3), Dowe 6, oraz Karolak 9 (2x3), Wroten 4, Wadowski 3 (1x3), Sokołowski 2, Szewczyk, Sulima.
Sędziowali: Marek Maliszewski (główny) oraz Łukasz Jankowski, Marcin Koralewski. **Widzów:** 2500.

Szczęście sprzyjało Pszczółkom

Koszykarki Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS Lublin pokonały w sobotę przed własną publicznością Ślęzę Wrocław 61:56. Dzięki szóstej wygranej w sezonie akademiczki przeskoczyły w tabeli Energa Basket Ligi zespół z Wrocławia, awansując na czwarte miejsce.

O ile pierwsza kwarta była wyrównana, o tyle na początku drugiej wrocławianki szybko odskoczyły gospodyniom. Po 16. minutach Pszczółki przegrywały już 20:29.

– Gra się zupełnie nie kleiła. Nie mogliśmy sobie poradzić z agresywną obroną Ślęzy – tłumaczył na pomeczowej konferencji postawę swojego zespołu trener **Krzysztof Szewczyk**. Pszczółki zdołały jednak wrócić do gry i głównie dzięki **Jovanie Popović**, najskuteczniejszej zawodniczce sobotniego meczu w lubelskiej ekipie, zniwelowały straty jeszcze przed przerwą zaledwie do dwóch punktów (29:31).

Na początku trzeciej kwarty do remisu doprowadziła **Briana Day** (31:31). Po trójce Adamowicz i kolejnych dwóch punktach Amerykanki Pszczółkom udało się nawet odskoczyć na cztery punkty (40:36). Wrocławianki nie rezygnowały jednak z walki i przed ostatnią częścią miejscowe prowadziły zaledwie jednym punktem (45:44).

W czwartej odsłonie od początku trwała wymiana punkt za punkt. Trzy celne z rzędu rzuty gospodyń pozwoliły im w 35. minucie objąć pięciopunktowe prowadzenie (55:50), którego nie oddały już do końca.

– To nie było dobre spotkanie w naszym wykonaniu. Mieliśmy problem z prostymi lay-upami, rzutami wolnymi. Ale mecze jak te, trzeba wygrywać. Z tego się cieszymy. Myślę, że oba zespoły mogły dzisiaj wygrać. Szczęście było po naszej stronie – podsumował mecz trener Krzysztof Szewczyk.

PSZCZÓŁKA POLSKI CUKIER AZS UMCS LUBLIN – ŚLĘZA WROCŁAW
61:56 (16:18, 13:13, 16:13, 16:12)
Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS: Popovic 18 (1x3), Day 15 (10 zb.), Peterson 11 (1x3), Adamowicz 9 (2x3), Labuckienė 4 oraz Degbeon 4, Sklepowicz, Szott-Hejmej.
Ślęza: Jovanovic 18 (3x3), Burdick 10 (1x3), Pocek 9 (1x3), Owczarzak 8, Glomazic 6 (1x3) oraz Dobrowolska 5 (1x3), Marciniak, Dominika, Szajtauer.

LUK Politechnika 1. rundę I ligi siatkarzy zakończyła na drugiej pozycji

Wygrali z Lechią po tie-breaku

Wygraną 3:2 u siebie z Lechią Tomaszów Mazowiecki siatkarze LUK Politechniki Lublin zakończyli 1. rundę I ligi. Dzięki dziewiątemu zwycięstwu w rozgrywkach lubelski zespół umocnił się na pozycji wicelidera!

– Przed spotkaniem wiedzieliśmy, że Lechia to bardzo silny rywal. Byliśmy przygotowani na to, że ten mecz będzie rozstrzygał się w końcówkach. Były to jednak szarpane zawody. Goście bardzo dobrze zagrali w pierwszym secie, a my w dwóch kolejnych. W czwartej partii sami wypuściliśmy szansę na zwycięstwo, bo doszliśmy do rywala i nagle popełniliśmy kilka głupich błędów. Przez to musieliśmy rozgrywać tie-breaka, w którym jednak pokazaliśmy serce oraz charakter – mówi o sobotnim spotkaniu **Maciej Kołodziejczyk,** trener LUK Politechniki.

LUK POLITECHNIKA LUBLIN – LECHIA TOMASZÓW MAZ.
3:2 (20:25, 25:18, 25:16, 19:25, 15:9)
LUK Politechnika: Durski, Wierzbicki, Sterna, Oroń, Rusin, Stolc, Cabaj (libero) oraz Seliga, Goss, Zrajkowski, Pałka.

W następnej kolejce, która rozegrana zostanie 14 grudnia, LUK Politechnika zmierzy się na wyjeździe z Krispolem Września. W 1. rundzie w Lublinie górą byli rywale, wygrywając 3:2. Teraz nadarza się okazja do rewanżu. **BAS**

Pozostałe mecze 13. kolejki: SMS PZPS Spała – MCKiS Jaworzno **2:3 (24, -21, 22, -19:25, -11)** * Chrobry Głogów – Gwardia Wrocław **1:3 (20, -19, -26, -22)** * AZS AGH Kraków – KPS Siedlce **3:1 (-23, 21, 21, 19)** * Mickiewicz Kluczbork – Norwid Częstochowa **3:0 (32, 21, 18)** * ZAKSA Strzelce Op. – BBTS Bielsko-Biała **1:3 (15, -14:25, -22, -17)** * Stal Nysa – Krispol Września **3:0 (11, 20, 20).**

1. Stal	38	39-6
2. Politechnika	**26**	**31-22**
3. MCKiS Jaworzno	23	30-22
4. Krispol	22	28-22
5. BBTS	22	27-23
6. Lechia	22	29-24
7. Gwardia	22	27-24
8. Mickiewicz	22	24-22
9. ZAKSA	21	27-22
10. AZS AGH	18	24-27
11. Norwid	12	17-32
12. Chrobry	11	17-34
13. KPS Siedlce	10	15-31
14. SMS PZPS	4	14-38

Artur Soboń prawą ręką wicepremiera i ministra Jacka Sasina

Świdnicki poseł pnie się w górę

Artur Soboń został wiceministrem w nowym resorcie aktywów państwowych.

– Sekretarz Stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych i pełnomocnik rządu ds. instrumentów finansowania rozwoju gospodarczego państwa. Dziękuję – napisał w ubiegłym tygodniu na Twitterze Soboń, publikując zdjęcie, na którym stoi w towarzystwie premiera Mateusza Morawieckiego.

Zatrudnienie Sobonia w resorcie funduszy i polityki regionalnej, o którym pisaliśmy parę tygodni temu, miało zatem charakter przejściowy. Nowo powstałym Ministerstwem Aktywów Państwowych, do którego trafił Soboń, kieruje **Jacek Sasin**. Jakie są zadania tego resortu? – Celem Ministerstwa Aktywów Państwowych jest kompleksowy nadzór na funkcjonowaniem obszaru energii w Polsce. Działania ministerstwa mają m.in. doprowadzić do zapewnienia Polsce bezpieczeństwa energetycznego, a obywatelom stabilnych dostaw energii, stworzyć warunki do rozwoju poszczególnych sektorów obszaru energii i zwiększyć konkurencyjność sektora – czytamy na stronie internetowej ministerstwa.

42-letni **Artur Soboń** od 2015 roku jest posłem Prawa i Sprawiedliwości. W październikowych wyborach uzyskał reelekcję, zdobywając 28 381 głosów. Swoją „ministerialną karierę" zaczął w lutym 2018 roku, gdy został wiceministrem (tak naprawdę sekretarzem stanu) w resorcie inwestycji i rozwoju. **GR**

ŚWIDNIK: W listopadzie powiało optymizmem

Lotnisko przełamało impas?

Port Lotniczy Lublin zanotował w listopadzie naprawdę dobry wynik. Nasze lotnisko obsłużyło ponad 25 tys. pasażerów, tj. ok. 7 proc. więcej niż w listopadzie ubiegłego roku. Wcześniej, przez kilkanaście kolejnych miesięcy, notowaliśmy spadki.

– W sezonie zimowym utrzymaliśmy połączenia do Dublina i Kijowa. Do Londynu można polecieć nawet 9 razy w tygodniu. Realizowane są połączenia do Eindhoven, Oslo-Torp, Tel Awiwu, a od końca października liczba rejsów LOT-u do Warszawy wzrosła do 11 tygodniowo – tłumaczy poprawę statystyk **Piotr Jankowski**, rzecznik prasowy Portu Lotniczego Lublin.

W listopadzie br. ze świdnickiego lotniska skorzystało 25 303 podróżnych, tj. o 7,10 proc. więcej niż w analogicznym okresie 2018 roku. Samych operacji lotniczych odnotowano w ubiegłym miesiącu 325, czyli o 13,84 proc. więcej niż w listopadzie rok temu.

To daje nadzieję, że w końcu uda się przełamać impas, bo od dłuższego czasu liczba pasażerów systematycznie spadała. Do tej pory w 2019 roku odprawiono ich 328 983 więc do końca roku ich liczba wyniesie co najwyżej 360 tys. Tymczasem w 2018 roku z lotniska w Świdniku skorzystało 455 188 podróżnych.

Przedstawiciele PLL zakładają, że w przyszłym roku, za sprawą nowych stałych połączeń (spółka nie ujawnia jeszcze jakich) oraz czarterów do Turcji i Bułgarii ich liczba znowu przekroczy 400 tysięcy. **JN**

ŚWIDNIK: „Krwawe" mikołajki

Trudno o cenniejszy prezent

– Zebraliśmy 19 litrów krwi. To rekord! – cieszy się Andrzej Słotwiński, szef świdnickich krwiodawców, którzy zorganizowali mikołajkową zbiórkę krwi na terenie PZL-Świdnik.

– Przed nami okres świątecznych wyjazdów, wzmożonego ruchu na drogach, a co za tym idzie, niestety, większej liczby wypadków. W tym czasie co roku zaczyna brakować krwi, dlatego potrzebne są takie akcje – przekonuje **Andrzej Słotwiński**, prezes Klubu HDK-PCK im. bł. ks. Jerzego Popiełuszki przy PZL-Świdnik S.A.

Potwierdza to Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Lublinie, które przed tygodniem wystąpiło z apelem o oddawanie krwi, zwłaszcza grupy 0 Rh (-).

Do mikołajkowej akcji w Świdniku zgłosiło się ponad 40 krwiodawców, oddając 19 litrów krwi. W zamian za tak cenny prezent wszyscy dostali mikołajkowe upominki – klubowe kalendarze i gadżety.

– Zebraliśmy 19 litrów krwi. To rekord! Jesteśmy z tego bardzo dumni. Niestety nikt nie zarejestrował się jako dawca szpiku kostnego. Myślę, że przyczyną braku chętnych dawców szpiku jest to, że wciąż za mało się o tym mówi, a warto to zmienić – mówi A. Słotwiński. **JN**

ŚWIDNIK: Dobra zmiana…

Testowanie nowej trasy

Od miesiąca autobusy linii nr 35 jeżdżą po Świdniku nową trasą, docierając na świdnickie osiedla. To podoba się pasażerom, choć mają również uwagi.

Wcześniej 35-tka jeździła tylko głównymi ulicami. Autobusy zazwyczaj „woziły powietrze", a linia była mocno deficytowa. W oparciu o te wyniki, jak również biorąc pod uwagę sugestie pasażerów, miasto w porozumieniu z lubelskim ZTM postanowiło zmienić przebieg trasy. Od początku listopada linia nadal rozpoczyna swój kurs na lubelskim Felinie, ale w Świdniku jedzie nową trasą: Klonowa – Kusocińskiego – Racławicka – Świerkowa – Partyzantów – Wojska Polskiego – Traugutta – Dworcowa – Struga – Niepodległości (powrót: Okulickiego) – Kosynierów – Maczka – Armii Krajowej. Wzrost liczby pasażerów i ich opinie wskazują, że to zmiana na lepsze. Mieszkańcy chcieliby jeszcze, by zwiększyć częstotliwość kursów, zwłaszcza rano, i dokonać pewnych korekt w godzinach odjazdu, by autobusem można było spokojnie zdążyć do szkoły i pracy.

– Pierwsze uwagi co do nowej trasy są w większości pozytywne. W styczniu przeprowadzimy rzetelny audyt, policzymy pasażerów i przeprowadzimy wśród nich ankiety. Wtedy będziemy wiedzieć dokładnie czy zmiana faktycznie była dobra i jakie są jeszcze oczekiwania pasażerów – mówi **Marcin Dmowski**, zastępca burmistrza Świdnika ds. inwestycji i rozwoju.

Miasto, nie czekając na wyniki audytu, już teraz rozważa wydłużenie trasy 35-tki, by nie kończyła się na Felinie, tylko w okolicy Dworca Głównego PKP w Lublinie.

– W tym tygodniu wyślemy pismo do Zarządu Transportu Miejskiego w Lublinie z wnioskiem o przedłużenie trasy do dworca i zobaczymy, jaka będzie odpowiedź – dodaje M. Dmowski. **JN**

ŚWIDNIK: A gdyby tak szary obywatel…

Takie rzeczy tylko w Świdniku?

Inwestycja jest już praktycznie zakończona i wygląda na to, że jest już użytkowana

Dokonana przez Gustawa Dmowskiego, wiceprzewodniczącego rady powiatu świdnickiego, nadbudowa garażu z naruszeniem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego prawdopodobnie nie pociągnie dla niego żadnych konsekwencji. Wystarczy, że radny dostarczy jeden dokument ze starostwa i wszystko będzie w porządku...

Sygnał o tym, że znany świdnicki lekarz i powiatowy radny PiS, Gustaw Dmowski, rozbudowuje swój dom przy ul. Piłsudskiego w Świdniku z naruszeniem obowiązującej linii zabudowy, a nadzór budowlany nic z tym nie robi, dostaliśmy od czytelników na początku sierpnia br. Jak twierdzili nasi informatorzy, kiedyś inny z mieszkańców ulicy Piłsudskiego wystąpił o zgodę na analogiczną rozbudowę swojego domu, ale jej nie dostał właśnie ze względu na przyjętą w planie zagospodarowania linię zabudowy. – Czy pan Dmowski może więcej, bo jest radnym rządzącego w mieście i powiecie PiS-u, a jego syn jest wiceburmistrzem? – pytali. Kiedy pojechaliśmy pod wskazany adres, faktycznie okazało się, że właściciel posesji nadbudowuje przyległy do domu garaż. Czy faktycznie robi to z naruszeniem przepisów długo nie mogliśmy ustalić, bo w powiecie usłyszeliśmy, że projekt, na podstawie którego inwestor dostał pozwolenie na budowę, był zgodny z obowiązującym planem zagospodarowania, a w powiatowym inspektoracie nadzoru budowlanego powiedziano nam, że nie wpłynęło do nich jeszcze żadne oficjalne zawiadomienie w tej sprawie. Później przez dobre dwa tygodnie nie mogliśmy skontaktować się z inspektorem nadzoru, bo przedłużała się jego nieobecność w pracy. Kiedy w końcu się nam udało, **Rafał Szunke**, Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego, stwierdził, że urząd zajął się sprawą i pod koniec września przeprowadzi wizję lokalną. To, że budowa prowadzona jest z naruszeniem linii zabudowy, potwierdził nam zaś jednak sam inwestor. Radny Dmowski przyznał, że prowadzi rozbudowę niezgodnie z projektem, bo okazało się, że ten nie spełnia jego oczekiwań. Jako osoba poruszająca się na wózku chciał zamontować specjalny podnośnik dla wózka inwalidzkiego i już w trakcie rozbudowy zorientował się, że trzymając się projektu nie da się tego zrobić. – Zdecydowałem się więc na zmiany w projekcie. To prawda, że przez to obowiązująca linia zabudowy została przekroczona – wyznał nam radny. – Dopiero potem zacząłem się zastanawiać, jak można by to zalegalizować. Dowiedziałem się, że trzeba złożyć do urzędu miasta wniosek o zmianę w planie zagospodarowania miejscowego i tak też zrobiłem. Zdaję sobie sprawę, że to, co zrobiłem niesie za sobą pewne konsekwencje. Zadecyduje o nich nadzór budowlany. Mam nadzieję, że po zgłoszeniu mojego wniosku o zmiany w planie będę miał możliwość zalegalizowania mojej budowy – stwierdził wówczas Gustaw Dmowski.

A budowa trwała…

Tymczasem budowa cały czas trwała. 24 września PINB przeprowadził oględziny inwestycji, która według informacji z inspektoratu były wtedy w tzw. „stanie surowym otwartym". Stwierdzono, że doszło do istotnego odstąpienia od pozwolenia na budowę, bo linia zabudowy została przekroczona o 1,8 m.

– Nakazaliśmy wstrzymanie robót i wystosujemy teraz do urzędu miasta zapytanie, czy rozpoczęto procedurę w sprawie wnioskowanej przez pana Dmowskiego zmiany w planie zagospodarowania przestrzennego. Dopiero odpowiedź z ratusza będzie podstawą do dalszych czynności w tej sprawie – powiedział nam inspektor Szunke, dodając, że w przypadku osób niepełnosprawnych przepisy pozwalają na pewne odstępstwa od zatwierdzonego projektu budowlanego.

Opozycja pyta

Sprawą zainteresowała się też powiatowa radna Edyta Lipniowiecka, z opozycyjnego klubu Świdnik Wspólna Sprawa. Skierowała do starosty interpelację z pytaniem, jakie kroki w sprawie podjął Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego. Od sekretarza powiatu **Mirosława Kwiatosza** dostała odpowiedź, że Inspektorat wszczął postępowanie administracyjne, rozbudowa prowadzona jest na podstawie pozwolenia na budowę udzielonego 21 maja br., ale inwestor w trakcie budowy dokonał istotnego odstępstwa od projektu – przybliżył ścianę nad garażem w stronę ul. Piłsudskiego na odległość ok. 1,8 m. Dostał mandat, trwa gromadzenie dowodów i Inspektorat na początku października zapytał ratusz, czy wszczął procedurę zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla tej działki. Na koniec sekretarz zapowiedział, że po uzyskaniu odpowiedzi zostaną podjęte odpowiednie czynności.

– Odnoszę wrażenie, że każdy inny mieszkaniec, który dopuściłby się takiego naruszenia, otrzymałby pokaźną karę finansową, albo i nakaz rozbiórki. Tutaj sytuacja jest zgoła inna. Urząd wcale nie spieszy się z wydawaniem jakichkolwiek decyzji. Pytanie brzmi, dlaczego? A jeśli już decyzje zapadną, to co się stanie w momencie, gdy Urząd Miasta, w którym wiceburmistrzem jest **Marcin Dmowski** - syn pana Gustawa Dmowskiego, zmieni miejscowe prawo na jego korzyść? Przecież przepisy mimo wszystko nie działają wstecz – komentowała radna **Edyta Lipniowiecka**.

Okazuje się jednak, że zmiany w planie wcale nie będą potrzebne…

W zasadzie nic się nie stało…

Przed tygodniem postanowiliśmy sprawdzić, co słychać w sprawie. Na Piłsudskiego zastaliśmy w zasadzie zakończoną już inwestycję. Czy w międzyczasie PINB cofnął decyzję o wstrzymaniu prac? – Decyzja wciąż obowiązuje – odpowiedział nam inspektor Szunke, ale cała sytuacja trochę uległa zmianie. - Zwróciliśmy się do Urzędu Miasta Świdnik z prośbą o udzielenie informacji, czy wszczęto procedurę zmian miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla tejże działki. Otrzymaliśmy odpowiedź, iż pan Dmowski złożył taki wniosek i przy jego rozpatrywaniu została przeprowadzona analiza jego zasadności, która wykazała, że nie występują przesłanki do zmiany obowiązującego planu, ponieważ wnioskowane przedsięwzięcie jest z nim zgodne. Co prawda ogólna zasada jest taka, że linia zabudowy nie powinna być przekroczona, jednakże są punkty w miejscowym planie dopuszczające odstępstwo. Inwestor musi przedłożyć w inspektoracie zgodę zarządcy drogi na przekroczenie ustalonej linii zabudowy i jeśli taką otrzyma, zdaniem ratusza będzie to dopuszczalne. Wezwaliśmy inwestora do dostarczenia takiego dokumentu - tłumaczy inspektor, dodając, że PINB będzie dalej badać sprawę, ale stanowisko ratusza musi honorować.

Z takiego obrotu sprawy zadowolenia nie kryje sam Gustaw Dmowski. – W sprawie rozbudowy domu pojawił się nowy aspekt. Jak ustaliłem, rada miasta, uchwalając plan miejscowy, dopuściła zapisem § 37 pkt 1.4 odstępstwo od wrysowanej na planie linii zabudowy przez wprowadzenie zapisu, cyt.: „Dopuszcza się zmniejszenie odległości sytuowania obiektów przeznaczonych na pobyt ludzi od krawędzi jezdni dróg pod warunkiem udokumentowania przez inwestora możliwości zachowania odpowiednich warunków zamieszkania i uzyskania zgody odpowiedniego zarządu drogi". Wynika z tego, że istnieje możliwość uzyskania zgody organu nadzorującego na wykonanie nadbudowy w takim kształcie, w jakim została wykonana – mówi **Gustaw Dmowski**. **–** Cieszę się, że uchwała bierze pod uwagę sytuacje podobne do mojej i dopuszcza możliwość nadbudowy budynków, podniesienia dachu lub remontów w częściach budynków, które w planie zagospodarowania przestrzennego znalazły się poza linią zabudowy. W jego opinii ma to sens i powoduje, że stanowione prawo nie jest bezduszne, a z tych zapisów skorzystać może każdy.

– Szkoda tylko, że ani projektant, ani nikt z urzędników nie poinformował mnie wcześniej o istnieniu takiego zapisu. Jak słyszałem, wiele innych osób z osiedla Adampol, chcących przebudować swoje domy spotkało się z podobnym problemem – dodaje wiceprzewodniczący rady powiatu świdnickiego. – Mam nadzieję, że wkrótce moja mitręga dobiegnie końca i „życzliwe" osoby nie będą działać na moją szkodę oraz tworzyć na siłę tzw. sprawy politycznej.

Teraz wiceprzewodniczący rady powiatu musi tylko uzyskać zgodę… zarządu powiatu, na przekroczenie linii zabudowy. Zaryzykujemy stwierdzenie, że ją dostanie...

Czy inne gminy również dopuszczają w swoich przepisach przekraczanie linii zabudowy na podstawie zwykłej zgody zarządcy drogi i każdy inwestor może taką zgodę uzyskać? Do sprawy wrócimy. **JN**

Wychowanek Motoru Lublin w Reprezentacji 100-lecia

Władysław Żmuda, wychowanek lubelskiego Motoru, 91-krotny reprezentant Polski, uczestnik czterech finałów mistrzostwach świata (w 1974 i 1982 z narodową drużyną wywalczył 3. miejsce) został wybrany do Reprezentacji 100-lecia.

Oficjalne ogłoszenie plebiscytu nastąpiło 6 grudnia podczas uroczystej gali z okazji stulecia Polskiego Związku Piłki Nożnej.

W Reprezentacji 100-lecia, którą wybrali kibice i specjalnie powołana kapituła znaleźli się także: bramkarz **Józef Młynarczyk**; obrońcy: **Łukasz Piszczek**, **Jerzy Gorgoń** i **Antoni Szymanowski;** pomocnicy: **Henryk Kasperczak**, **Kazimierz Deyna** i **Zbigniew Boniek** oraz napastnicy: **Grzegorz Lato**, **Robert Lewandowski** i **Włodzimierz Lubański**.

KB

Motor wróci do zajęć 13 stycznia

Znamy już plan przygotowań piłkarzy Motoru Lublin do rundy wiosennej III ligi. Podopieczni trenera Mirosława Hajdy na pierwszych zajęciach w 2020 roku spotkają się w poniedziałek, 13 stycznia.

W okresie przygotowawczym lublinianie rozegrają osiem sparingów. W pierwszym meczu zmierzą się 22 stycznia z wiceliderem II ligi, Górnikiem Łęczna.

Oprócz łęcznian motorowcy zagrają również z Resovią Rzeszów (25 stycznia), Stalą Rzeszów (29 stycznia), Hetmanem Zamość (1 lutego), Legionovią Legionowo (8 lutego), KSZO Ostrowiec Świętokrzyski (15 lutego), Wisłą Puławy (22 lutego), Włodawianką i Wieczystą Kraków (29 lutego).

BAS

Piłka ręczna

Dominika Więckowska nową zawodniczką zespołu mistrzyń Polski

21-letnia rozgrywająca Dominika Więckowska została nową zawodniczką MKS Lublin. Do zespołu mistrzyń Polski trafia z Korony Handball Kielce na zasadzie wypożyczenia do końca obecnego sezonu.

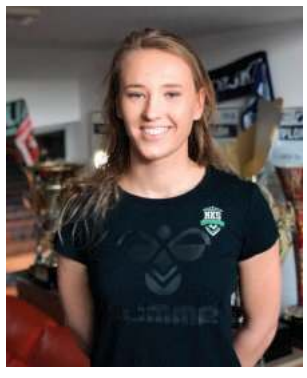

Więckowska przez całą dotychczasową karierę związana była z Kielcami, jest również kadrowiczką reprezentacji B. – Bardzo się cieszę, że dołączyłam do drużyny mistrzyń Polski. Pierwsze odczucia mam bardzo pozytywne, dziewczyny miło mnie przyjęły, widać, że w drużynie panuje świetna atmosfera. Nastawiana jestem na ciężką pracę. Już po pierwszych treningach widzę, że poziom jest bardzo wysoki, ale mam nadzieję, że będę w stanie pomóc biało–zielonym w w osiąganiu kolejnych sukcesów – mówi nowa rozgrywająca MKS Lublin.

Pucharowy rywal MKS Lublin zawieszony w rozgrywkach

W związku z domniemanym naruszeniem przepisów antydopingowych Trybunał EHF wszczął postępowanie wyjaśniające przeciwko rumuńskiemu klubowi CSM Coronie Brasov. Rumunki obok duńskiego Odense Handbold i węgierskiego Erd są rywalkami grupowymi MKS Perła w rozgrywkach Pucharu EHF.

W stosunku do zawodniczek CSM Corona wystosowano zarzut o uczestnictwo w dożylnej sesji laseroterapii uznanej za metodę zabronioną. Zgodnie z art. 14 ust. 1 przepisów EHF dotyczących zwalczania dopingu EHF postanowiła uznać dostarczone przez ANAD dowody i wszcząć postępowanie w ramach własnej organizacji. W związku z tym zawodniczki Brasova zostały tymczasowo zawieszone w jakichkolwiek europejskich rozgrywkach piłki ręcznej tak klubowej, jak i reprezentacyjnej.

Odnośnie rozgrywek grupowych Pucharu EHF wiążące decyzje zostaną podjęte wkrótce.

Grzegorz Adamczyk z Lublina został mistrzem świata masters w K1 Open!

Marzenia się spełnia

Ogromny sukces w mistrzostwach świata masters w K1 Open odniósł lublinianin Grzegorz Adamczyk! 48-latek, w zawodach rozgrywanych we włoskim Mediolanie, w imponującym stylu wygrał trzy walki i sięgnął po złoty medal!

Kibicom sportowym, a w szczególności sportów walki **Grzegorza Adamczyka** przedstawiać nie trzeba. W 2001 roku został pierwszym mistrzem Polski w kickboxingu z Lublina, a także wraz z **Maciejem Kaznowskim** założył przy ul. Kleeberga klub MKS Kalina, prężnie działający do dzisiaj. W 2002 r. w Radomiu Adamczyk wywalczył srebro mistrzostw Polski, po kontrowersyjnej porażce w finale. Rok później w Zielonej Górze powrócił na krajowy szczyt. Gdy poważnie myślał o podboju Europy i świata, jego świetnie rozwijającą się karierę brutalnie przerwał wypadek. Podczas kuligu w podlubelskiej Konopnicy, gdy schylał się po czapkę, jeden z koni kopnął go w głowę. Stracił przytomność. Na domiar złego sanie, które ruszyły znienacka, zgruchotały mu kostkę u nogi. Pobyt w szpitalu, leczenie i rehabilitacja sprawiły, że musiał zapomnieć na długie lata o startach w zawodach i walce o medale, w tym o wymarzony tytuł mistrza świata. Do tego roku! Lublinianin w końcu dopiął swego.

Werdykt finałowej walki mistrzostw świata masters w K1 Open (+75 kg). Pojedynek z Wojciechem Adamskim z Ring Kraków lublinian Grzegorz Adamczyk wygrał na punkty

FOT. KRZYSZTOF BASIŃSKI

Grzegorz Adamczyk z dumą prezentuje złoty medal, który wywalczył podczas mistrzostw świata masters w K1 Open

Najpierw, przed niespełna dwoma miesiącami, wystartował w rozgrywanych w irlandzkim Corke mistrzostwach świata mastersów w kickboxingu federacji ISKA i zdobył w kat. 90 kg brązowy medal.

Teraz, w Mediolanie, postanowił zrealizować swoje największe marzenie, jakim było zdobycie tytuł mistrza świata w K1 Open (+75 kg). Udało się, choć droga do złota łatwa nie była.

Grzegorz Adamczyk w stolicy Lombardii stoczył trzy niezwykle zacięte pojedynki. Najpierw pokonał reprezentanta gospodarzy, a następnie dwóch... kolegów z reprezentacji Polski. W półfinale uporał się z **Tomaszem Zadorą** z Bolesławca, dwukrotnym mistrzem świata w kategorii masters w kickboxingu i K1, a w finale wygrał z **Wojciechem Adamskim** z Ring Kraków.

– W walce o złoto sędziowie pozwolili nam na prawdziwą sieczkę. Mój rywal, ważący 96 kg, nieco cięższy ode mnie, mocno kopał. Ja też nie byłem mu dłużny – opowiada o starciu lublinian, który ostatecznie wygrał pojedynek na punkty i po jego zakończeniu mógł cieszyć się z tytułu mistrza świata. – Gdy 36 lat temu rozpoczynałem przygodę ze sportem w Lubelskim Klubie Karate Kyokushin, marzyłem, by kiedyś zostać mistrzem świata i to marzenie udało mi się spełnić – dodaje Adamczyk.

Teraz TFL 19

Świętowanie tytułu mistrza świata lublinian musi odłożyć na później. Już za niespełna dwa tygodnie stoczy bowiem kolejną, arcyważną walkę. Adamczyk weźmie udział w świątecznej gali Thunderstrike Fight League 19, która 21 grudnia odbędzie się w hali Globus. Podczas niezwykle ciekawie zapowiadającej się imprezy zmierzy się z **Grzegorzem Chałubińskim**. Stawką pojedynku będzie zawodowe Mistrzostwo Polski K1 federacji ISKA – Poland w kategorii do 91 kg.

– To dla mnie kolejne, wielkie wyzwanie. Jak zawsze interesuje mnie tylko zwycięstwo – zapewnia Adamczyk i zaprasza kibiców do hali Globus.

Gala TFL 19 "Christmss Time" w Lublinie będzie czwartą i zarazem ostatnią odsłoną TFL w 2019 roku. Po Radomiu, Pionkach i Kozienicach, zmagania fighterów powracają do największej areny organizacji TFL. – Czas jest szczególny dla wszystkich tak więc spodziewam się tej edycji TFL innej niż dotychczas. To będzie coś historycznego – zapowiada **Jacek Sarna**, organizator TFL, promotor JS Promotion.

Podczas dziewiętnastej odsłony TFL, kibice obejrzą największe gwiazdy organizacji oraz trzy walki o międzynarodowy pas mistrzowski. Między innymi w drugiej obronie tytułu w kategorii średniej zobaczymy niepokonanego **Cezarego „Polish TANK" Kęsika** (10-0). – Jestem zdeterminowany do osiągnięcia celu. Jak każdy miałem swoje chwile zwątpienia, gorsze i lepsze dni. Na szczęście trafiłem na ludzi, którzy w odpowiedni sposób pomogli mi na sportowej drodze. Dziękuję trenerowi, managerowi, sparingpartnerom, sponsorom, dietetykom, fizjoterapeutom, i najlepszym na świecie kibicom. To dzięki Wam i dla Was robię to co kocham! Bronimy pas i zdobywamy kolejny zawsze razem. To będą niezwykłe święta – mówi niepokonany Cezary Kęsik, który w ostatniej walce, na gali KSW 51 w Chorwacji, rozprawił się bez problemów z **Aleksandarem „Jokerem" Iliciem**.

Bilety na gale TFL 19 do nabycia w MOSiR Lublin (Strefa H2O) , GYM MMA Lublin ul. Fabryczna 2 , K1 Fighting Center ul. Kleeberga 12 oraz w systemie www.ekobilet.pl

Informacja telefoniczna pod nr: 788 384 111.

K. Basiński

Podczas świątecznej gali TFL 19 w Lublinie rywalem Grzegorza Adamczyka będzie Grzegorz Chałubiński. Stawką pojedynku będzie zawodowe Mistrzostwo Polski K1 federacji ISKA – Poland.

Andrzej Głąb to jeden z najlepszych trenerów boksu w kraju. Podczas ostatnich, 90. Mistrzostw Polski Seniorów, jego podopieczny Andrzej Swiatyj sprawił największą niespodziankę zawodów, już w 1. rundzie eliminując broniącego tytułu Mikołaja Toberę. Ostatecznie Swiatyj w kat. 69 kg wywalczył srebrny medal

Andrzej Głąb i Igor Sikorski nowymi trenerami boksu w Klubie Sportowym Paco

Szkoleniowa rewolucja

Po 90. Mistrzostwach Polski Seniorów w Boksie, które przed tygodniem zakończyły się w Opolu, w KS Paco, jednym z najlepszych pięściarskich klubów w okręgu lubelskim, nastąpiły poważne zmiany w sztabie szkoleniowym. Z pracą przy ul. Zana i Kiepury pożegnali się Władysław Maciejewski oraz Karolina Michalczuk, obecna trenerka kadry narodowej seniorek.

Z Maciejewskim KS Paco opuścili także młodzi instruktorzy wyszkoleni przez tego szkoleniowca oraz czołowi zawodnicy m.in. **Michał Soczyński** i **Adam Kulik,** medaliści mistrzostw Polski.

– Zaczynamy praktycznie od nowa budowę sekcji – mówi **Andrzej Stachura,** prezes KS Paco. – W ubiegłym tygodniu trenerem głównym został jeden z najlepszych pięściarskich szkoleniowców w regionie, współpracujący z kadrą Polski seniorów **Andrzej Głąb** – dodaje Stachura.

Zajęcia w KS Paco oprócz trenera Głąba, który wychował między innymi **Adriana Kowala**, wielokrotnego mistrza Polski, począwszy od kategorii kadetów, przez juniorów i młodzieżowców, aż po seniorów, będzie od dzisiaj (poniedziałek) prowadził także ukraiński były bokser, a obecnie szkoleniowiec **Igor Sikorski**.

– Miał bokus od kogo się uczyć. Jego ojciec od wielu laty blisko współpracuje z braćmi Kliczko – mówi prezes Stachura, zapraszając na zajęcia pięściarskie do KS Paco. Treningi w klubie przy ul. Zana odbywają się od poniedziałku do piątku o godz. 9 i 15:30, a przy ul. Kiepury 5 B w poniedziałki, środy i piątki o 19 (grupa młodsza) i o 20 (grupa starsza).

BAS

Trzecia publikacja świdniczanina Jacka Kosierba: „20 lat minęło, czyli od halówki do futsalu”

Książka pod choinkę

„20 lat minęło, czyli od halówki do futsalu” – taki tytuł nosi nowa książka Jacka Kosierba. Publikacja ukaże się w najbliższy piątek 13 grudnia. Autor poświęcił ją pamięci Wiesława Jaworskiego, pierwszego starosty świdnickiego. Będzie to trzecia monografia piłkarska na koncie świdniczanina. Jego wcześniejsze wydawnictwa to: „Żółto-niebiescy 1952-2012” oraz „5-10-15 Świdnicka halówka i nie tylko”. Ukazały się odpowiednio w 2012 i 2014 roku.

– Ta publikacja jest kontynuacją mojej poprzedniej książki o świdnickiej halówce. Tam opisałem wszystko to, co działo się w latach 1999-2014, a dotyczyło rozgrywek halowej piłki nożnej w Świdniku. Teraz dokonałem pewnego rodzaju uzupełnienia o kolejnych pięć lat, a więc do Jubileuszu 20-lecia Powiatowej Amatorskiej Ligi Futsalu – przyznał autor.

Książka w twardej oprawie składa się z 450 stron, w tym 50 stron galerii zdjęć drużyn w kolorze. Publikacja jest bardzo bogato ilustrowana. W sumie na jej kartach znajduje się przeszło 300 fotografii. Oprócz obszernego opisu sezonów 2014-2019 świdnickiej halówki wraz z końcowymi tabelami wszystkich rozgrywanych lig, tak jak poprzednio autor przytacza liczne statystyki zarówno indywidualne, jak i drużynowe.

– Każdy, kto w ciągu minionych 20 lat zagrał chociażby w jednym meczu ligi na hali w Świdniku, będzie mógł się odszukać w tej monografii. Każdy z uczestników ma swoją metryczkę z liczbą rozegranych meczów, ilością zdobytych goli oraz wyróżnień indywidualnych. Przez dwie dekady w lidze zagrało przeszło 3000 osób, rozegrano prawie 5500 meczów, a strzelonych bramek było kilka razy więcej. Sam pomysł wydania już drugiej publikacji na temat halowej piłki narodził się z nieodpartej chęci dokumentowania historii dla potomnych. Wszak świdnicka halówka to przede wszystkim ludzie w niej uczestniczący – dodał **Jacek Kosierb**.

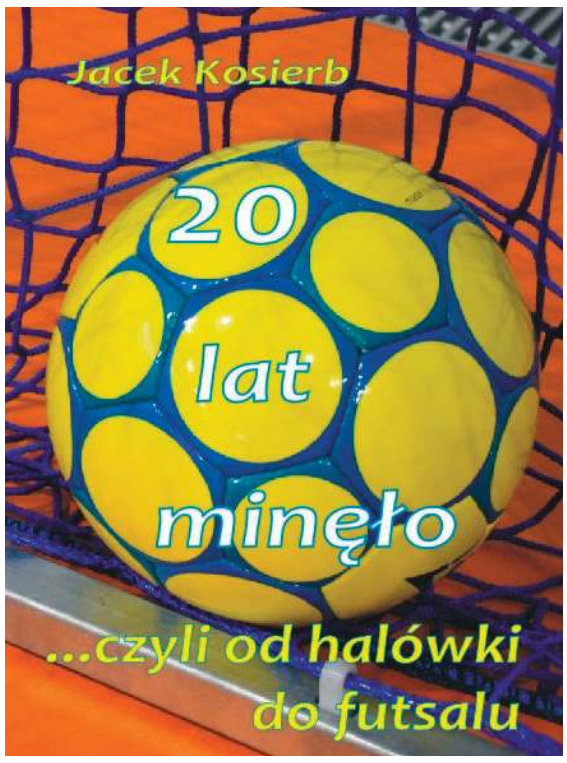

Jacek Kosierb z monografią Avii, którą napisał na 60-lecie klubu, które przypadało w 2012 roku

Nie brakuje przykładów na to, że w ciągu tych dwóch dziesięcioleci rozgrywki, kiedyś halowej piłki nożnej, a teraz futsalu, rozwijały się bardzo prężnie: od typowej halówki w hali Avii w 1999 roku, gdzie piłkę można było zamiast z kolegą z drużyny rozegrać z „bandą” ustawioną w narożniku boiska, aż po halę „Bronka”. Tu warunki do organizowania i prowadzenia rozgrywek stricte futsalowych są znakomite.

– Mam jeszcze jeden powód do dumy i satysfakcji. Dwa lata temu Zbigniew Bartnik, prezes Lubelskiego Związku Piłki Nożnej, mając na uwadze moje wieloletnie doświadczenie w organizacji rozgrywek, obdarzył mnie zaufaniem, powierzając misję zbudowania i poprowadzenia rozgrywek II Ligi Futsalu w województwie lubelskim. Była to dla mnie dodatkowa motywacja, aby wszystko to, co robimy futsalowego, z roku na rok było jeszcze lepiej i jeszcze bardziej profesjonalnie przygotowywane. W pierwszym sezonie funkcjonowania lubelska II Liga Futsalu była najliczniej obsadzoną ligą w naszym kraju – kończy świdniczanin.

Wszyscy, którzy chcieliby mieć w swoich zbiorach taką pamiątkową publikację, mogą się w tym celu kontaktować z jej autorem Jackiem Kosierbem, e-mail: **jacekkosierb@interia.pl** lub **tel. 601413856**.

W niedzielę odbędą się biegi „Chęć na pięć oraz „Przez metry po kilometry”

Będą biegali po Czechowie

„Chęć na pięć” to bieg na dystansie 5 km, w sam raz dla każdego, kto rozpoczyna swoją przygodę z bieganiem, jak również dla każdego, kto chce się pościgać. W sezonie 2019/2020 Fundacja Rozwoju Sportu, organizująca w Lublinie biegową rywalizację, zaplanowała dwie edycje biegu. Pierwsza odbędzie się już w najbliższą niedzielę, 15 grudnia.

Biegi „Chęć na pięć” w sezonie 2019/20 będą miały urozmaicony charakter. Pierwszy z nich, niedzielny, odbędzie się na trasie ulicznej na Czechowie Południowym, natomiast drugi, zaplanowany na 21 czerwca, na trasie przełajowej w Starym Gaju.

Start pierwszego biegu zaplanowany został na godzinę 12:00 z ul. Lawinowej. Zapisy prowadzone są za pośrednictwem serwisu „Pokochaj Bieganie w Lublinie” dostępnego na: https://frslublin.pl/#rsign

Biegowych emocji na Czechowie Południowym nie zabraknie w niedzielę jednak już od rana. O godzinie 9:40 rozpoczną się zawody biegowe dla dzieci i młodzieży „Przez metry po kilometry”. Młodzi biegacze rywalizować będą w 12 biegach na dystansach od 50 do 1000 metrów. Zapisy internetowe dostępne są na: https://frslublin.pl/#rsign do 11 grudnia do godz. 20:00 lub do momentu wyczerpania się limitu zgłoszeń (400).

W przypadku nie wyczerpania się limitu zgłoszeń podczas zapisów internetowych, zapisy będą prowadzone także w biurze zawodów, które mieścić się będzie w Zespole Szkół nr 5 im. Jana Pawła II przy ul. J. Elsnera 5 w Lublinie.

BAS

Zimowy bieg „Chęć na pięć” odbywał się przed dwoma laty na Węglinie Południowym. Najszybszy w gronie 736 biegaczy, którzy dotarli do mety, był Michał Biały. Kraśniczanin pokonał dystans 5 km w 16:01

Speed Car Motor ujawnił plan przygotowań do sezonu 2020

Narty, rowery i cztery treningi punktowane

Wiemy już, jak do kolejnego sezonu w PGE Ekstralidze przygotowywać się będą żużlowcy Speed Car Motoru Lublin. W ubiegłym tygodniu na specjalnie zwołanej konferencji prasowej w hotelu Arche lubelski klub przedstawił szczegółowy plan przygotowań.

W spotkaniu udział wzięli niemal wszyscy zawodnicy, którzy w sezonie 2020 reprezentować będą w rozgrywkach ligowych barwy Speed Motoru Motoru. Zabrakło jedynie Duńczyka **Mikkela Michelsena**.

Na razie zawodnicy będą trenowali indywidualnie. Przygotowania na dobre ruszą dopiero w lutym. Zespół weźmie udział w aż trzech zgrupowaniach. Od 14 do 19 lutego motorowcy przebywać będą we włoskich Dolomitach, gdzie – podobnie jak przed rokiem – będą szusować na nartach.

Z Włoch udadzą się do Hiszpanii. Od 19 do 26 lutego będą trenować tam na ...rowerach pod okiem **Andrzeja Sypytkowskiego**, byłego wicemistrza olimpijskiego.

Od 7 do 10 marca drużyna weźmie udział w zgrupowaniu w słoweńskim Krsko.

– Tam, mam nadzieję, będziemy mogli przeprowadzić pierwsze jazdy – zdradził podczas konferencji **Maciej Kuciapa**, trener Speed Car Motoru.

Po powrocie z Bałkanów „Koziołków” czekać będą cztery mecze kontrolne z zespołami z zaplecza ekstraligi. 14-15 marca motorowcy zmierzą się z eWinner Apatorem Toruń, natomiast 21 i 22 marca z Unią Tarnów.

Nowy sezon w PGE Ekstralidze rozpocznie się w kwietniu. Terminarz rozgrywek poznamy w najbliższą środę. Piątkowe mecz podobnie jak w poprzednim sezonie, pokazywać będzie na żywo Eleven Sports, z kolei niedzielne spotkania – nSport+.

BAS

FOT. ŁUKASZ KACZANOWSKI

Pomogli dzieciom z Domów Dziecka

W środę wieczorem lubelscy żużlowcy spotkali się w Galerii Handlowej Olimp ze swoimi kibicami w ramach akcji “Żużlowcy Dzieciom”. Zawodnicy Speed Car Motoru: **Paweł Miesiąc**, **Wiktor Lampart**, **Oskar Bober**, **Grigorij Łaguta**, **Wiktor Trofimow** oraz nowi **Matej Zagar** i **Jakub Jamróg**, a także trener **Maciej Kuciapa** i menedżer **Jacek Ziółkowski** w zamian za słodycze i zabawki dla dzieci z domów dziecka rozdawali kibicom autografy, a także pozowali do zdjęć. Fani “czarnego sportu” nie zawiedli. Podczas drugiej edycji akcji udało się zebrać aż 226,5 kg słodyczy i zabawek dla dzieci z domów dziecka.

asysta sztandaru
Craig, aktor
stolica Chile
kraina w Pakistanie
wsad do cannelloni
gładzony pacą
włókno z agawy
czata, czujka
żydowski uczony
mieszkaniec północnego Mazowsza
złocisto-brunatna farba
ze stolicą w Konakry
niższy duchowny
Joanna, modelka
bufet, kontuar
stopień naukowy
alkohol terpenowy
jednostka pojemności elektrycznej
sioło, kolonia
waszmość pan
osoba towarzysząca komuś
29
ukochana Apolla
bieg na krótkim dystansie
maść, kolor
załącznik
7
kompromis
Robert de Niro
śledczy lub domowy
płonie na grobie
rzeka w Hadesie
14
bobas
kibić, talia
półciężarówka
ozdoba koszulki
miara pereł
powab, wdzięk
19
roraty lub suma
typ poety
osiedle Warszawy
ukochany Psyche
k.o. w boksie
stopniowanie
rumuński gazik
część kościoła
glina morenowa
gawra
atak, szturm
22
Kloss lub Bond
pomysłodawczyni
garnek z rączką
podstawa filara
25
prawny środek przymusu
miasto w Belgii
Persja obecnie
twarda skała
Ludwik Jerzy, poeta
wybrańcy trenera reprezentacji
lokum krowy
operowa pieśń
delfin z Amazonki
opera Verdiego
16
skóra na torebki
pieprzojad
rozdział Koranu
choroba zakaźna
mocny azjatycki trunek
wbita do paszportu
dopływ Mozeli
zapotrzebowanie na towar
10
23
moneta z Chile
bez, krzew
angielska dynastia
„pensja" z ZUS-u
arteria, autostrada
27
Raffaello, malarz
kość regionalnie
motyl dzienny
oko mikroskopu
tryt dla wodoru
kuzynka kruka
gatunek herbaty
ojczyzna Odysa
uliczny korek
wiatr nad Bajkałem
celtycki mędrzec
13
porywacz
skutek winy
powab, wdzięk
przymiot
26
rączka, trzonek
mniejszy od wilka
typ rewolweru
rygor
kananejska bogini wojny
akwariowa ryba
składnik benzyny
slogan
staroskandynawski bard
orator
grupa budowlańców
gagatek
dopływ Wagu
grecki bóg śmierci
stolica Senegalu
model vw
moda z lamusa
kraj z Ottawą
duży meteor
„.... Trek", serial
dwukołowa taczka
urial, owca
wiosenny obrzęd
pływalnia
arka
gatunek palmy
skala barw
ozdobna sosna
początek lotu
kleryk
egipski prezydent noblista
8
grupa łobuziaków
17
szef klasztoru
Barack, prezydent
męka dla nosa
zaspany gryzoń
dychawica
śródziemnomorska wyspa
wezwanie z poczty
broń z lufą
obok Uznamu
trzeźwy osąd
aula
matka przestarzale
pokarm papużek
część ery
pakamera
składnik czekolady
11
atol na Pacyfiku
robotnik portowy
ruczaj, rzeczka
12
przyciąga go magnes
norma etyczna
pobożna pieśń
przychód minus rozchód
sportowy półbut
długa kreska
twórca podstaw geometrii
samica łosia
gatunek śledzia
mizerak
końska pasza
18
jeden z przodków kota domowego
dawna jednostka masy
dingo
24
obwódka czapki
Wojciech Modest, restaurator i kucharz
przesłanka
leniuch potocznie
9
stop przestarzale
szyk samolotów
zębate narzędzie
20
zapis w testamencie
„morze" Węgra
wał ziemny
ser z pleśnią
graniczy z Tajlandią
Marilyn, aktorka
wojskowy spacer
21
kodeks, zbiór reguł
japońskie bóstwo płodności
nieokrzesaniec
przecinek
leży nad nim Buffalo
kolor munduru
gra karciana
królowa sawanny
stan apatii
podlegał seniorowi
15
pełen śmieci
pielęgnica w akwarium
zieleniec
stok w Zakopanem
kwas karbolowy
28
ptak z rodziny wróbli
inflacyjny lub skalny
dawniej o karoszu
wiarus
2
Jaser z OWP
szczególny alarm
tucznik
„serce" zegarka
ptasznik
6
typ żaglowca
klupa
nacięcie na lufie
kraina reniferów
spekulant
zespół rockowy
znawca religii
3
znawca ekosystemów
uroczysty śpiew kościelny
markowy długopis
Indianin z Nowego Meksyku
cztery orty
żałobna tkanina
polski autobus
mebel z półkami
owoc fasoli
kanon moralny
interwał muzyczny
dłuższa od kilometra
pomagał kmieciowi
dyskusja w TV
1
poganiał chłopów na folwarku
4
dobijany przy kupnie
nadrzewna małpiatka
5
lina z raksem
ogłada towarzyska
substancja wybuchowa
wściekłość potocznie
ocena mniej niż mierna potocznie

KRZYŻÓWKA NA NOWY TYDZIEŃ

REKLAMA
AKFON
www.akfon.pl
APARATY SŁUCHOWE
DOBÓR • SPRZEDAŻ • SERWIS
Lublin, al. Sikorskiego 3, tel. 81 446 58 60, Lublin, ul. Juranda 9 (przychodnia)
Zapraszamy: Pn.-Pt. 9-17, So 9-14
NFZ Rejestracja telefoniczna
TAXI z SMS
609 26 96 26
WYŚLIJ ADRES

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 29 utworzą rozwiązanie - przysłowie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29